Wśród żegnających był prze-wodniczący NSZZ "Solidar-ność" Lech Wałęsa, który kilkanaście minut wcześniej wy-lądował na Okęciu. W czasie

Ciag dalszy na str. 2

## Lech Wałęsa powrócił do kraju

Wczoraj po południu, po blisko dwutygodniowej podróży do Kanady, Stanów Zjednoczonych i Wenezueli powrócił przewodniczący NSZZ "Solidarność" Lech Walesa. Na lotnisku w Warszawie stwierdził:

– Udało mi się powiedzieć, że w Polsce jest lepsze pole do interesów niż w Stanach Zjednoczonych, choć trzeba jeszcze u nas wiele zmienić.

Z podróży do Kanady i Stanów Zjednoczonych powrócił równisław Geremek, który towarzyspył Lechowi Wałęsie podczas wisyty w Ameryce Północnej.

Na lotnisku w Warszawie powiedział:

wiedział:

- "Honorarium" za przemówienie L. Welesy było wysokie, bo
pzzemroczyło 300 mln dolarów —
jako, że o te kwote zwiekszyła
mie pomace dla Polski. (PAP)

Nuncjusz a postolski przybył

do Warszaw 23 bm. przybył z Rzymu do Warszawy nuncjusz apostolski w Polsce arcybiskup Józef Kowalczyk. Na lotnisku przywitał go prymas Polski ks. kar-dynał Józef Glemp. Obecny był minister Stanu Piotr Nowina-Kenopka oraz dotychczasowy dziekan korpusu dyplomatycznego w Polsce amba-sador Maroka Abdesselam Ouazzani oraz ambasadorowie

Włoch i Hiszpanii. progu mojej posługi w charakterze nuncjusza apo-

Ciąg dalszy na str. 2

Artysta

z Freiburga

z NRD wy-

rzeźbę za-

tytułowaną

"plotki". CAF-ADN

konał i postawif na ulicy swego miasta

**Gottfried Kohl** 

plastyk

Proletariusze wszystkich krajów łączcie się!



DZIENNIK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Nr 271 (11 874)

Białystok — Łomża — Suwałki, piątek, 24 XI 1989 r.

Nakiad 185 000

Cena 150 zł

## Czy warto doczekać emerytury?

# Cudolworca potrzebny od wczoraj

W ZUS zwietrzały kapitał i... system

Najnowsze badania demograficzne wykazują, że średnia długość życia polskiego mężczyzny obniżyła się do 62 lat. Zatem statystyczny rodak nie dożywa nawet do emerytury. Teoretycznie więc jest on dla Zakładu Ubezpieczeń Społecznych idealnym klientem: składki placi, a skorzystać z nich

DELNA KASA potrzebna jest zwłaszcza teraz, gdy ZUS pod kierownic-twem ministra Kuronia znalazł się na pierwszej linii walki z biedą. Dla wielu emerytów i rencistów stanowi on ostatnią nadzieję przed przekroczeniem granicy, za którą pozostaje już tylko darmowa zupa z kotła. A więc teoretycznie pieniądze powinny być.

Do niedawna ich nie brakowało. ZUS był nawet firmą dochodową: w końcu ubieglego roku białostocki oddział odprowadził do centrali 8 miliardów złotych nadwyżki Jednakże już w październiku tego roku środków było styk", a na początku listopada zaczęło ich brakować. Sprawily to wypłaty dziesięciotysięcznej zaliczki o raz dodatków osłonowych które wprawdzie fundowały zakłady pracy, ale potrącając

ale czy rzeczywiście są?

je ze składek ubezpieczenio-

Jednakże - jak to zwykle bywa w finansach - sprawa jest nieco bardziej skomplikowana. ZUS dysponuje bowiem trzema odrębnymi funduszami, z których dwa mają charakter ubezpieczeniowy. Najbardziej znany jest Fundusz Ubezpieczeń Społecznych, finansujący emerytury, renty i zasiłki pracowników darki uspołecznionej, ich rodzin oraz osób prowadzących

samodzielną działalność gospodarczą. To właśnie FUS miałem na myśli pisząc o pojawiających się klopotach. Niemal w stu procentach skladają się nań płacone przez przedsiębiorstwa składki równe trzydziestu ośmiu procentom każdego zakładowego funduszu płac W województwie białostockim za trzy kwartały tego roku złożyły się one na sumę 47 miliardów zł

I nie byłoby żadnych kłopotów, gdyby nie pewien dziwny relikt państwa opiekuńczego. Składki firm uspołecznionych wystarczą na pokrycie wszystkich świadczeń dla ich pracowników. Inaczej

Ciag dalszy na str. 2

### USA nie będą przyznawać azylu politycznego Polakom i Węgrom

22 bm. rzecznik departa-mentu stanu USA Margaret Tutwiller ogłosiła zmiany w polityce imigracyjnej Stanów Zjednoczonych wobec obywateli Polski i Węgier. Zmiana dotyczy tych osób, które ubiegaja sie o status uchodźcy i prawo stałego pobytu w USA.

Departament Stanu przewiduje, iż w roku 1990 USA będą mogły przyjąć 6500 uchodżeów z państw Europy Wschodniej. Zwróciła u-wagę, iż nie załatwionych jest wagę, iż nie załatwionych jest ponad dwadzieścia tysięcy podań obywateli Polski i Węgier ubie-gających się o prawo stalego po-bytu w USA.

Ograniczenie kwoty imigracyjnej dla Polski i Węgier rezultatem zmiany sytuacji politycznej w tych

krajach oraz koniecznościa zwiększenia kwot imigracyjnych dla uchodźców politycznych z innych państw Euro-

nych z innych państw Europy Wschodniej, szczególnie
zaś z Rumunii i Bułgarii.
Z dniem 22 listopada Stany
Zjednoczone nie będą przyjmować
nowych podań obywateli Polski i
Wegier o prawo stałego pobytu
w USA. Decyzja ta jest ostateczna — oświadczyła Margaret Tutwiller. Nadal o prawo stałego
pobytu w USA moga ubiegać się
obywatele Polski i Wegier w ramach tączenia rodzin.
Nie beda rozpatrywane Nie będą rozpatrywane

również zaległe podania o bywateli polskich ubiegających sie o prawo stałego pobytu w USA ze względów politycz-

### = "Impuls" zaprøsza = Szanse i bariery koalicji

W literaturze politologicznej często możemy spotkać opinię, że koalicje w systemie kapitalistycznym są zmienne, a w systemie socjalistycznym cechuje je długotrwała stabilizacja - powiedział m.in. dr Antoni Bobrus z Zakładu Nauk Społecznych białostockiej AM w wywiadzie, który wczoraj, tj. 23 bm., ukazał się w naszej gazecie pt. "Konfiguracja wa grą". A jaka jest w rzeczywistości praktyka polityczna? O sprawach tych wszyscy zainteresowani mogą podyskutować podczas kolejnego spotkania w Klubie Myśli Społeczno-Politycznej "IMPULS" które odbędzie się dzisiaj, tj. 24 listopada br. o godz. 17 w klubie "U dziennikarzy" (Dom Prasy, ul. Wesołowskiego 1).

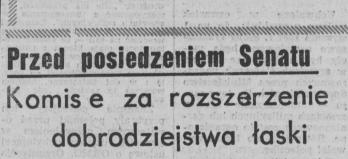
Temat spotkania: "Koalicja - szanse i bariery". Zapra-

# Seim uchwaiił pięć ustaw Humanizacja odbywania kary więzienia

lono na Wiejskiej 5 ustaw. Dwie pierwsze odnoszą się do prawa karnego, a zmiany – jak stwierdził w debacie pos. Stanisław Dąbrowski – zmierzają do humanizacji odbywania kary.

W Kodeksie Karnym znosi się m.in. obligatoryjność w orzekaniu przez sądy kar konfiskaty mienia (nie jest to całkowita rezygnacja z tej sankcji). Przestaną istnieć tzw. ośrodki przystosowania społecznego, które w istocie stały się przedłużeniem kary izolacyjnej. Zostaje zrównana prawna ochrona mienia prywatnego i społecznego.

Zmieniając Kodeks Karny Wykonawczy m.in. ustalono, że okres prac wykonywanych warunkach pozbawienia wolności będzie zaliczany do stażu pracy w rozumieniu przepisów emerytalno-rentowych, Sprawa ta stała się wcześniej przedmiotem polemiki w Izbie Początkowo - do emerytury miał być zaliczany tylko okres wykonywanej platnie. Niektórzy pos piatnie. Niektórzy posłowie domagali się uwzględniania również czasu pracy na te-renie samych zakladów kar-- "zajęcia w więziennej kuchni czy pralni są nie mniej pracochłonne niż inne roboty". Replikował min. Replikował Sprawiedliwości Aleksander Bentkowski — "trudno płacić więźniowi za sprzątanie zakładu karnego, w którym sam przebywa".



23 bm., w dzień po tym, jak Komisja Praw Człowieka Praworządności Senatu opowiedziała się za rozszerzeniem zakresu uchwalonej już przez Sejm ustawy o amnestii, również senacka Komisia Inicjatyw i Prac Ustawodawczych poparla rozszerzenie zasiegu przewidzianego w ustawie amnestyjnej dobrodziej-stwa łaski. Chodzi zwłaszcza o ograniczenie przewidzianych wyłączeń spod działania amnestii i objęcia nią m.in sprawców kradzieży z włamaniem, rozbojów oraz tzw wielokrotnych recydywistów. Korzystaliby oni z amnestli, stopniu.

ły wspólny projekt zmian v ustawie amnestyjnej. W przypadku gdyby ich stanowisko przeważyło na zapowiedzia nym na piątek plenarnym posiedzeniu Senatu, zostanie oprzekazane Sejmowi wnioskiem o dokonanie w ustawie o amnestii określonych zmian.

Snieg, zawieje i zamiecie...

Tylko kto posprząta?

Na 24 bm. na godz. 11.00, zwotane zostało posiedzenie Senatu
Ma on zająć stanowisko w sprawach: ustawy o szczególnych zasadach planowania społeczno-gospodarczego, ustawy o zmianie
ustawy o funduszu socjalnym
wsi 'oraz ustawy o zmianie ustawy o szczególnych uprawnieniach
niektórych osób do ponownego
nawiązania stosunku 'pracy. Senat
zajmie także stanowisko w
sprawie ustawy o amnestii. Na
purządku dziennym figuruje również kwestia uregulowania uprawnień kombatantów i ofiar terroru stalinowskiego. (PAP)

Spotkanie M.F. Rakowskiego

Fot. Zdzisław Lenkiewicz

WARSZAWA – Przyszłości partii i roli w niej młodzieży poświęcone było 23 bm. spotkanie I sekretarza KC PZPR Mieczysława F. Rakowskiego z grupą członków zarządów Głównego i Wojewódzkiego w Warszawie oraz posłami z ZSMP.

z członkami ZSMP

#### Dramatyczne ograniczenia zakupów w NRD

BERLIN - Rada Ministrów NRD wprowadziła drastyczne ograniczenia w zakupach określonych towarów Od platku 24 listopada br. niektóre artykuły przemysłowe, odzież i żywność może być nabywana tylko przez chywateli NRD i cudzoziemców zatrudnionych w tym kraju Nabywca musi wylegitymować się dowodem osobistym lub równorzędnym dokumentem.

Daleko idace ograniczenia uch wała rządu wprowadza również na trasaci, tranzytowych między Pol-ską a Berlinem Zachodnim i RFN. Podrożni nie mogą mianowicie opuszczać dróg tranzytowyck i przerywać jazdy pociągiem.

#### Krwawe wybory

DELHI - Co najmniej 43 osoby zginety w Indiach w środę, pierwszym dniu wyborów pow-szechnych.

Wybory w Indiach zakończą się w niedzielę, a pierwsze wyniki znane będą w poniedziałek.

#### Trzecia siła

TORUN – Część pracowni-ków toruńskiego "Merinotexu" uznała że zarówno działacze zwiazku zrzeszonego w OPZZ jak i "Solidatności" sa zbyt ulegii wobec administracji zakładu i za-wiazali grupe inicjatywną tworzą-ca kolejna już trzecją organiza-cje związkowa w tym przedsię-biorstwie biorstwie.

#### Tak, jak dawniej...

WARSZAWA - Rejestracja sądowa stała się formalnym aktem przywracającym działalność Komitefu Porozumiewawczego Stowarzyszeń Twórczych i Towarzystw Naukowych. Podobnie. jak dawfiej, na jego czele stanął prof. Klemens Szaniawski.

Komitet działał poprzednio w okresie od września 1980 r. do 12 grudnia 1981 r.

#### Nowy prezydent Gdańska

■ GDANSK – Ku powszechnemu zaskoczeniu – głosujących i wybieranych – już w pierwszej turze głosowania rozstrzygnięte zostały 23 bm. przez Miejska Radę Narodowa wybory nowego prezydenta Gdańska Spośród czterech kandydatów reprezentujących PZPR ZSL. SD i NSZZ Solidarność" rada 61 głosami (prz) 109 oddanych) wybrała Jerzego Pasińskiego (PZPR).

(opr. mil)

#### HDK spotkała się naczelnik strajkowy, wywieszono afisze. PZPR jest im w tym cesformulowano na piśmie za-Jak poinformował nas przerzuty. Przedstawione one zolu najzupełniej zbędna wodniczący Komitetu Straj-kowego – Tadeusz Topolski, tego samego dnia naczelnikowi miasta - Jadwimówi prof. Jacek WÓDZ, w piątek zbierze się powołaprawnik i socjolog. ny przez naczelnika zespół do

cych udziału w akcji, zorga-nizowanej przez zakładowe

ogniwo "Solidarności", stwier-

dziła, że pozostała część za-

logi z zaskoczeniem dowie-

działa się już po fakcie o

Wezoraj, w czwartek,

pracownikami

przedsięwziętych krokach.

wszystkimi

dze Rudzińskiej-Patejuk. Dyrektorowi zarzuca się m. oceny zasadności zarzutów. in instrumentalne traktowanie pracowników. O innych szczegółach akcji rozmowie z reporterem protestacyjnej poinformujemy jedna z pracownic nie biorą-

W Hajnowskim Domu Kultury

W SRODE w godzinach popołudniowych część

Domu Kultury, w tym więk-

szość pracowników meryto-

rycznych wypowiedziała po-

sluszeństwo dyrektorowi tej

Ogloszono pogotowie straj-

utworzono komitet

placówki.

zalogi Hajnowskiego

Konflikt

## Polsko-litewskie spotkanie literatur pogranicza

23 bm. w Białymstoku rozpoczęło się I Spotkanie z Literaturą Pogranicza Kultur pod hasłem "Wspólna pamięć Polski i Litwy". Uczestniczą w nich pisarze polscy i piszący w języku polskim literaci <sup>2</sup> Litwy, działacze kultury i publicyści.

Program przewiduje m.in. seminarium "Człowiek a literatura pogranicza kultur", wystep Teatru Polskiego z Wilz "Procesem sadowym"

według mickiewiczowskich "Dziadów", zespołów prezen-tujących folklor terenów pogranicznych, a także spotkapoetów Białegostoku i

Odbędzie się przegląd filmów, które powstały w opar-ciu o dzieła literackie związane z Litwą. Widzowie obejrzą m.in. "Lawę". zrealizowana na podstawie "Dziadów". Prezentowane będą również filmy archiwalne o Wilnie, (P)

# Robotnicy dojrzeli do samodzielnego wyrażania i obrony swoich dażeń, a

— Zgadza się pan z poglą-dem, że w Polsce nic już nie będzie takie jak było? Oczywiście. Dlatego uważam, że należy jak najszybciej rozwiązać PZPR. Jest to partia fikcyjna Jedynym uzasadnieniem jej trwania jest obrona własnych interesów

— Myślałem, że katowicka struktura Ruchu 8 lipca (której pan przewodzi), usiłuje przyjść z pomocą partii... - W odróżnieniu od innych,

aparatu.

nie oskarżamy PZPR. Ta partia, z której się wywodzimy, kierowała odbudową Polski, jej uprzemysłowieniem, zapewniając robotnikom i chłopom cywilizacyjny i kulturalny awans. Podjela w latach 80. trud reform politycznych, lecz im nie sprostała, tracąc

# Gorzkie pożegnanie

moralną i historyczną odpowiedzialność za zbrodnie okresu stalinowskiego, za przymusową kolektywizację, za kon-flikty z klasą robotniczą, za pauperyzację polskiej inteligencji. Dlatego chcemy jej rozwiązania Uważamy, że przedłużanie agonii PZPR czyni jedynie wielką krzywdę

polskiej lewicy. — Jest to stanowisko skraj-nie radykalne i bardzo odrębne od reprezentowanego przez Komitet Wojewódzki PZPR w Katowicach, który mimo wszystko wciąż przewodzi najliczniejszej w kraju regionalnej organizacji partyjnej. W przygotowaniach do Zjazdu nawołuje do zachowania jedności i proponuje, aby jesz-cze przed Zjazdem zebrać

wszystkich liderów platform i w partyjnej wspólnocie zawrzeć umowę, co będzie po Zjeździe.

- Dlatego nasz głos przebija się z trudem i pewnie nasi ludzie przegrają wybory na delegatów Aparat, który nie lubi różnic, odpowiednio pomanipuluje.

Nawoływanie do jedności jest mydleniem oczu przez funkcjonariuszy, którzy zostali zagrożeni utrata stanowisk. - Właśnie słyszę o uformowaniu się katowickiej robot-

niczej platformy programowej na której czele stancli ludzie znani z animowania słynnego przed kilkoma laty forum katowickiego. Deklarują oni

Ciąg dalszy na str. 2

# JUTRO W "GAZECIE"

Zakłady Plytek Ceramicznych w Przysusze (woj. radomskie) wyprodukują w tym roku ok. 800 tys metrów kwa-

dratowych mrozoodpornych płytek elewacyjnych. Ilość ta

wystarczy na obłożenie ok. 5 tys. domków jednorodzinnych

Płytki te są wprawdzie drogie, ale odznaczają się dużą

trwałością. Raz wykonana z nich elewacja nie musi być

CAF - Wojciech Stan

wszy śnieg się utrzyma. Dziś, ich zdaniem, zachmurzenie będzie zmienne, miejscami występią przelotne opady śniegu. Temperatura maksymalna wahać się będzie w granicach od —1 do —2 st. C., minimalna od —6 do —6 st. C. Z kierunków zachodnich wiać będzie słaby i umiarkowany wiatr.

Na jutro nie przewiduje sie istotnych zmian Dziś imieniny obchodzą: Flora i Emma, (ij)

Na Bialostocczyźnie prowadzona cenna akcja ratowania zabytków architektury sakralnej, pośród których odbudowa cerkwi warownej w Supraślu stanowi przykład szczególny. Czy takie przedsięwzięcie jest możliwe w dobie szalejącej inflacji?

– To wynik wspólnego trudu duchowieństwa i wiernych ludzi znanych z nazwiska anonimowych, których łączy wiara a dopingują zapał i radość z osiąganych celów A najlepszym lekiem na inflację jest gospo darność takiego zdania jest ordynarius? Prawosławnej Diecezji Białostocko Gdańskiej. prorektor Chrześcijańskiej Akademii Teologicznej - arcybiskup Sawa. I zapowiada

rzecz niezmiernie interesującą. - O ile Bóg poblogoslawi i dzielo Suprašla doprowadzę do momentu, kiedy można będzie wykonywać freski, uczynię wszystko by wykonawcami ich byli sparikobiercy serb-skiego mnicha Nektariusza który przecież – jako pierwszy – tworzył freski dla Su-

#### DLA KOŚCIOŁA I OJCZYZNY

Według oficjalnych statystyk spożywany ponad osiem litrów na głowę, natomiast v rzeczywistości żnacznie więcej. Tak naprawde wypijamy rocznie ponad jedenaście litrów! GUS nie wlicza orzecież bimbru, wódek z Pewex-u i namiastek "kryształów", "autowidoli", których dzie morze... Ustalenia: kto pije najwięcej - studenci, robotnicy, dziennikarze - nie mają wiekszego znaczenia Każda grupa zawodowa jest "godnie" reprezentowana.

I ZNÓW MNIE MĘCZY



już potem odnawiana.

Pouoda

Zdaje się, że namy już po-czątki żmy i o jesieni powin-niśmy powoli zapominać Wobec tego należy w szafach dokonać przeglądu zimowych ubrań a także sprzetu narciarskiego. Wprawdzie synoptycy wiel-kich spadków temperatur w najbliższych dniach nie przewi-dują, ale układy prądów atmo-sferycznych wskazują, że pier-

#### Droższe t iczniki

Zakłady Mięsne w Białymstoku od poniedziałku, 27 bm. wprowadzają wyższe ceny na żywiec wieprzowy. Tuczniki w kl. I o wadze 93—130 kg kupowane będą po 3 tys. zł za kilogram wagi żywej bez potraceń za okarmienie; w kl. II — 2600 zł i kl. III — 2200 zł. Ceny za sztuki według wagi ciepłej bitej są wyższe: w kl. A — 4350 zł za kilogram, kl.

BD - 3600 i kl. CD - 2960 zł. Dzienny skup w białostockich zakładach wynosi obecnie 400-450 sztuk i 600-700 sztuk bydła. Nie są to ilości zbyt duże. Być może nowe ceny spowodują wyższą podaż.

ny spowodują wyższą podaż.

Rosnące zapasy mięsa w WPPM

Ełku zmuszają do szukania
skuteczniejszych form sprzedaży.
Edckie zakłady wyszły z oferta
do zakładów pracy z woj. suwalskiego. Proponują półtusze wieprzowe z szynką o przeciętnej
wadze ok. 50 kg. w cenie 5700 zł
za kilogram; półtusze wieprzowe
bez szynki (ok. 33 kg) w cenie
5150 zł za kilogram oraz schab
wieprzowy — 11 900 zł za kg i
karkówkę — 9470 zł za kilogram.

#### Ekonomia z kuluarów

### Skromny Zjazd

Zakończony przedwczoraj XV Krajowy Zjazd Polskiego Towa-rzystwa Ekonomicznego nie wyrzystwa Ekonomicznego nie wy-wołał takiego zainteresowania o-pinii publicznej jak zjazdy po-przednie. Nowy telewizyjny ma-gazyn informacyjny "Wiadomoś-ci" nie poświęcił mu ani chwili swego antenowego czasu. Zresz-tą trudno się temu dziwić: pro-grem gszodarczy rzadu jest go-rem gszodarczy rzadu jest gotą trudno się temu dziwic: pro-gram gospodarczy rządu jest go-tów, a do tego powstał on poza środowiskiem ekonomistów. Przy-cichły też, tradycyjne dla pol-skich teoretyków, spory: czy gos-podarką powinien rządzić plan czy rynek. Dziś już ta kwestia wydaje się rozstrzygnieta. Nasz region reprezentowało na

Nasz region reprezentowało na

wydaje się rozstrzygnięta.
Nasz region reprezentowało na
Zjeżdzie dziewięciu delegatów:
sześciu z oddziału białostockołomżyńskiego oraz trzech z suwalskiego. W skład Zarządu Głównego PTE został wybrany prof.
Jan Gajewski z Filii Uniwersytetu Warszawskiego w Blałymstoku.
Obrady zdominowała dyskusja o
programie wicepremiera Balcerowicza — mówi delegat dr Zdzisław Kurek. — Ekonomiści poparli jego podstawowe założenia.
przestrzegali jednak przed nadmiernym radykalizmem. Przede
wszystkim chodziło o to, aby zachować wpływ państwa na procesy gospodarcze. W sprawach
organizacyjnych delegaci opowiedzieli się za pluralizmem poglądów i form działania Nikt z naszej delegacji głosu na Zjeździe
nie zablerat; dyskutowali przede
wszystkim profesorowie. My swoje regionalne problemy przekazaliśmy do odpowiednich komisji
jeszcze w czaste dyskusji przedzjazdowej. (jon)

autokar + samolot

autokar

ty budowlane w tym:

- roboty tynkarskie

- roboty murarskie

- roboty ziemne

- roboty betoniarskie

- roboty posadzkarskie

- roboty malarskie i tapeciarskie

- remonty

85-2170.

# Cudotwórca potrzebny od wczoraj

jest z rzemieślnikami, pry-watnymi i kupcami, taksówkarzami. Każdy z nich płaci dziś ZUS-owi 19 tys. zł miesięcznie, zaś sam zasiłek na dziecko wynosi miesięcznie 44,5 tys. Wielu klientów posiada gromady dzieci, a do tego niepracujące żony, opiekujące się potomstwem. Białostocki ZUS wypłaca około trzech tysięcy takich świadczeń. Są to grube miliardy. Trudno zrozumieć dlaczego państwo uparlo sie doplacać hurtem do wszystkich, nawet dobrze sytuowanych, zamiast wspierać wybiórczo tylko te osoby, które najbardziej potrzebują pomocy.

Zupelnie inne problemy ma Fundusz Ubezpieczeń Społecznych Rolników. W przeważającej części składa się on z dotacji. W województwie białostockim od stycznia do października wypłacono rolnikom 17 mld zł w postaci rent i emerytur. Zaledwie niespelna miliard pochodzi ze składek, budżetu państwa. Gdy zabraknie pieniędzy, bywa, że trzeba pożyczyć

FUS Białostocki ZUS nie jest jeszcze w najgorszej sytuacji. Tuż za miedzą, w Zambrowie środków nigdy nie wystarczało i to na żadnym funduszu. Zreszta w branży ubezpieczeń społecznych trudno jest cokolwiek przewidzieć. W grudniu szykuje się rewaloryzacja

Ciąg dalszy ze str. 1

zmiany przewidują, że po 1 stycznia 1991 r. osoby tymcza-

sowo aresztowane będą mo-

gły być umieszczane jedynie

w aresztach śledczych nadzo-

rowanych przez Ministerstwo

Sprawiedliwości. Do tego cza-

aresztach milicyjnych lub gar-

nizonowych zostało ograniczo-ne. Również i ten temat wy-

W istocie chodzi tu o "wyrwanie" podejrzanych z rąk aparatu MO prowadzącego postępowanie przygotowawcze i o uniemożliwienie stosowania wobec nich przemocy fizycznej — pos.

Zapraszamyl

Zarząd Okręgowy ZPT Augustów

k 6056-1

k 6049-1

k 5940-00

su - umieszczanie ich

wołał polemike.

OGŁOSZENIA EKSPRESOWE

ATRAKCYJNE I TANIE

WYJAZDY ZAGRANICZNE

POLECA

"BIACOMEX"

wyjazdy do Berlina Zachodniego (90.000 zł) — au-

wycieczki do Erewania (350.000 zł w tym 50 Rb)

wyjazd sylwestrowy do Kalowych Varów (230.000)

UWAGA PLANTATORZY TYTONIU

W dniu 11 listopada 1989 r. w Warszawie odbyło się

spotkanie przedstawicieli Przemysłu Tytoniowego

Związku Plantatorów Tytoniu, na którym przemysł jed-

nostronnie zerwał zasady indeksacji miesięcznej cen

tytoniu ustalone wspólnie w Lublinie w dniu 16 wrześ-

BIAŁOSTOCKI KOMBINAT BUDOWLANY

PRZYJMIE DO WYKONANIA w terminach i cenach konkurencyjnych wszelkie robo-

Szczegóły: ul. Wyszyńskiego 8, tel. 235-33.

Uchwalone w czwartek

Humanizac a

rent i emerytur; jednocześnie indeksacja spowoduje wzrost wynagrodzeń, a wiec i składek. Sytuacja zmienia się z miesiąca na miesiąc. Jedno jest pewne - ZUS-owi nie może zabraknąć pieniędzy. Taka ewentualność nie jest brana pod uwagę nawet najbardziej pesymistycznych scenariuszach.

Wojewódzkie oddziały ZUS

nie mają prawa do samodzielnego gospodarowania finansowymi nadwyżkami: wszystko wysyłają do centrali. Tam zaś informuje iak Bankowa" — gotówka leży na koncie w NBP. Przy inflacji sięgającej 40-50 proc. miesięcznie nie jest to najkorzystniejsza lokata. Niestety, kierownictwo ZUS-u nie ryzyka, i nie wynalazło sposobu uchronienia kapitalu przed dewaluacją. Zresztą, na dobrą sprawę, nie bardzo wiadomo, gdzie miałoby te miliardy lokować, żeby na siebie zarabiały; przecież nie ma u nas rynku papierów wartościowych z prawdziwego zda-Być może przyszłością na-

szych ubezpieczeń społecznych jest - wzorem niektórych państw zachodnich - zasada, że każdy ubezpiecza się indywidualnie i na własne ryzyko. Skończyłyby się wtedy, kłopoty z nieżyciowymi przepisami i dotacjami. Jest to - jak sądzę - sprawa dość odległej przyszłości.

J. ONISZCZUK

# Duże nadzieje

Rzecznik radzieckiego Mini-

sterstwa Spraw Zagranicz-nych Giennadij Gierasimow

przedstawił podczas środowej

konferencji prasowej ramowy

program wizyty premiera PRL

Tadeusza Mazowieckiego w

Mówiąc o "białych plamach"

rzecznik radzieckiego

w historii kontaktów obu kra-

MSZ wyraził swa osobista o-

pinie, że prace mieszanej ko-

misji historyków powinny być

Ciąg dalszy ze str. 1

krótkiej rozmowy przed odlotem premier gratulował Le-chowi Wałęsie jego wystąpienia w Kongresie Stanów Zjednoczonych. Przewodniczący "Solidarności" życzył premierowi powodzenia w jego roz-mowach w Związku Radzieckim. Premiera pożegnał rów-nież przybyły z USA przewodniczący OKP Bronisław Gere-

- Z moją wizytą w ZSRR powiedział premier dziennikarzom — wiążę duże nadzieje. Spodziewam się uruchomienia procesów decyzyjnych w pewnych sprawach. Załatwić chciałbym dużo, ale przede wszystkim to, ażebyśmy się lepiej zrozumieli. Jest nowa sytuacja, nowy układ polityczny w Polsce, W Związ-ku Radzieckim też się wiele zmienia. Chodzi więc o wzajemne zrozumienie tego, że wola sojuszu, przyjaźni i współpracy z naszej strony jest wolą niekoniunkturalną, jest spra-wą zasadniczą dla Polski i długofalową. Jesteśmy i bę-dziemy tutaj, będziemy zawsze ze sobą współżyć. To zrozumienie jest najważniejsze. A poza tym są problemy gospodarcze, historyczno-polityczne, problemy Polonii. O tych wszystkich sprawach będziemy rozmawiać. Będzie to moja

Radzieckiego. Premiera Tadeusza Mazowieckiego na lotnisku powitał premier Związku Radzieckiego Nikolaj Ryżkow wraz z innymi osobistościami oficjalnymi.

pierwsza podróż do Związku

pozytywne karty, były i trud-

Teraz jednak powinnismy wspólnie myśleć o przyszłości – oświadczył G. Gierasimow

tym lepiej. (PAP)

przyspieszone. "Białe plamy" trzeba likwidować — powiedział — bowiem sprzyjają one wywołyczarnych nastrojów. Były w naszej historii bardzo

— powinniśmy pracować dla dalszego rozwoju stosunków. jesteśmy przecież sąsiadami

geograficznymi, łączy nas także to, że jesteśmy narodami słowiańskimi. Mamy sporo wspólnego, w naszym kraju mieszka wielu Polaków. Polska jest krajem dobrze nam znanym, ale rozwojowi stosunków przeszkadza ciągle ogladanie się do tyłu. Wspominanie tego, co było w 1920 roku, co zdarzyło się w 1939, 1940 roku... dlatego, im szybciej rozwiążemy ten problem,

# pożegnanie

Ciąg dalszy ze str. 1

obronę najżywotniejszych interesów klasy robotniczej. - To tylko demagogia, zresztą proszę zapytać docenta Wsiewołoda Wołczewa, ich ideologia, jacy robotnicy nim stoją. Głoszenie takich poglądów świadczy o totalnym zacofaniu. Kojarzenie lewicy z obroną interesów robotnidobre w latach 30., dzisiaj jest archaiczne. Robot-nicy w pełni dojrzeli do sa-modzielnego wyrażania i obrony swoich dążeń i interesów, a PZPR, czy jakakolwiek jej kontynuatorka, jest im w tym celu najzupełniej zbędna. Mieliśmy zresztą możliwość calej pełni się o tym przeko-nać. Dzisiaj lewica to jest stosunek do świata.

- Nie wydaje się panu jednak, że PZPR ma jakieś zobowiązania wobec swoich kojnie zejdzie i uwolni nas od siebie, byśmy nie musieli demonstracyjnie składać legi-tymacji. A zobowiązania? Może moralne, ale przecież do tego stopnia już nas wyzuto z wszelkich nadziei, że nie warto ani wierzyć, ani czegokolwiek spodziewać sie po tym kierownictwie, które przecież nikogo nie reprezentuje. Ja nie mam żadnych pretensji. Jeśli człowiek świadomie podejmował decyzję przynależ-ności do partii i aktywności w niej, musiał też uwzględniać związane z tym ryzyko, Jak bokser, który stając na ringu ryzykuje, że dostanie w szczękę i zostanie zniesiony nie mając prawa się skarżyć Skarżącym się członkom partii mogę tylko życzyć, aby w

TADEUSZ LUBIEJEWSKI

naszym kraju wykrystalizo-

wała się w rozsądnym czasie partia prawdziwej lewicy.

# i milicję. Niestety nadal jest wie-le osob, które nie odeszły od ta-kiego sposobu myślenia. To wyni-kiem ich działalności są przypad-ki odmawiania interwencji przez szeregowych funkcjonariuszy MO z argumentacją "niech Mazowiec-ki wam ie załatwi". - Niech sobie raczej spo-

Praska "tygodniówk." Czwartek był siódmym z kolei dniem demonstracji w Pradze. Wśród zgromadzonych na Placu Wacława 250 tys. (wg AFP) czy ponad 300 tys. (jak oceniła (AP) demonstrantów nie było jednak w wbrew wcześniejszym zapowiedziom — Alexandra Dubczeka. Agencja AP, powolując się na rozmowe telefoniczną z domem Dubczeka w Bratysławie podała, że były przywódca "Praskiej Wiosny" z 1968 roku nie wyruszył w podróż do Pragi.

Dyrektor generalny telewizji czechosłowackiej Libor Bartia zdementował doniesienia o zajęciu praskiej siedziby telewizji przez siły bezpieczeństwa i zdymisjonowaniu jego samego. W oświadczeniu dla agencji CTK wyjaśnił, że zwrócił się jedynie do

dzielnicowej komendy milicji o za-pewnienie ochrony przy wejściach do obiektów telewizyjnych. Nado obiektów telewizyjnych. Natomiast jego rozmowa z wicepremierem Matiejem Luczanem (odpowiada w rządzie federalnym za
kulture i środki przekazu) dotyczyła bieżącego działania telewizji, szczególnie przed zwołanym na ten piątek plenum KC
KPCz.
Czechosłowackie siły bezpieczeństwa okupują studia telewizyjne — poinformował natomiast
działacz opozycyjny Jirzi Kriżan.
Pracownicy telewizji zadzwonili
do Forum Obywatelskiego, podajac, że do studiów weszli właśnie funkcjonariusze bezpieczeństwa bedący pod rozkazami wiceministra Mateja Luczana.

(PAP)

# Nuncjusz przybył do Warszawy

Ciąg dalszy ze str. 1

stolskiego — powiedział arcybiskup J. Kowalczyk - witam serdecznie nie tylko wszystkich tu obecnych, ale witam i pozdrawiam serdecznie wespół całą Polskę, Kościół w Polsce, wszystkich lu-

Bądź pozdrowiona Polsko, ojczyzno papieża, ojczyzno wszystkich Polaków, moja ojczyzno. Przekazuję ci papieski poca-łunek pokoju i jego ojcow-skie błogosławieństwo. Błogosławieństwo na trud codziennego zmagania się, którego od-tąd mam być stałym naocznym świadkiem i uczestnikiem. (PAP)

SAMOCHODY W CHILE

Przewiduje się, że w br. samochody pochodzące z krajów socialistycznych osiagna 10 proc. w globalnej sprzedaży aut na chilijskim rynku. Potentatem jest tu Łada (2-letni staż), która zamknie rok liczbą 7 tys. sprzedanych egzemplarzy. Na drugim miejscu plasuje się Yugo 5457, a na 3 polski Polonez 1 3 wersje FSO 125, którego sprzedano 500 sztuk. Sprzedaż polskiego samochodu traktowana jest jako sukces. W przyszłym roku planuje się sprzedaż 1000 sztuk. Jest to zadanie trudne, bowiem konkurencja jest bardzo ostra (ostatnio Łada znacznie obniżyła cene), a ponadto prognozy wspominają o 40 proc. spadku w sprzedaży nowych aut w 1990 r. Oferta wspomnianych marek skierowana jest do warstw średnich. W cenie poniżej 2 mln peso (ok. 6250 dolarów), jest konkurencją dla rynku samochodów używanych.

Nasz entuzjazm byłby większy, gdyby szło nie o sztuki a o ich

(opr. nil)

### Program telewizji Satelitarnej

15.00 Skm - Chlopak, który ubil Trole 16.00 Skm - Zwierzęta Noe-

17.00 Skm - film przygodowy 19.00 Skm - Zjedz moje prochy! 21.00 Skm - Przyjaźń w Wie-22.00 Skm — Porky's 2 24.45 Skm — De Sade

SPORT

8.30 Ssp — Przegląd
10.00 Esp — Moto-sport
10.20 Esp — Przegląd
11.00 Esp — Narty
Esp — Plika nożna
12.00 Esp — Tenis
14.00 Esp — Gimnastyka
14.15 Esp — Piłka nożna
16.00 Esp — Narty

16.30 Ssp — Moto-sport
17.00 Esp — Koszykówka
18.00 Esp — Zawody hippiczne
19.00 Ssp — Rugby
20.00 Esp — Tenis
22.00 Esp — Norty
22.30 Ssp — Moto-sport
22.00 Esp — Tenis

KRESKÓWKI

SERIALE

11.30 Sk1 — Sullivans 12.35 Sk1 — Another World 13.55 Sk1 — Szpital 14.50 Sk1 — As The World

Furns
15.45 Sk1 — Loving
16.15 Lif — Detectives
Sk1 — The Young Doctors
17.05 Lif — Dante
22.00 Sk1 — Hunter

# 为 7 SPORT A A

## Kto z kim? Gdzie i kiedy?

W zimowej scenerii przyjdzie piłkarzom kończyć jesienną rundę I ligi. W niedzielę o godz. 11 Jagiellonia zmierzy się na stadionie na Nowym Mieście z Olimpią Poznań. Sędzią głównym tego spotkania jest R. Kostrzewski z Bydgoszczy. Punkty są bardzo jagiellończykom potrzebne. Jeżeli swego dorobku nie powiększą, to moga się znależć w strefie spadkowej, a wiosną będzie trudno odrobić zaległości. Wzorem dla piłkarzy Jagiellonii powinna być krakowska Wisła, która sprawiła nie lada niespodziankę wygrywając za 3 punkty z Ruchem i Legią. Sukcesy Wisły zrodziły się nie z rewelacyjnej gry, ale — jak to podkreśla prasa — krakowianie w obu meczach bezlitośnie wykorzystali słabszą formę przeciwników, zagrali odważnie, ambitnie, walczyli od pierwszego do ostatniego gwizdka. Dzięki tym walorom powiększyli swój dorobek o 6 punktów. Przypominamy o tym piłkarzom Jagiellonii przed niedzielnym meczem z Olimpią.

W sobotę koszykarki Włókniarza Białystok w kolejnym meczu o mistrzostwo II ligi zmierzą się w hali Jagiellonii (godz. 16) z beniaminkiem — Lechią Tomaszów Mazowiecki, Zespó gości zajmuję dalekie miejsce w tabeli (trzecie od końca). Faworytem jest Włókniarz, a klbice zastanawiają się tylko nad rozmiarami porażki.

niarz, a kibice zastanawiają się tylko nad rozmiarami porażki. Inne ciekawsze imprezy w naszym regionie

Mecze zalegie, Grupa łomżyńska:
Wissa Szczuczyn – Smolniki Stawiski (niedziela godz. 12).
Grupa suwalska: (niedziela godz.
13) Pogoń Ryn – Czarni Olecko,
Mazur Wydminy – Jurand Bemowo Piskie.

TENIS STOŁOWY. Białystok,
sala Zespołu Szkół Rolniczych w
Dojlidach. godz 10 – otwarte

KOSZYKÓWKA. Białystok, Hala Jagiellonli, piątek, godz. 19.30, sobota godz. 11 i niedziela godz. 15 — międzynarodowy turniej o puchar rektora Politechniki Białostockiej.

Sala SP nr 19 (ul. Mieszka I 18), sobota godz. 10, eliminacje do XVII OSM kadetów, Instal II.

PIŁKA NOŻNA. Klasa "A".

Mecze zalegie, Grupa lomżyńska:

juž lodowisko

Jako pierwsza w naszym regionie zameldowała Sokółka, że przy OSIR (ul. Kasprzaka 31) czynne jest już od środy lodowisko. Tadiofonizacja. Wstęp bezpiatny, że lodowisko czynne w godz. 12–19. (let)

### Ud srody do patku

PORAŽKA BOKSERÓW W towarzyskim meczu bokserskim reprezentacja Polski przegrała w Portsmouth z Anglią 8:12. Punkty dla naszych barw zdobyli: Ciba, Wałejko, Kaim, Bo-

ELIMINACJE KOSZYKARZY ELIMINACJE KOSZYKARZY
W eliminacyjnych meczach o
mistrzostwo Europy koszykarzy
padiy wyniki: Polska-Holandia
71:101, Anglia — Hiszpania
83:99, Izrael — Francja 99:93, Belgia — Włochy 77:99, Szwecja —
Grecja 86:100, Rumunia — Bułgaria 76:98, CSRS — ZSRR 85:76.
M. BUGAJ DRUGI W RZYMIE
Na olimpijskiej trasie w Rzymie odbył się międzynarodowy
bleg maratoński. Na 30 km oderwał się od czołowki Mirosław
Bugaj z poznańskiej Olimpii i
samotnie podażył do mety. Jednak tuż przed nią minął Polaka
Marokańczyk i Bugaj zajął dru-

PUCHAR UEFA
W środe rozegrane zostały 1/8
finału Piłkarskiego Pucharu
UEFA. Oto wyniki (reważne za
dwa tygodnie): SC Napoli — Werder Brema 2:3, Crvena Zvezda
— FC Koeln 2:0, Florentina
Dynamo Kijów 1:0, Olimpiakos
Ateny — Auexerre 1:1, Rapid Wiedeń — FS Liege 1:0, Juventus Turyn — Karl-Marx-Stadt 2:1, HSV
Hamburg — FC Porto 1:0, Royal
Antwero — VFB Stuttgart 1:0.

SMIERC H. FISCHERA

gie miejsce z czasem 2:13.21. PUCHAR UEFA

W środę w Stuttgarcie zmarina atak serca 29-letni łyżwiarz figurowy Heiko Fischer. Był on pięciokrotnym mistrzem RFN, przez kilka lat czołowym zawodnikiem Europy. Fischer zemdlał podczas partił Squasha i zmari w trzy godziny później.

### Doniesienia agencyjne

SIATKARZE KUBY
NADAL BEZ PORAZKI

Drużyny uczestniczące w rozgrywanym w Japonii turnieju o Puchar Świata w siatkówce mężczyzn, mecze 5 rundy rozegrały w Hiroszimie. Liderzy turnieju — Kubańczycy, tym razem za przeciwnika mieli najsłabszy zespół, reprezentację Kamerunu. Wygrali więc mecz latwo 3:0 i nadal są w turnieju, jako jedyny zespół, bez porażki. W najciekawszych meczach wieczoru Brazylia zwyciężyła USA 3:2, a Włochy pokonały Japonię nadspodziewanie łatwo 3:0. Po tym zwyciężwale Włosi, z jedną porażka, zajmują 2 miejsce w tabeli.

W tabeli prowadzi Kuba — 10 pkt. przed Włochami — 9, Brazylią i ZSRR — po 8, USA i Japonią — po 7, Koreą Płd. — 6 i Kamerunem — 5 pkt.

BUBLEWICZ — ŻYSZKOWSKI
MISTRZAMI POLSKI
Sześć rajdów — Dolnośląski, Elmotu, Krakowski, Kormoran, Wisty oraz Warszawski — obejmowała tegoroczna rywalizacja Samochodowych Mistrzostw Polski. Jeszcze przed Rajdem Warszawski myło wiadomo, że mistrzowski tytuł zapewnił soble w klasyfikacji generalnej Marian Bublewicz (Stomil Olsztyn), jeżdżący na

Mażdzie 323 4WD wraz z Ryszardem Żyszkowskim (AP Warszawa). Obecnie podsumowano wynkie w wszystkich klasach. W generalnej, w której sklasyfikowanych zostało 61 zawodników, drugie miejsce zajęli Mirosław Krachulec i Marek Kusiak (Automobilklub Slaski), także na Mażdzie 323 4WD, a trzecie Andrzej Koper (AK Rzemieślnik Warszawa) na Renault 11 Turbo, jeżdżący z różnymi piłotami. W punktacji klubowej na pierwszej pozycji uplasował się AK Rzemieślnik Warszawa przed A. Slaskim i Stomilem Olsztyn.

SPORT W OCZACH DZIECI W tym roku przypada 76 rocznica Polskiego Komitetu Olimpijskiego, Z tej okazji PKOl wraz z Ministerstwem Edukacji Narodowej zorganizowały ogólnopolski konkurs na prace pisemne o tematyce olimpijskiej i sportowej dla uczniów szkół podstawowych. Nadeslano 653 prace w większości z matych miejscowości, z których po wstępnej selekcji wybrano po 20 najlepszych.

Laureatką została m.in.: w grupie starszych — Agnieszka Iwaniuk, kl. VII. Szk. Podst. w Bockach (woj. białostockie). (opr. nil)

#### CZYŻBY ZJEDNOCZENIE?

Szybciej niż ktokolwiek przypuszczał, nasi zachodni sąsiedzi wypłynęli na glębokie wody przemian. Czyżby więc zjednoczenie Niemiec było bliskie? Reakcje zachodnie są pod tym względem wy-raźnie zróżnicowane. Z jednej strony widoczna jest aprobata dla owych prze-mian, z drugiej jednak — obawy przed potęgą ekonomiczną połączonego państwa.

Oczywiście można na tym tle snuć różne domysły. Zupełnie dobrze można sobie na przykład wyobrazić istnienie dwóch niezależnych państw. Tym bardziej, że jak uczy historia, wielopaństwowość narodu niemieckiego nie jest czymś wyjątkowym. Można też przyjąć odmienną optykę. I takie rozważania są obecnie na porządku dnia, nie tylko wśród polityków. Ale prawie wszyscy sta-rają się zachować daleko idącą ostrożność w przewidywaniu dalszego ciągu wydarzeń Niezależnie od tego, wszystkich zadziwia tempo przemian w NRD. Nie sposób bowiem oprzeć się wrażeniu, że w ciągu kilku miesięcy dokonała ona takiego skoku, na jaki Polska potrzebowała z górą dziesięciu lat. Co więcej - NRD w sposób jakby planowy dochodzi do reform, do których my dochodziliśmy w sposób żywiolowy. Nie chcę się w tym miejscu wdawać w konkrety, bo te znamy chociażby z codziennych doniesień prasowych. Pragnę natomiast zaakcentować niektóre zjawiska w życiu społeczno-politycznym naszych sąsiadów. "Rewolucja Październikowa 1989 r. w NRD", bo tak się tam nazywa ostatnie wydarzenia, doprowadziła do usuwania starych, przeżytych, struktur i metod rządzenia oraz wyzwalania poczucia podmiotowości ludzkiej. Działa już legalnie opozycja. Następują glębokie zmiany w kierowniczych gremiach partyjnych i państwowych. Nowe władze republiki zapowiedziały wolne, demokratyczne wybory powszechne. Z dużym zainteresowaniem oczekuje się

orzy tym na zapowiedziane spotkanie Egona Krenza z Helmutem Kohlem. Nie można też nie dostrzegać innego istotnego zjawiska, które pozwala nieco odetchnąć politykom po obu stronach Laby. W ostatnich dniach okazało się otóż, że obywatele NRD, którzy masowo uciekali do RFN, zaczynaja wracać coraz liczniei do swej starej ojczyzny.

Można zatem sądzić, że zaufanie do reform politycznych w NRD stopniowo rośnie, a obalenie berlińskiego muru zaczyna przynosić owoce. Niezależnie od wszy-

dla Polaków spraw nie zostało rozwiazanych W sprawie Odry i Nysy kanclerz nie zdobył się na oczekiwane ostatnie słowo. Jeśli chodzi o odszkodowania dla robotników przymusowych, pozostał gluchy"... Na inny z kolei problem kladzie akcent "Deutsches Allgemeines Sonntagsblatt". Można tu przeczytać, że społeczeństwo polskie "po wielu tragicznych doświadczeniach reaguje niesłychanie wrażliwie na wszystko, co mogloby przynieść uszczerbek jego państwowej integralności. Wybór Góry Św. Anny, symbolicznego bastionu oporu Polaków przeciwko Niemcom

OPINIE-KOMENTARIE-REFLEKSJE

# **PANORAMATYGODNIA**

wypracowania takich struktur w sferze politycznej i gospodarczej, by "czynnik niemiecki" nie zagrażał bezpieczeń-

MIESZANE UCZUCIA

stwu europejskiemu.

Poklosie wizyty kanclerza Republiki Federalnej w Polsce budzi mieszane uczucia. Nie tylko u nas nad Wisłą, lecz także po drugiej stronie Laby. Ciekawe pod tym względem są komentarze zachodnioniemieckich mass mediów. Dominuje w nich rozsądek i trzeźwe spojrzenie na polsko-niemiecką rzeczywistość.

Komentator programu I telewizji (ARD) tak oto ocenia wizyte Helmuta Kohla w naszym kraju: "Podróż ta nie spowodowała wielkiego przełomu. Nie będzie można nazwać jej historyczną. Zbyt wiele potknięć było już przed wizytą. Zbyt wiele ważnych

w 1921 r. jako miejsca przerzucenia pomostu porozumienia, nie mógł być zaakceptowany przez stronę polską i należy uszanować to choćby przez wzgląd dla polskiego patriotyzmu." Niejako kropkę nad "i" stara się postawić hamburski tygodnik "Stern", konkludując: Nieszczęście polityki wschodniej prowadzonej przez Kohla polega na tym, że kieruje się on względami taktyki wyborczej. Przy czym polityczna prawica odgrywa w tym względzie istotną rolę"

Nikt jednak nie kwestionuje faktu, że wizyta kanclerza nadala stosunkom polsko-zachodnioniemieckim nowych tów. Ich nicią przewodnią jest zadeklarowana przez Bonn wydatna pomoc gospodarcza dla Polski i uznanie przez Warszawę praw niemieckiej mniejszości w naszym kraju. Z tym jednak, że dużo czasu za-pewne upłynie nim będzie można mówić o pełnej normalizacji.

#### DROGA CORAZ KRÓTSZA

Droga Namibii do niepodleglości staje się coraz krótsza. Pierwsze wolne wybory do Zgromadzenia Konstytucyjnego, stanowią na tej drodze znaczący krok. Następnym i ostatnim, będzie uchwalenie konstytucji oraz powołanie rządu. I jeśli nie nie stanie na przeszkodzie, to w kwietniu przyszlego roku ostatnia kolonia na Czarnym Lądzie przestanie istnieć. Zgodnie z przewidywaniami wybory przy-

niosły zwycięstwo lewicowej organizacji SWAPO, która od lat uznawana jest przez ONZ za jedynego reprezentanta ludności tubylczej. W 72-osobowym parlamencie zdobyła ona 41 mandatów. Na drugim miejscu uplasował się Demokratyczny Sojusz Turnhalle - 21 miejsc. Pozostałe mandaty przypadły w udziale kilku innym partiom. Na wieść o zwycięstwie tysiące zwolenników SWAPO ściągnęło do stolicy kraju, Windhuku. Na ulicach wznoszono okrzyki na przywódcy - Sama Nujomy. Podniósł się las rąk w geście zwycięstwa. Do świątecznego nastroju dostosował się specjalprzedstawiciel sekretarza generalnego ONZ - Martti Ahtisaari, który stwierdziwszy, że cały proces wyborów był "wolny i uczciwy", powiedział: "najmłodsza demokracja dała całemu światu lekcję i przykład przestrzegania zobowiązań, powściągliwości i demokracji". Również prezydent RPA – Frederik de Klerk oświadczył, że jego rząd jest zadowolony, iż "wybory orzebiegały W spokoju i akceptuje ich wyniki"

Dla SWAPO skończył się więc czas walki zbrojnej. Rozpoczął się tym samym, nie mniej trudny, okres tworzenia pokojowej rzeczywistości. I chyba znajdzie dość sił, by doprowadzić budowę swojego domu do pomyślnego końca.

MIECZYSŁAW CHAJA

# INFORMUJE, ŻE

ZAKŁAD ENERGETYCZNY BIAŁYSTOK

Ponadto oferujemy usługi transportowe i sprzętowe.

Zlecenia od osób prywatnych i jednostek gospodarki

uspołecznionej przyjmuje i informacji udziela Białostoc-

ki Kombinat Budowlany 15-099 Białystok, ul. Dzier-

żyńskiego 14/16, tel. 415-331, 415-235, 415-372 telex

z dniem 1989.11.01 wzrosły o 150 proc. ceny za energię elektryczną i 100 proc. za gaz zużywane do celów gospodarstw domowych i rolnych. Posiadana przez odbiorcę książeczka wpłat zawiera ra-

chunki wystawione wg. starych cen. W celu uniknięcia dużej niedopłaty przy rocznym planowanym rozliczeniu, wystawiliśmy dodatkowy rachunek na poczet należności za zużycie w okresie od

1989.11.01. do 1990.01.31. Rachunek winien być opłacony w terminie 1989.12.15.

PRZEJAZDY autokarem do Berlina 7 hodniego poleca "Westa" Spółka z o.o. Wyjazdy — niedziela powroty — wtorek, Szczeg'ły: Białystok Klub MPik, ul. Stenkiewicza 3, p. 14, tel. 310-63, 312-78, Łapy, ul. Sikorskiego 42. Zapraszamy.

POSZUKUJE mieszkania 3, 4-po-kojowego. Tel 510-185, FIATA 125p (1980) — sprzedam. Olecko, Srodkowa 16/15, tel. 32-04. g 7170-1

PRYWATNY Zakład Produkcyjny-Elektrotechniki Motoryzacyjnej poszukuje pracowników. Atrakcyjne wysokie stawki, Białystok, Krasnoludków 6 (Jaroszówka), tel. 75-23-75. g 7163-1 SYPIALNIE "Mimoza" — sprzedam. 41-37-08. MOZAIKĘ brzozową – g 7171-1 dam. Asnyka 6.

DZIAŁKĘ – sprzedam. g 7162-1

ZAGINAŁ pies — airedalle terier, duży, czarno-rudy. Tel. 414-038.

Tadeusz Kowalczyk. Prokurator Generalny Józef Żyta na to powiedzieł: "Nie ma przeszkód, by zrezygnować z umieszczania w aresztach milicyjnych". Zaznaczył jednak — a wywilało to pewną wesolość na sali – że obecni prokuratorzy maja kłopot z umieszczeniem tymczasowo aresztowanych w zakładach karnych Ministerstwa Sprawiedliwości po godz. 15 i w dni świąteczne, bowiem wówczas te zakłady "nie prawówczas te zakłady "nie pra-cuja". Znacznie ostrzejszy przybrały polemiki przed ostatecznym uchwaleniem w czwartek ustawy uchylającej ustawę o ORMO. Organizacja ta nie ma charakteru społecznego, lecz państwowy, wojskowy i policyjny typu totalitarnego — oświadczył spra-wozdawca pos. Bohdan Kop-

czyński. Jest to organizacja postalinowska. Sprawozdawca nawiązał do stwierdzeń resortu Spraw Wewnetrznych. w przypadku likwidacji ORMO konjeczn zwiększenie etatów w milicji o 20 tys. Zdaniem posła należy zrobić coś wręcz przeciwnego: zwolnić 80 tys. pracowników milicji i 20 tys. sekretarek. W latach 1935-37 policja państwowa liczyła bowiem 32,2 tys osób, a obecnie

milicia liczy 155 tys. - ORMO zdobyła sobie bardzo złą sławę – oświadczył pos. Tadeusz Kowalczyk, który uchylenie ustawy o ORMO uznał za działanie w kierunku przebudowy naszego państwa z policyjnego na demo-

kratyczne. A oto glosy odmienne. Nie można uogólniać, że wszyscy członkowie ORMO to ludzie skompromitowani Zbigniew Grugiel. Wielu członków ORMO wypełniało swą funkcję nie z myślą o utrzymaniu systemu totalitarnego, ale zapewnieniu spokoju i bezpieczeństwa obywatelom. Tym ludziom należą się słowa podziękowania – pos.

Stanisław Babiński, jeszcze dwa głosy ostatnie w acie. Pos. Witysław Dys-Ku-Zamknięciu rachunku z prze-

— Zamknieciu rachunku z prze-szłością nie sprzyja zapominanie, iż główną odpowiedzialność za taki, a nie inny stosunek społe-czeństwa do MO i SB ponoszą ci, którzy w przeszłości instru-mentalnie wykorzystywali prawo

Pos. Ignacy Czeżyk, dzieląc się wrażeniami z poselskiego spotkania z przedstawicielami MO i SB: - Ludzie ci sa otwarci na zmiany. Rozumieją, że nie

chodzi o służbę PZPR czy innym partiom, ale społeczeństwu. Nie żałują, że ORMO odchodzi, choć widzą potrzebę społecznego wsparcia dla swej Czwarta uchwalona ustawa

miała tytuł raczej tajemniczy — "Ustawa zmieniająca ustawę o zmianach w organizacji oraz zakresie działania niektórych naczelnych i cen-tralnych organów administra-cji państwowej". A chodzi w niej po prostu o zlikwidowa-nie Urzędu ds. Wyznań, z tym, że zadania z zakresu problematyki wyznaniowej realizowane będą przez URM.

Akademia medyczna we Wrocławiu otrzymała imię Piastów Śląskich. Był to piąty kt ustawodawczy

Rozpoczęły się też interpe-lacje. Obrady Sejmu będą kontynuowane dzisiaj. (PAP) dzi, którzy Polskę stanowią.

UTONĘŁO W RZECE
Z Kinszasy nadeszła wiadomość
o tragicznej katastrofie na rzecze
Fimi w Zairze w Afryce Zachodniej. Wywróciła się przeładowana łódź z przeszło 100 pasażerami. Wyłowiono zwłoki 50 o-

dowana 1002 z przeszio lw pasażerami. Wyłowiono zwłoki 50 osób. W tej części Zalru rzeki są
głównymi szlakami transportowymi. Kibice i piłkarze znajdowali
się w drodze z miejscowości
Kutu do miasta Nioki, gdzie miał
się odbyć mecz między lokalnymi
drużynami piłkarskimi.

WYDANO 11 MLN
WIZ WYJAZDOWYCH
Przedstawiciel Ministerstwa
Spraw Wewnetrznych NRD poinformował, że od 9 do 21 listopada władze NRD wydały swoim obywatelom 10 971 171 wiz na prywatne wyjazdy do RFN i Berlina
Zachodniego. W tym samym czasie władze wydały 19 928 zezwoleń
na wyjazd z NRD na stałe.

KSIĄŻKA O WYDARZENIACH
Z 1953 R. W NRD
Zakazaną w NRD od 1959 roku
książkę Stefana Heyma "Plęć dni
w czerwcu" o wydarzeniach z
1953 roku, kiedy do tłumienia wy-

stąpień antyrządowych zostały u-żyte czolgi radzieckie, obecnie zdjęto z półki.

Autor ukończył powieść 30 lat temu, ale nie otrzymała wów-czas zezwolenia na druk. Rękopis przewieziono nielegalnie za gra-nieci i w 1974 roku ksiżke wy-

SKROCIE PSZCZOŁA A WYMIAR SPRAWIEDLIWOŚCI

SPRAWIEDLIWOSCI
Niespodziewanym epilogiem zakończyła się rozprawa sądowa w
Mbabane, stolicy Suazi w Afryce
Południowej. Do sali wtargnęla
pszczoła. Najpierw usładła na
stole sędziowskim, następnie zaatakowała obrońce Davida Millina, którego gestykulacja została
uznana przez owada za wyzwanie
do walki.
Adwokat bronił się ambitnie, ale żądło pszczoły okazało się
skuteczniejsze. Ukąszenie było
bardzo dotkliwe. Zaszła konieczność wezwania lekarza. Sędzia
musiał przerwać rozprawę.

używanych.



Dzisiaj znowu jesteśmy w punkcie zerowym tyle, że chętnych do brania pieniędzy się namnożyło

ależę do pokolenia pamiętającego białostockie początki wprowadzania w życie nowego ładu robotniczo-chłopskiego. Po placki z cebulą biegałem wówczas do Tylickiego na ul. Stonimską, a mleko w aluminiową bańkę wlewała mi w swoim sklepiku przy ul. Kraszewskiego p. Wasilowa; zwyczajną kupowatem w pobliskiej masarni, której właściciel p. Goździk jak trzeba było nakładał biały fartuch i stawał za ladą, dbał o interes czyli blientów. Zelówki z gumy przybijał szewc p. Zywiałkowski, a krawiec Szlegier zwężał, skracał, pasował i jak wszyscy wymienieni znał każdego klienta,

dziom żyło się ciężko i trzeba było w biedzie pomagać.

handel". Sklepikarze, masarze, szewcy, krawcy i setki innych

czekał "do wypłaty", bo lu- nowej formy samoorganizowania się osobników zaradnych lub bezwzględnie wykorzystujących bezhołowie gospodar-Wkrótce nastąpiła "bitwa o cze. Sciany domów w śródmieściu mienia sie fantazyjnymi szyldami i ogłoszeniami:

w dzielnicę ludzi zwijało swoje sklepiki i warsztaciki albo ich właściciele byli zwijani - nie pasowali do wizji kraju ludzi pracy.

Dzisiaj znowu jesteśmy w punkcie zerowym tyle, że chętnych do brania pieniedzy sie namnożyło, a pracować - dla ludzi - mało komu się opła-

Przybywa spółek - owej

biura pośrednictwa, przedsiębiorstwa zagraniczne, agencje mnożą się jak grzyby po deszczu. Niektóre sklepy, jak DH "Nowy" wydzierżawiają "po-wierzchnię" zaradniejszym, bo towarem jednak krucho. Główny esteta miejski odpowiedzialny przed radnymi za wygląd Wersalu Podlaskiego przyległościami powinien włosy rwać z głowy. Wystarczy jeden rzut oka na reprezentacyjne do niedawna gma-Międzynarodowego Klubu Prasy i Książki oraz Zarządu Wojewódzkiego TPPR na rogu ul. Sienkiewicza i Rynku Kościuszki. Cały fronton obwieszony jest metrowymi tablicami ni to szyldów, ni to reklamy. Tak wyglądał pobliski Ratusz na starych zdjęciach, tyle, że szyldy cyrvlica malowane.

Zaprzyjaźniona kierowniczka ekskluzywnego sklepu przekonywała mnie, że teraz udziałowcy biorą los swój i klientów we władanie. Wypadałoby się cieszyć, że będzie lepiej. Ale prawem felietonisty jest patrzeć i wątpić. – Komu jest dobrze, a komu ręce opadają? Robotnicy jedynej fabryki produkującej traktory czyli podwarszawskiego "Ursusa" żądają urynkowienia swoich wyrobów, czyli prawa do samo-

Ciag dalszy na str. II

Na biednych nie trafiło. Chcesz pan mieć garaż, to się pan podporządkuj spółdzielczym przepisom. — Tak mniej więcej kończyła się każda rozmowa.

Ale na durnych też nie trafito — próbował protestować. — Przecież warunki, które dyktuje Białostocka Spółdzielnia Mieszkaniowa, sa nie do przyjęcia. To ich pan nie przyjmuj. Bez trudu znajdziemy ta-

W rzeczy samej. Prawie pem. Pogoda nie dopisywała. każde pismo spółdzielni Glina po kolana sklejała ciusprawie (piewszego wówczas) zespołu po osie, niektórych rowów garaży przy ul. Sokólskiej na wanych zakasać rękawy i po-

kich, którzy je zaakceptują.

z ciemną masą lokatorów natonacji przez długie dziesięcio-I dziś niemal wszyscy (poza jednym niepokornym i garstką donkiszotów) wiedzą kto w mieszkaniówce rządzi i kto komu służy. Niepokornego nazwijmy symbolicznie Członkiem, jak tego chce spółdzielczy obyczaj i radosna nomen-

Jesienią 1985 roku ruszyła taśmowa robota, a jej tempo zaskoczyło nawet inspektora nadzoru z BSM, który nie mógł nadążyć za żadnym eta-

W tedy jednak, dziewiątego maja 1978 roku, stałbym

skandalu. Tak jak inni po-

szedłem na cmentarz w Lip-

sku. Odsłaniano tam pomnik-

obelisk ku czci (jak napisano

na postumencie) nieznanych

się pewnie uczestnikiem

budowy chy i obuwie, pojazdy grzęzły fundamentowych i kanałów

> Pierwszy zespół dwunastu garaży został zgłoszony do odbioru po paru miesiącach i czekał na spółdzielczą komisję ponad dwa lata. W czerwcu 1988 roku zdecydowano się wreszcie zabrać obiekty. Dzieki temu wydarzeniu stan posiadania BSM powiększył się nowe inwestycje, a stan posiadania wykonawców –

> Zgodnie z absurdalnymi krajowymi przepisami grunt jest spółdzielczy, więc wszystko co na nim stoi (na szczeście wy-

właściciela. Ow jego równowartości (polprecedens polega na tym, Działu

W imieniu "Zespołu garażo-(BSM), który zrobił sobie pre- wego II" przy ul. Sokólskiej zent z garaży zechce go "u- na os. Białostoczek zwracam ciągu dziesięciu się z prośbą o ponowne nalilat. Oznacza to, że wykonaw- czenie wysokości opłat mieca nie będzie miał już żad- sięcznych za użytkowane przez nych praw ani do obiektu ani nas garaże, zgodnie z zapowiedziami przedstawicieli Inwestycji. Stawka že wielomilionowe inwestycje 2177 zł od boksu jest (biorąc daje się i zabiera gratis). Na pod uwagę okoliczności doty-

Andrzej Polakowski

"materiałów i przedmiotów nietrwałych", koszty "pozostałe" (jakie?), "narzuty kosztów zarządu" scentralizowane", które to zobowiązania każdy z nas jako lokator spółdzielni reguluje już w czynszu. Zważywszy spółdzielnia nie wykazywała prawie żadnego wysiłku w procesie budowy garaży oraz zań wodomierzy. kiepskiego nadzoru i nie wykaże go podczas eksploatacji się również żądanie od nas

wiaderka śmieci i nie chce koszty remontów i napraw i ponosi same straty (choćby płacić za fikcję:

To samo dotyczy rachunków za wodę, której nie ma, nie było i nie będzie. Nie nosi ię wody do mycia pojazdów kilkaset metrów z bloku, a jeśli już ktoś miałby na to ochotę, to płaci za nią we własnym domu według wska-

Nieporozumieniem wydaje

pokrywamy sami. Dlaczego finansowe). mamy za nie dodatkowo płacić spółdzielni? Na co BSM chce przeznaczyć te wcale nie male sumy? Trudno sobie wyże malować będzie obrazić. albo tynkować bloczki silikatowe, łatać za nas dziury w cił za nie kilka lat temu, a podjazdach albo sztukować wyrównanie ma otrzymać w papę, a jeśli już, to na pew- gotówce wartej — powiedzmy no nie omieszka obciążyć nas kosztami.

Uważamy, że sposób naliczenia czynszu przez spółdzielnię przekracza granice rozsądku i prawa (jeśli tak stanowią przepisy albo Rada Nadzorcza należy zmienić te zasady i Radę, gdyż działają na szkodę swych członków). Takie jednostronne, naciągające lokatorów podejście do sprateż po dokumen tach, które dotyczą naszych garaży i tempie działania przy

Z tekstu "Przydziału garaży" widać, że "członek" ma wyłącznie obowiązki gdyż tzw. "prawa" sprowadzają się także do obowiązków; spółdzielnia żadnych powinności sobie nie wyznacza i uznaje, że tak jest w porządku. Na czym więc -- zdaniem zarządu polega zawieranie umowy najmu notabene "własnego" garażu, w której to umowie jedna strona czyli lokatorzy nie ma nic do gadania, nie może

Przedłużenie procesu rozliprowadzonych przez czeń spółdzielnię bije po kieszeni wszystkich, a szczególnie nasz zespół który wykonał większość robót wspólnych, zapłajedną trzecią tamtej.

W jaki sposób spółdzielnia zamierza zrewaloryzować zwracaną nam część kaucji (każde 70 tys. zł wpłacone pięć lat temu warte jest dziś ok. pół miliona zł)? Pieniądze te były cały czas w obrocie, a tym samym przysparzały znacznie wiecej wpływów niż odsetki bankowe. Wydaie się nieuczciwe, by z tej formy vyłudzonego "kredytu" korzystały tylko służby spółdzielcze to stale kosztem właścicieli gotówki.

Uważamy ponadto, że opieszałość w naliczaniu czynszu przez spółdzielnię nie powinna doskwierać nam, garażowiczom. Trwało to prawie osiem miesięcy czyli cztery razy tyle, ile nam zajęła budowa calezespołu boksów, chociaż są zajęcia nieporównywalne pod względem złożoności i pracochłonności. Jeśli vięc opłaty za garaże udało się

Ciag dalszy na str. II

ka nie ustalono jeszcze ter- relatywnie jedną z najwyż-

Na razie dzierżawcy (byli budowniczowie) w nagrodę za to, że pozwolono im wydać pieniadze i zademonstrować kach). lekcję pospiesznego budowania, mają płacić czynsz. tej sprawie niepopraw-

ny Członek rozpoczął serię wizyt w spółdzielni i obfitą korespondencję. W kolejnym piśmie z 3 maja 1989 roku adresowanym do Zarządu BSM łączając samochody i użyt- zmieścił sporą część tego, co Nie widzimy powodu, by po- lat użytkowania garaży uzbie-kowników) ma tego samego mu legło na sercu i wątrobie: krywać dodatkowo koszty rał nie więcej jak dwa-trzy

satysfakcję z tego, że różno-

szych w Polsce, z górą trzykrotnie przekraczającą podobdzielniach (już po ich podwyż-

ty eksploatacji" należy zredudo maksimum 400 zł uwzględniając w niej wyłącznie symboliczna sume na płace pracowników spółdzielni oraz takąż symboliczną kwotę za wywóz śmieci.

"umorzenie" pyskatego Człon- czące budowy i eksploatacji) nie zamierzamy uiszczać zwie- opłat za remonty. O jakie relokrotnionych opłat (własne świadczenia na rzecz utrzymania garaży i tak stale wnosimy i będziemy wnosić).

> Obciażenie nas kosztami wy-Uważamy, że pozycje "kosz- wozu śmieci w podanej wysokości jest bzdurą. To nie są lokale mieszkalne ani gospodarstwa domowe produkujące fury odpadków, co zresztą zauważono nie lokalizując miejscu specjalnego śmietnika. Każdy z nas w ciągu dwóch

monty chodzi? Zgodnie z treś- rozliczaniu kaucji. cią "Przydziałów garaży" obowiązani jesteśmy sami odnawiać te obiekty. dokonywać na własny koszt napraw urządzeń technicznych zainstalowanych w lokalach łącznie z wymianą tych urządzeń w zakresie ustalonym regulaminem (jakim regulaminem?) oraz napraw wszelkich uszkodzeń wewnątrz poza garażami powstałych z winy użytkownika. To samo dotyczy utrzymania czystości na zewnątrz i na podjeździe. Zrozumiałe więc, że wszystkie na nic liczyć poza zdzierstwem

> szkoły podstawowej. Z nadzieją, że przyda się uczniom do głębszego zrozumienia historii. Co się z nią dzieje — nie wiem. Chciałem ją odebrać od dyrektora, ale mi nie dał. Leży ponoć schowana gdzieś głę-

Ale mam kserograficzna oddokumentu. Proszę bitke sprawdzić jaki żołnierz leży na lipskim cmen-

tarzu. Czytam: Komenda Państwowa Policji Państwowej pow. łowickiego w Łowiczu. Legitymacja tymczasowa nr 153. Nazwisko Jarota Franciszek, stopień strzelec, powołany z rezerwy (pospolite ruszenie), do służby w policji 26 maja 1939 roku'

Nie wiem czy pan wier Boga - HELENA MAR- pokazać legitymacji, że jego mundur przypomina oficerski - tvlko ten różaniec zwrócił ich uwage. Porwali go. poszarpali - i może to wystarczyło za całą zemstę?

Dwudziestego drugiego września mąż pani Markowskiej wracał z GRODNA. Dwa dni wcześniej uczestniczył w walkach o to miasto. Szło ich jego kolega z CZARNEJ WSI KOSCIELNEJ JAN GAWORKO oraz JE-ZIERSKI i STANISZEWSKI ich imion nikt dzisiaj nie pa-

Sprawiedliwość ruska różnymi chodziła drogami wspomina JÓZEF KULE-SZEWICZ z Lipska. Kopaliśmy wtedy ziemniaki, było południe, może po trzynaste lasu od strony SKIEBLEWA szły grupy polskich żołnierzy. Dziś wiem, że było to po walkach w Grodnie. Nagle nadjechał gazik z rosyjskimi oficerami. Z lasu wyszło akurat czterech polskich żołnierzy. Wszyscy zostali zatrzymani. Widziałem jak przy rewidowaniu jednemu z nich zerwano z szyi różaniec. Żołdak w rosyjskim mundurze rwał i deptał go z dziwną zaciekłością. Ale puszczono właściciela różańca i jeszcze jednego Po-

Ciag dalszy na str. II

Osobiście wolałabym,

aby moje przyszłe dzieci wi-

działy w telewizji gole ciało

miast mordów i przemocy

Trzeba nam nie tylko kul-

tury na co dzień, ale i kul-

Osiedlu Białostoczek waliło nie udało się wykopać do końpo grzbiecie i kieszeniach ca, gdyż przygotowanie terekilkudziesięciu ludzi zdecydo- nu przez BSM polegało na wcześniejszym nawiezieniu stawić boksy. Kończyło się zaś właśnie gliny i gruzu z treśzazwyczaj tak: odmowę, nie- ciwą zawartością kawałów obecność itp. potraktujemy ja- płyt żelbetowych. ko rezygnację. Dialog spółdzielczej władzy pierał właściwych akcentów i

To była kolejna propagandowa szopka — wspomi-

na mieszkaniec LIPSKA, STANISŁAW SEWASTIANO-

WICZ. Przez całe lata tzw. władza lubowała się w ta-

kich cyrkach, święcie wierząc, że im głośniej bedzie

wykrzykiwać swoje racje, tym bardziej pokorni i ła-

twowierni staną się jej wasale. Często zastanawiałem się wówczas kto z nas jest głupszy: przedstawiciele

władz, którzy udawali, że wierzą iż my wierzymy w to

co oni głoszą, czy też my — szara masa pokornie u-

czestnicząca w różnych spędach ku czci i chwale...

nowe klopoty.

żołnierzy poległych za ojczyz-

ne w czasie II wojny świato-

Wszyscy starsi mieszkańcy

niasta ze śmiechem wpraw-

dzie spoglądali na wyryty na-

pis - nieznany żołnierz (do-

Wieś po polsku

(fotoreportaż z komentarzem)

Zdj cia: Anatol Chomi z, Zdzisław Lenkiew cz,

Roman Sieńko. Z zisław Zar mba

Przeszło jednak spokojnie.

# Smierć odkłamana

kładnie wiedzieliśmy kto jest / żołnierzom zamordowanym ich podwieźć. Nie przejechapochowany) mieliśmy jednak przez hitlerowców...

rodni bonzowie - a był wśród nich sam general MIROSŁAW Wtedy, w trzydziestym dzie-MILEWSKI - główni bohatewiątym, zasrańcem jeszcze by-łem, "na bosiaka" latalem rowie kłamliwej szopki nie odważyli sie posunać poza WSpomina JAN WNUKOWSKI granice, której przekroczenie doprowadzić mogło do skanz kolonii Lipsk. Całe zdarzenie pamietam jednak doskonadalu. I ja i inni czekaliśmy le. Może dlatego, że pierwszy tylko, aby któryś z mówców raz w życiu widziałem zabijapowiedział, że oddajemy hołd

nie człowieka?

Mé ojciec, Antoni, wrócił właśnie z frontu, przewidywał że Rosjanie do nas wejda. Postanowiliśmy uciekać do kuzynów z nowego Lipska; niby niedaleko, zawsze jednak w kupie raźniej. Mieliśmy takie piekne klacze, do dzisiai je pamietaja starsi mieszkańcy Zaprzegnęliśmy do furmanki, naładowało się ja najpotrzebniejszymi rzeczami i

Jak już byliśmy na szosie podeszło do nas dwóch żołnierzy Jeden był z dziesiątego pułku ułanów drugi w granatowym mundurze policjanta - poprosili ojca żeby liśmy nawet dwustu metrów, gdy dogonił nas ruski wilis Pierwszy raz wtedy widziałem radzieckich bojców.

Zołnierski mundur ułana Wylegitymowali uszanowali. tylko i kazali iść dalej. Bardziej interesował ich policjant. Nasłuchali się pewnie u swoich o :.granatowych", stąd taka a nie inna reakcia. Jeden z ruskich zwrócił się

do ojca - Szto chaziajn, wzieli cię z padwodu?

Ojciec odpowiedział. - Nie ja ich z dobrej woli podwożę. Sprawdzili dokumenty, puścili ułana, a legitymację po-

licjanta podali ojcu. Žeby przetłumaczył - nie znali polskiego. Wyrok zapadł natychmiast Może bym nawet nie pamiętał tego wszystkiego. ale ojciec nieraz o tym opowiadał, wyryło sie wiec w pamięci "uzasadnienie" wyroku. Sukinsyn, zabiwali poli

tycznym wtychty pad pazury? Mówił jeden z ruskich. I sam sobie odpowiadał

- Użynali pazury w dwierach? — Użynali!

- Siejczas sukinsyn budziesz razstrelan! - Ten policjant pięknie u-

mierał – zamyśla się Jan Wnukowski. Był on tylko rezerwistą, powołanym do "granatowych" w ramach pospolitego ruszenia, mógł się bronić, o nic jednak nie błagał. Tylko ojca, który ciągle trzymał w ręku jego legitymację poprosił o zawiadomienie ro-

Kazanu mu ustawić się nad wądołem; do dziś jest on przy drodze, tylko nieco płytszy Odwrócił się i wtedy padł strzał O nas ruscy "sędziowie" jakby zapomnieli. Zapomnieli też o legitymacji, którą ojciec ciągle trzymał. A może już nie była im potrzebna?

Zachowaliśmy te legitymacje orzez prawie pięćdziesiąt lat. Czasy były takie, że raczej nie było się czym chwalić, a tym bardziej przyznawać do tego iż było się świadkiem bardziej takiego zdarzenia Teraz oddaliśmy ja do miejscowej

KOWSKA, uważnie patrzy mi w oczy, - Ale niech pan wierzy, jest na świecie jakaś sila, która kieruje naszymi losami. Mój mąż, zarobił kiedyś większą sumę pieniędzy Część oddał matce. Ona wysłała je do jakiegoś klasztoru. Zakonnicy, w podzięce. przekazali jej różaniec, a matka podarowała go synowi. Ten różaniec - jestem tego pewna – uratował życie mężowi. Wtedy, gdy pod Lipskiem złapali ich ruscy żołnierze.

dostęp do telewizji satelitarnej, gdzie golizna nikogo nie

Czy w Białymstoku nie ma żadnego związku naturystów?

zbyt wielki - Niestety ieszcze mamy w tei dziedzinie grajdoł! Ludzi nie tak bardzo mierzi widok zapijaezonych, ale "normalnych" obywateli, niż kawałek gołej piersi czy pośladka chociażby na plaży

- A czy oficjalnie, w ubraniach nie można wystapić o zarejestrowanie w Białymstoku takiej organizacji, chociaż-- jej oddziału?

Gdzie indziei "golasy jak nas nazywaja "przytulaja sie" przy różnych stowarzyszeniach wojewódzkich U nas mogloby to być na przykład Towarzystwo Przyjaciól Białegostoku a przy nim -Oddział Przyjaciól Naturyz-- Próbowałaś?

Na razie mało osób od-

Rowach gdzie by-

waża sie na "naturalne" obcowanie / naturą. wiec nie wiem czy znałazłabym sprzymierzeńców - Tak Was malo?

wam najcześciej dziwiono się że w ogóle ktoś / Białostocczyzny przyjechał na "naga plaże" wier coś chyba jest w

rozbieraja? - No coś ty?! Jak sama nazwa wskazuje - mamy coś wspólnego z natura "Na golasa" po plaży to tylko jeden z rodzajów pokazania, że

# Na golasa!!!

Rozmowa z białostocką naturystką — panną X., która nie ujawni swego nazwiska do czasu, kiedy w Białymstoku spadnie znacznie poziom pruderii. bo inaczej rodzina i niektórzy znajomi stwierdziliby co najmniej, iż jest zboczona.

naturalne odruchy nie są nam obce Przecież kiedyś też ludzie raczej do krawca nie chodzili i nikomu to nie przeszkadzało A chociażby dziś w wielu rejonach świata dzie jakoś sobie w życiu rade dają potrafia wykorzystać o wiele więcej darów natury niż my. .cvwilizowani tekstyl-

- Demonstrujecie "powrót do natury" - i co dalej?

Chcemy coś dla niej zrobić Na przykład - w czasie letnich wyborów "Miss Plaży" (notabene - dwa lata temu zyskalam ten tytuł właśnie w Rowach) każdy, kto chciał musiał wykupić karnet do tegoż głosowania - Czy naturyści tylko się Zebrane pieniądze przeznaczyliśmy na potrzeby miejscowego parku narodowego Robi sie wiele czynów spo tecznych na rzecz środowiska naturalnego Tam gdzie przebywamy w wiekszej grupie

- A co może naturysta robić zimą, kiedy strój organi- by ją wyklęła lub co najzacyjny" trzeba zawiesić w szafie? Może bale naturystów? I to jest bzdura, której

nie popieram! Gdzie tu natuubrania nie są znane a lu- ra?! To raczej coś zbliżone go do "szwedzkiej prywatki"! Nie bardzo wierzę, żeby mężczyzna który ma wszystko na miejscu zachowywał sie spokojnie plasając na golasa po nerka No jeśli już nie on, to jego

Wiec co - cisza do la-

Jeśli byłoby u nas jakieś stowarzyszenie naturymożna by próbować stów zrobić coś dla środowiska naturalnego a , pewnością możliwości jest wiele

- Czyli nie ma raczej w naszym regionie szans na le galue bytowanie naturystów? Powtarzam - regionalna zapvziała pruderia na razie na to nie pozwala Może na przykład córka by chciała być

naturystką, ale matka zaraz mniej obiła buzie

- A w przyszłości?! - Gdybyśmy mieli szerszy



tury wynikającej z poznawania piękna ludzkiego ciała. kultury seksu Bo przecież to nie tylko ordynarne ciupcianie, ale i chyba coś więcej?! Czy uważacie się za lepszych od "tekstylnych"?

- Niekoniecznie, ale wystarczy popatrzeć, co robia na nadmorskich wydmach, żeby pogapić się na golasów: niszczenie roślinności osuwanie piasku głupie docinki... A taki jeden z drugim napaleniec sam nie wie jaki jest śmieszny, błyskając z krzaków lornetka, obiektywem aparatu lub sapiac w czasie upojnego onanizmu w samot-

- Nie opalasz się zimą pod

- Cos ty, to żadna atrakcja - taka sztuczność! Poczekam z tym do lata i na pewno nie w Dojlidach czy Juroweach, bo tam kiedy jest się chociażby w toplessie od razu panowie jakoś mają raptem zbliżona drogę kolo mojego koca i sypia sie durne docinki Znajdę samotne miejsce gdzieś na łące lub w lasku W naturze! (mip)



Wbrew obiegowym poglądom mechanizacja pracy wiejskiej nie przedstawia już zbyt wiele do życzenia. Wprawdzie tu i ówdzie pracuje się jeszcze ręcznie, ale, jak by nie było, jest sznur, są kółka i można sobie zrobić dźwignię dwuramienną. (Cd. str. II).

się, że po korespondencji śla-

du nie ma. Jak nie ma śladu,

to nie ma sprawy. Ważne że-

by płacić, bo takie są spół-

dzielcze przepisy. A opornych

# UMARZANIE CZŁONKA

Ciąg dalszy ze str. I

spółdzielni ustalić dopiero w styczniu br., widocznie nie było pośpiechu i należałoby zacząć ich żądać w tym samym okresie, a nie wstecznie.

Niejasności jest znacznie więcej. Nie znamy swoich podstawowych praw, a w szczególności nie wiemy nawet ile wynosi - zdaniem zarządu kosztorysowa wartość 0biektów (spółdzielnia zwlekała z ich odbiorem przez ponad dwa lata), ile wynosi związa- goś wydumanego "podatku od mują, powinni mieć sensow-

wała się jego wysokość w przyszłości (równowartość rosnacych w cene garaży modernizowanych i utrzymywanych przez nas we właściwym sta-

Tak się dziwnie złożyło, że samochód i garaż nie są w dzisiejszych czasach aż takim luksusem, by spółdzielnia musiała uzurpować sobie prawo ściągania haraczu od ich użytkowników w postaci jakie-

moglo znaleźć uznanie więk-

szości. Ale buntuję się! Cóż mam przeciwko Wa-

szyngtonowi, temu nieskazitel-

nemu ponoć, pierwszemu pre-

zudentowi Stanów Ziednoczo-

nych, otoczonemu takim kul-

tem i legendą, że nie każdy

z historyków miał (i ma oczy-

wiście) odwagę wypowiadać się o nim krytycznie?

echo. Demoralizacja znacznej

części nowo ukształtowanych

obywateli zapełniających etaty

pogarda własnej wyobraźni

jest niemal powszechna. W znanym białostoczanom ubie-

gającym się o telefon budyn-

ku przy ul. Lipowej 32 peten-

ci wyganiani są za drzwi, jeś-

li przypadkiem do pokoju 101

trafi jednocześnie więcej niż jedna osoba. W tej samej Dy-

rekcji Wojewódzkiej Polska Poczta, Telegraf i Telefon powszechnie szanowanemu o-

bywatelowi zwrócono podanie

wraz z poparciem od macie-

rzystego zakładu, tylko dlate-

go, że dyrektor podpisując owe poparcie użył sformułowania: popieramy wniosek kolegi Ko-

ny z tym nasz wkład w spół- wzbogacenia". Wszystko to dzielni i jak będzie kształto- służy zresztą w pewnym zawzbogacenia". Wszystko kresie także wypełnianiu powinności zawodowych i społecznych.

> Dlatego prosimy o ponowne, uczciwe naliczenie opłat za garaże, rzetelne i szybkie rozliczenie kaucji (bez wykrętów, że nie można spotkać sie z przedstawicielami zespołów) oraz o traktowanie spółdzielców, którzy BSM, Zarząd i wszystkie zasoby utrzy-

Gdyby jednak tak dobrze

acznijmy od rodziny.

przyjrzeć się tej sylwetce?!

nie wspomnę), a także o doktóre budzą protest przeciwko łupieniu naszych portfeli. Sądzimy, że jest to sprawa możliwa do zalatwienia na miejscu bez potrzeby absorbowania nią np. Rzecznika Praw Obywatels-Minęło pięć miesięcy. Zarząd

nie zechciał zareagować, co samo w sobie tyleż typową, ile znamienną. Uparty Członek wysmarował więc pismo do Wojewódzkiego Zwiazku Spółdzielni Budownictwa Mieszkaniowego w Białymstoku:

"Zwracam się do Was z prośbą o interwencję w sprawie wywiązania się z powinności Białostockiej Spółdzielni

liczenie budowy kompleksu zobowiązań tylko jedno powostałych garaży, uregulowanie zobowiązań względem nas wykonawców i użytkowników, uczciwe naliczenie opłat czynszowych i w ogóle traktowanie nas serio, a nie jak stado baranów.

Jedyną odpowiedzią na nasze uwagi i prośby było wstrzymanie wypłat resztek kaucji i wysłanie na nasze adresy pism z pogróżkami chodziło o czynsz i jakieś kary z nim zwiazane. Ja nie płace na razie czynszu za garaż że jego wysokość wzięto z sufitu. Zresztą zgodnie z porozumieniami zawartymi w tej sprawie będzie to aktualne po rozliczeniu zadania przez BSM. Niestety, spół-

tując inspektora nadzoru, którego działalność przypominała w latach budowy zwykły kabaret. Wszystkie inne terminy i ustalenia zostały zawalone, a stosunek do nas - petentów sprowadza się do zwyktych kpin".

Pismo okazalo się spóźnione, gdyż Wojewódzki Związek zwija właśnie interes i wtedy siedział już na walizkach. Wizyta w spółdzielni była za to przedwczesna. Po rzeszach szeregowych i funkcyjnych urzedników poszła wieść, że są tacy, co maca.

Panie z księgowości i finansów oświadczyły, że inflacyjnych popłuczyn po kaucji nie wypłacą komuś, kto zalega z

ne prawa (że o przywilejach Mieszkaniowej. Chodzi o roz- dzielnia wykonała z własnych czynszem. Co prawda tej formy szantażu nie wpisano w umowy, ale od czego inicjaty-

niby-należność – chciał wiedzieć waleczny Członek – jeśli prosiłem was o rzetelne u-stalenie jej wysokości i przez

- To nie my. Od tego są

- A cóż mnie to obchodzi rzem jest spółdzielnia.

### LUKSUSOWA KWESTIA

B untuję się i – być mo-będzie to działanie pod prąd. Nie ukrywam, że czynię to z ducha ab-

storii, zmiata dziś dawnych bohaterów z cokolów, ulic, szyldów. Solidne dotąd i pelne blasku życiorysy stają się z dnia na dzień, nie tyle banalne, co wykoślawione i zde-

pelniona zbyt wielkim ladun-

Nie ma już herosów, są ich karykatury. Zywoty Sław-nych, tych, którzy błądzili i tych nie mających nie na

rzez cale życie miesz-P kam przy ulicy Wa-szyngtona. No i znudziło mi się! Nie to, że tam

wu czasu, powstał wokół osoby Waszyngtona, uczy-nił nawet z matki Jerzego

szyngtona? Wszak prostopadla do niej — Akademicka, zanim Akademicka zostala, gół przeważa opinia, że miał poważne luki w tymże wybyła Rokossowskiego, a jeszcze wcześniej - Wersalską. A więc nie podoba mi się nazwa. Skądinąd wiem jednak, że nasze ludzkie sprawy nie wygladają tak dobrze, by coś, co jest lepsze dla mnie,

za najbogatszą wdowę w Wirginii. Biografowie powatpie-waja, czy było to malżeństwo z milości. Faktem natomiast jest, że wcześniej Waszyngton kochał się w żonie swego sąsiada i przyjociela z Wirginii — Sally Fairfax. Są na to dowody - listy Jerzego.

Przyszly prezydent prowadził aktywne życie plantatora tytoniu. Zajmował się spekulacją gruntami ziemskimi, przestrzegał podziałów klasowych i rasowych, dostosowując się do zwyczajów i dyskryminacyjnych praktyk go epoki. Był przecież właścicielem niewolników i trak-

nowanym zwycięzcą, ale czy był dobrym dowódcą i strategiem? Opinie na ten temat są podzielone Jedni twierdza. popelniał wiele błędów taktycznych, inni zarzucają mu brak zdecydowania, a jednocześnie nadmierną władczość, jak na dowódce armii republikańskiej.

# Burzę Waszyngtona!

tował ich z całą surowością. Waszyngton należał do protestanckiego kościoła episkopalnego, ale nigdy nie uchodził za człowieka nabożnego. Niektórzy historycy nawet twierdzą, że był ateistą. Gdy już był prezydentem nawet pastor krytykował go za to, że nie bierze czynnego udzialu w uroczystościach religij-

W amerykańskiej wojnie o niepodległość był niekwestio-

zastrzeżenia wobec Waszyngtona wnosili także wyżsi ofi-cerowie amerykańscy, a także

Jako prezydent, w czasie

swej pierwszej kadencji unikal wszelkiego angażowania się. Nie wszystkim podobal się ten styl sprawowania rządów. Oczekiwano bowiem od prezydenta wyraźnego opowiedzenia się za słuszną sprawą. John Adams krytykował Waszyngtona nazywając go "starą, baranią głową", a Tomasz Jefferson stwierdził: "te przeklęte jego zalety szkodzą interesom kraju"

Wielu Amerykanów z dezaprobatą patrzyło na dworskie obyczaje i rytual niezgodny z duchem republikanizmu wprowadzony przez Waszyngtona. Prezydencki styl życia miał robić wrażenie na otoczeniu poprzez elementy pompy dworskiej i dworskiej etykiety (powozy ze złoconymi figurkami, upudrowani i w perukach lokaje, kilkunastu slużących i tyluż niewolników obsługujących prezydencką ro-

W dziedzinie polityki za-granicznej był pragmatykiem, reagował po prostu na wydarzenia w zależności od rozwoju sytuacji. Nie był więc to okres wielkich myśli ani wspanialych koncepcji polity-

cznych. W wieku 65 lat byl już

- \*

KAZIMIERZ RAUBE, nie-

pomysłowość spółdzielczych służb? - Jakże mam regulować tę

ponad pół roku nie zrobiliście

inne działy i osoby odpowie-

kto u was jest odpowiedzialny, kto nieodpowiedzialny, a kto sprząta? Moim adwersa-Po poszukiwaniach majowego pisma Członek dowiedział

Fakt, że w BSM udało się

napłodzić kupę przepisów. Ty-le, że prawa w nich niewiele. Kto by jednak zawracał sobie głowę takimi duperelami? Jeśli trzeba zwalczyć krnąbrnego, to się uruchomi egzekucyjny pluton radców prawnych i za jego własne pieniądze utopione w czynszu dowiedzie, że we współczesnej spółdzielni mieszkaniowej najmniej do gadania ma zwany członek.

ANDRZEJ POLAKOWSKI

mieszkam, a po prostu naz-wa. No bo niby dlaczego ma być ciągle Waszyngtona? Nie może to być na przykład uli-ca Cisowa (w pobliżu Plansolutnej przekory. Wiatr, a może huragan hitu). Sarnia (nie opodal Zwierzyniec), czy po prostu Przedszkolna (bo tam właśnie mieści się dziecięcy "wyraj")? Coś takiego nijakiego, neutralnego. Po co od razu ulica Wa-

Odkształciła sie oś wozu wy-

sumieniu, najeżone są, na aktualny użytek, wylącznie przewinieniami, wykroczeniami, słowem - grzechami wolającymi o pomstę do nieba. Nikt już tych grzechów nie zataja i nikt ich nie odpu-

Mit, jaki w miarę upły-

ideal. W rzeczywistości Mary Waszyngton była kobietą nieuczoną, kłótliwą i sprzeciwiala się karierze syna z czystej zazdrości. Ciągle czynila synowi zarzuty, że ją zaniedbu-Co do wykształcenia przyszlego prezydenta zdania hi-storyków są podzielone. Na o-

ksztalceniu, co kontrastowalo z szeroką wiedzą wielu innych osobistości amerykańtego okresu jak np. Franklina czy Jeffersona. Gdy miał 26 lat poślubił starszą od siebie o rok Mar-tę Dandrige Custis, uchodzącą

JOTEM |

niektórzy politycy.

Waszungton nie zabiegał o urzad prezydenta, choć prezydentem został (1789). Najbliższym zwierzał się, że ma bardzo mieszane uczucia na temat swej nowej roli. Bardziej cenil sobie bowiem wygodne spokojne życie plantatora--bohatera.

zmęczony prezydenturą, podenerwowany krytyką swojej osoby, konfliktami i - po spelnieniu dwóch kadencji - z największą przyjemnością powrócił na swoją plantację.

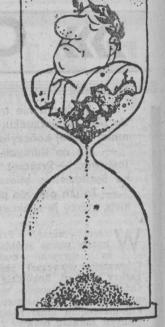
to fakty. Skad wiec te legendy i mity? Longin Pastusiak w swoich Prezydentach" pisze, że cale pokolenia historyków czynily z amerykańskich mężów stanu osoby nietykalne. Wprawdzie w Stanach Zjednoczonych istnieje także literatura krytyczna na ten temat, to jednak na rynku czytelniczym, a przede wszystkim w podręcznikach szkolnych przeważają oceny niemal balwochwalcze. Jerzy Waszyngton był już gloryfikowany za życia!

Jeśli więc udalo mi się udowodnić, że istnieje pewien rodzaj perfidii czy przewrotności polegający na "szukaniu i znajdowaniu dziury w calym'', to przecież nie po to, by obalić mit Pierwszego Prezydenta.

Może jednak właśnie przez owe niedoskonalości, słabostki i cienie postać Waszyngtona nabiera ludzkiego wymiaru? Odpuszczam więc, niech

Opisując wojenne dzieje

Lipska płk. Zygmunt Koszty-



nazwa ulicy zostanie, a ja — nie narażę się być może jej mieszkańcom.

LUDMIŁA CHALECKA-POŁOCKA

# Przyducha...

Ciąg dalszy ze str. I

dzielnego ustalania cen na opiewane niegdyś rumaki stalowe. A rolnicy z Sejn - jak denosiła w innym miejscu "Gazeta" — mają ich tyle, że wystarczyło na zablokowanie drogi dojazdowej do Spółdzielmi Mleczarskiej. Chcą także u-rynkowić swoje produkty. W efekcie rolnikowi się nie opłaca, a robotnik nie ma za co kupić. I tak nieświeże masełko trafia na paszę, a z wo-niejącej polędwicy społemowcy robią pieczyste.

Ze szczytnych haseł o równości deklamowanych przez całe lata z pożytkiem dla równiejszych pozostało

walskiego o zainstalowanie telefonu, etc. — Kto "popiera" obruszyła się dyrekcja w osobie przyjmującej podania. Trzeba pisać "prosimy". O sukcesie reformy zadecy-

dują nie tylko umiejętności i kwalifikacje, ale konsekwent-ne pozbywanie się tych przywar i sobiepaństwa, sprawily że przez całe lata władzy ludowej wyrosły po-kolenia ludzi zdemoralizowanych ową władzą. Dzisiaj trzeba się ich pozbyć wraz ze stołkami. Skompromitowane hasła i falszywe aureole coraz częściej trafiają na śmietnik. Teraz nadeszły czasy trzeźwego rozsądku i wzajemnej więzi wynikającej z włas-nej przydatności i bycia poży-tecznym innym ludziom, jak ci drobni sklepikarze, masarze, szewcy i krawcy na których najpierw wypróbowano skuteczność awangardy.

Ciąg dalszy ze str. I

Dwóch rozstrzelano. Jeden z nich nie wytrzymał. Padł na kolana i prosił o darowanie życia. Niemal po stopach całował Rosjanina - cóż śmierć jest zawsze straszna. Zastrze lono go klęczącego. Drugi był twardszy. O nic nie prosił. Upadł gdy dosięgnęła go kula. Rosjanie ściągnęli im buty i odjechali.

- Było gdzieś około piętnastej — raz jeszcze przywołajmy wspomnienia Stanisła-Sewastianowicza. — Kopaliśmy ziemniaki, gdy przyje-chał do nas sąsiad — WAC-ŁAW BIEDULEWICZ. Powiedział, że przy szosie Grodno— Augustów leży dwóch żołnierzy polskich zabitych przez ruskich, a czterysta metrów

dalej jeszcze jeden zabity, granatowy policjant.
Ojciec kazał mi jechać z są-

siadem. Położyliśmy zwłoki na furmance i powieźliśmy je na cmentarz. Przed pochowaniem przeszukaliśmy kieszenie. Zna-

teraźniejszości Lipska z przepastnej teczki wyjmuje bro-

ła w swojej pracy m.in. stwierdził: 18 września 1939 strudzony tropiciel historii i roku wszedł do Lipska niemiecki patrol rozpoznawczy,

leźliśmy dokumenty. Jeden z zabitych nazywał się Jan Ga-worko, pochodził z Czarnej Wsi Kościelnej, drugi miał na nazwisko Staniszewski, imie-nia nie pamiętam. Leżą na naszym cmentarzu do dzisiaj. Tyle, że spoczywają w grobie

Lipska nad Biebrzą". Wydano ja w 1980 roku nakładem Ośrodka Badań Historii Wojskowej Muzeum Wojska w Białymstoku i Towarzystwa Przyjaciół Lipska. Zawiera materiały z sesji historycznej, która odbyła się 27 września

-Grodno. Zabitych zostało dwóch żołnierzy polskich. Przez następne kilka dni w okolicach Lipska panował spo-

kój".

Pik Kosztyła się mylił —
twierdzi pan Kazimierz powołując się na spisane relacje naocznych świadków. Niemcy byli w Lipsku tylko dziesią-tego września. Potem aż do roku 1941 nikt ich nie widzial. Zbrodnia o której pisze pułkownik została dokonana dwudziestego drugiego września przez żołnierzy radzieckich.

Mieszkańcy Lipska szykują się do kolejnej uroczystości w tym samym miejscu, w którym odbywała się ta z roku 1978. Tyle, że organizatorami będą sami lipszczanie. Władze też mogą być. Nikt jednak nie zamierza się bawić w niepotrzebne kamuflaże. Na pomniku znajdzie się nowy napis – z nazwiskami żołnierzy i informacją z czyich rak zgi-

MAREK GRZEŚKIEWICZ

# Czerwony pająk

M ieli też władcy Kremla inne metody upadlania ludzi. Anny Achmatowej nie dręczono bezpośrednio. Beria przepuszczał przez łagry jej syna dopóty, dopóki nie zmiękła i nie napisała kilku utworów o dobrym wujku Wissarionowiczu. A jak było z Osipem Mandelsztamem? Nie zginął od razu gdy znaleziono u niego w papierach wiersz szydzący ze Stalina. Dręczono go tak długo, aż został "przekonany", że należy wzbogacić ówczesną literaturę o kilka panegiryków na cześć Koby. Dopiero potem stracil życie. Na nieistnienie skazano Bulhakowa. Dla pisarza to śmierć.

Stalin o tym wiedział. System represji i terroru doskonalił się z roku na rok. Strzelanie do ludzi w podziemnych, waskich korytarzach Łubianki było już zbyt pow-

Beria obejmował swoimi mackami coraz szersze kregi, był coraz bliżej Stalina, który często nawet mawiał:

## Janusz Niczyporowicz

- Zapytajmy, co na to Be-

Taka forma odpowiedzi nie pozostawiała rozmówcy wątpliwości, że jest to człowiek, przed którym trzeba się mieć na baczności, albowiem cień Stalina jest jego cieniem.

Ławrientij Pawłowicz Beria mieszkał w rządowym domu przy zbiegu ulic Sadowo-Triumfalnej i Kaczałowa, w pobliżu wieżowca przy placu Powstania, a więc w śród-mieściu Moskwy. Dom był tak usytuowany, że na Sadowoje Kolco i na ulice Kaczałowa wychodził tylko fragment posesji z murem tak wysokim, że samego domu nie można bylo dostrzec z ulicy. Byl to obiekt pilnowany przez całą dobę, mieszkańcy Moskwy przyspieszali przed nim kro-

Zona Berii - Nina Tejmurazowna była agrochemikiem, kandydatem nauk. Syn Sergo ożenił się z wnuczką Mak-syma Gorkiego — Mafą Pieszkowa, znana moskiewską pięknością.

Beria również w życiu prywatnym był człowiekiem bezwzględnym i cynicznym, nie znoszącym sprzeciwu. Prowadził zresztą dosyć rozwiązły tryb życia i wcale się z tym nie krył. Będąc człowiekiem żonatym sprowadził do swego domu siedemnastoletnią dziew-czynę, która razem z nim zamieszkała i urodziła mu córkę. Podobno został publicznie spoliczkowany przez jej matkę, ale kobiecie uszło to na sucho, gdyż miało to jakby podkreślać jego atrakcyjność jako mężczyzny. Matka i córka Berii żyją do dzisiaj i mieszkają w Moskwie.

3 lutego 1941 roku z Narodowego Komitetu Spraw Wewnetrznych (NKWD) wyłączono Główny Urząd Bezpie-

czeństwa Państwowego i powołano do życia Ludowy Komisariat Bezpieczeństwa Państwowego — NKGB. Szefem NKWD został nadal Beria, zaś na szefa NKGB powołano zastępcę Berii – Merkułowa. Organa bezpieczeństwa zyskiwały więc na znaczeniu. NKGB objął wkrótce kontrola Armie Czerwona i flote, wszystkich obcokrajowców i dyplomatów. Według informacji Lewickyego NKGB miał własny wywiad i utrzymywał rezydentów we wszystkich krajach zachodnich, nadzorował nawet organizacje emi-

stworzył potężną organizację policyjno-wywiadowczą, zdolną objąć kontrolą całe terytorium ZSRR i unieszkodliwić w dowolnym czasie i w dowolnym miejscu każdego przeciwnika. Przykład zamordowania w Goyeaean w Mek-syku 21 sierpnia 1940 roku Lwa Trockiego jest jego ewidentnym przykładem. Matka Ramona Mercadora — zabójcy otrzymała później za wyczyn syna Order Lenina, Mercader był tylko narzędziem. Rozkaz zlikwidowania Trocwydał Beria szefowi specjalnej komórki - "Biura nr 1" - Sudopłatowowi, specjaliście od zamachów i likwidacji wrogów. Ten znalazł człowieka o nazwisku Leonid Eitingtez - agenta NKWD, który z kolei "zorganizował"

Beria w krótkim czasie

Mercadorowi przeniknięcie do organizacji trockistowskiej i dzieki odpowiedniej reżyserii znaleźć się w otoczeniu Trockiego. Mercader — alias Jackson — opłacony przez Eitingtona, nie był człowiekiem zbyt subtelnym. Roztrzaskał Trockiemu głowę kilofem. Tak więc nie będzie prze-

sada twierdzenie, że Beria stworzył organizację o zasię-

Wracając jednak do chro-nologii wydarzeń, to o inwazji na Polskę 17 września 1939 roku mieszkańcy ZSRR dowiedzieli się z komunikatów radiowych. Po sierpniowych układach, 28 września Mołotow podpisał jeszcze jeden układ z Hitlerem. Był to kład o przyjaźni i granicach. Straszliwa machina Berii pracowała w tym czasie już znowu na pełnych obrotach. Aby ratyfikować ten haniebny układ zwołano na 31 października kolejną sesję Rady Najwyższej ZSRR, na której Mołotow wygłosił swój słynny referat, mówiąc między innymi: "Polskie koła rządzące chełpiły się "trwałością" swego państwa i "potęgą" swej armii. Wystarczyło jednak krótkie uderzenie na Polskę najpierw ze strony armii niemieckiej, a następnie Armii Czerwonej, aby nie pozostało nic z tego kalekiego tworu Traktatu Wersalskiego, żyjącego z ucisku kilku narodo-

Przy tej okazji warto wspomnieć, że Wiaczesław Mołotow - naprawdę nazywał się Skriabin - był jedypolitykiem sowieckim, ściskał rękę Hitlera w Kancelarii Rzeszy.

Cios w plecy armii polskiej

zadany przez wojska sowieckie wkraczające na wschodnie tereny Polski miał swoje późniejsze tragiczne skutki. Efekty tej interwencji były przez całe lata skrzętnie skrywane w tajnych archiwach NKWD, KGB i UBP. Starobielsk, Kozielsk. Ostaszków i wreszcie Katyń, to dzisiaj już nazwy-

W książce "Dzieje sprawy Katynia" profesor Jerzy Łojek napisał: "Mordowanie jeńców polskieh z obozu Koziel-ska, Starobielska i Ostaszkowa zaczęło się w końcu grudnia 1939. W wigilię Bożego Narodzenia wywieziono z 5 obozów kapelanów wszystkich wyznań, w większości księży katolickich, w ogólnej liczbie około 200 osób. Zostali oni wymordowani w nieznanym miejscu lub miejscach. (...) Kto podjął decyzję "likwidowania" ogromnej większości jeńców Kozielska, Starobielska i Ostaszkowa, nie wiadomo. Domyślać się jedynie można, że nawet ówczesny szef NKWD, Ławrientij Beria, nie mówiac o jego zastępcy Merkułowie, nie mogli nakazać tego na własną rękę i odpowiedzialność. Zapewne decyzję osobiście podjął Stalin, po lekturze raportu ogólnego Kombriga Zarubina. Likwidacja 3 obozów zaczęła się jednocześnie i zakończyła w tym samym okresie. Z Kozielska pierwszy transport jeńców odszedł 3 kwietnia 1940, z Ostaszkowa 4 kwietnia, ze Starobielska 5 kwietnia. Ostatnie transporty miały miejsce: z Kozielska i Starobielska — 12 maja,

z Ostaszkowa — 16 maja. Rzecz ciekawa, przed "ekspedycją" w nieznane dokona-no masowych szczepień jeń-

cow przeciwko brzusznemu i cholerze. Po co, do dzisiaj nie wiadomo. Swianiewicz (jeden z- ocalałych z transportu do Katynia) domyśla się w tym typowego dla biurokracji rosyjskiej bałaganu i wielopionowości decyzji, wskutek czego jedne organa NKWD nie wiedziały co mają czynić drugie. Bardziej prawdopodobne wydaje się jednak, była to gra mająca na celu zmylenie jeńców i uśpienie

ich czujności. Istnieje jednak niemal zupełnie nieznany fakt mogący rzucić nowe światło na przyczyny, z powodu których do-szło do zorganizowania także zbrodni katyńskiej. Otóż podprocesu Ericha Kocha poinformował on trybunał (jest to w aktach?), że na przełomie listopada i grudnia 1940 (a może 1939) roku otrzymał polecenie od Himmlera zorganizowania spotkania z Beria na terenie Prus. Wybrał zameczek Schlesberg. Do spotkania doszło i podczas obiadu usłyszał jak Beria proponował Himmlerowi przekazanie stronie niemieckiej kilku tysięcy polskich jeńców przebywających na terytorium ZSRR. Himmler miał odpowiedzieć, że ich nie potrzebuje, gdyż nie ma ich czym żywić. Beria zastanawiał się co z nimi zrobić. Wówczas Himmler miał odpowiedzieć:

- Cóż to, nie wiecie co z nimi zrobić? Dalsze rozmowy odbywały

się już w cztery oczy. Wiele jest jeszcze zagadek dotyczących Katynia. Dlaczego nie wszystkie transporty

dotarły na miejsce kaźni? Jakie były kryteria selekcji jeń-"Podejmując decyzję mordu

lin był przekonany o perspek. tywie co najmniej jeszcze kil. kunastoletniej współpracy sojuszniczej z Hitlerem. Inaczej nie likwidowałby kadry oficerskiej dla 300-tysięcznej ar-mii polskiej, która w momencie wybuchu wojny z Niem. cami mogła okazać się ogrom. na pomoca dla Armii Czerwonej. Był także przekonany że sprawa ta nigdy nie wy dzie na światło dzienne. Któ mógł przewidzieć, że w 1941 Smoleńsk znajdzie się pod okupacją niemiecką i pozostawać będzie pod nią dostatecz nie długo, aby masowe groby w lesie katyńskim zostały

odkryte i zbadane?" Ale pod koniec roku 1940 stosunki polityczne z Rzeszą zaczęły się psuć (być może o pisane przez Ericha Kocha spotkanie Himmlera z Beria miało na celu wysondowanie nastrojów panujących na Kremlu, a odmowa przejęcia jeńców polskich wiązała się z planowaną inwazją na ZSRR co bardziej przewidując politycy sowieccy dopuszczal możliwość konfliktu zbrojnego. Dlatego należy przypuszczać, że pewne decyzje zapad ly bez wiedzy Stalina lub by on o nich informowany w "na tłoku spraw bieżących". Skoro Molotow nie informowa Stalina o otrzymywanych kanałami dyplomatycznymi in formacjach potwierdzających przygotowania Hitlera do wojny z ZSRR tylko dlatego, b nie drażnić bardziej cóż Stalina mogla obchodzić - przynajmniej powiadomość, czatkowo wśród ocalałych z rzezi polskich oficerów jest grupa skłonna do współpracy, a wśród nich płk Zygmunt Ber-

W przygotowaniu rewelacyjny wieloczynnościowy samochód rolniczy na zimę, wiosnę, jesień i lato, którym rolnik rano może zaorać glebę, w południe zawieźć byka do rzeźni, a wieczorem siebie i swoją rodzinę do teatru. (cd. str. III)

#### Pierwsze plebiscyty

Zbliża się koniec roku, nadchodzi więc pora sporządzania rodzaju rankingów. Wyniki tradycyjnego plebiscytu na najlepszego sportowca roku ogłosiła już agencja ISK. Wśród mężczyzn najwybitniejszą postacią w bieżącym roku w sporcie uznano zawodowego kolarza amerykańskiego Grega Lemonda - 125 pkt Borisem Beckerem (RFN - tenis) - 117, Rogerem Kingdomen (USA - lekkoatletyka) - 73 i Mike Tysonem (USA - boks) - 64

Wśród kobiet palmę pierwszeństwa przyznano tenisiście Steffi Graf - 174 pkt. przed Jeannie Longo (Francja kolarstwo) - 94 i Vreni Schneider (Szwajcaria - narciarstwo Alp.) - 57 pkt.

"Gram dla pieniędzy"

Wiele kontrowersji wśród tenisistów wywołuje sprawa nowego turnieju "Mi-strzów wielkiego szlema" z suma nagród 6 mln dolarów.

w tym 2 mln dla zwycięzcy. Nie ma żadnych watpliwości na temat Ivan Lendi. Powiedział on: "Gram dla pieniędzy. Nie zdecydowalem się jeszcze czy wystartuję w tym turnieju, ale byłoby nierozsądne odrzucać możliwości zarobienia takiej sumy. Jesteśmy profesjonalistami" ...

Lendl jest pierwszym gra-czem, który nie wypowiedział się otwarcie przeciwko tur-niejowi. Inni jak Becker czy Edberg uznali 2 mln dolarów za wygranie turnieju za sume

Druga strona medalu - "Italia '90"

Szał radości, jaki ogarnął kibiców egipskich po awansie drużyny tego kraju do finalu mistrzostw świata, przyniósł także tragiczne żniwo. wypadł 8-letni chłopiec w momencie kiedy dawał upust swej radości z sukcesu piłka-

rzy. Zginął na miejscu.

grupkę cieszących się w Bag dadzie pracowników egipskie wpadł samochód - kilka o sób poniosło śmierć. Surowo ukarała FIFA Ju-

ling. (cdn.)

gosłowianina Mehmeda Bazdarevica za zaatakowanie s dziego podrzas meczu elimi nacvinego mistrzostw świad z Norwegia. Bazdarevic 10 stał zdvskwalifikowany na I i nie bedzie mogł brać udrie w turnieiu finalowym fego — na wniosek FIF Bazdarevic przez okres miesiecy nie może uczes czyć w rozgrywkach zowanych przez IJFFA. gra w Europejskich Pucharach.

Opr. (let

#### W cieniu defilady (3)

# Obrazki z Kymgang – san

(Korespondencja własna z KRLD)

Ociag do Wonsanu (po drugiej stronie Półwyspu Koreańskiego, nad Morzem Japońskim) jedzie z prędkością trzydziestu kilometrów na godzinę. Już z Phenianu wyjeżdżamy z opóźnieniem, w środku nocy. Zdążyliśmy zdrzemnąć się na dworcu, podobnie jak inni obcokrajowcy, którzy tak jak ja weszli tu przez osobne wejście i siedzą w hali dla nich przeznaczonej.

Młoda funkcjonariuszka w szarym mundurze i berecie zsuniętym na tył głowy zdecydowanie zawróciła sprzed drzwi drobną staruszkę z tobołkiem na plecach, która nieopatrznie trafiła na nie swoją część dworca. Kiedy przed trzema laty jechalam stąd do Kesongu, koreańskich pasażerów było niewielu. Teraz trud-

no przecisnać sie na peronie, kiedy już prowadzą nas, zagranicznych do specjalnie czepionego wagonu. Nazbierało się tego trochę: trójka wydawców z Rumunii — najbar-dziej zaprzyjaźnionego z KRLD europejskiego kraju, radzieccy naukowcy, małżeństwo pracowników NRD-owskiej ambasady i pięcioosobowa grupa Malgaszów z Ma-

Nam będzie wygodnie: wagon jest elegancki, jeden z jakie wyposażono z okazji XIII Światowego Festiwalu Młodzieży i Studentów. Nieco wcześniej oglądałam pod Mangiondeńskim Pałacem Młodzieży kilkadziesiat luksusowych autobusów, które z tej samej okazji podarowali Chińczycy, a obecnie służą do przywożenia - jak mi mówio-

no - dzieci na pałacowe za-

Nie mam pojęcia jak wyglądają wnętrza wagonów dla ludności miejscowej. Musi tam być straszny tłok, bo do chwili odjazdu pociągu ludzie biegają tam i z powrotem, krzyczą i napierają także na nasz wagon. - My wiemy, że to bardzo uciążliwe – mówi moja Suń Hi. - Kiedy zostanie zakończona budowa autostrady, będzie można dojechać samochodem do Wonsanu w ciągu dwóch godzin.

Myślę, że budowa drogi jeszcze potrwa, ponieważ wiele wykonuje się tu bez użycia nowoczesnego sprzętu. W pobliżu mojego hotelu pew-

nego dnia pojawili się na wy-sokiej skarpie ludzie. W kilku miejscach zaczeli kopać lopatami ogromne kwadratowe doły. Kiedy trzeba już było wyrzucać ziemię na zewnatrz, praca została zmechanizowana: do lopaty przyczepiono line, której końce trzy-mały dwie kobiety, stojące na krawędzi wykopu. Pracujący w dole człowiek nabierał pelną lopatę gliny, a kobiety silnym szarpnięciem pomagały mu opróżnić ją już na górze. Po paru dniach w głębokim kwadracie pojawiły się betonowe, zbrojone postumenty. Nie zauważyłam, kiedy to zrobiono, widziałam natomiast

leżących wprost na ziemi i

siedzących wokół w kucki bar-

dzo zmęczonych ludzi.

Rim Gi Yob kupił w wagonie piwo, czyli "miek-dzu". Tień Suń Hi zabrała na drogę ugotowane wcześniej bataty, otrzymane w prezencie od krewnych ze wsi, którzy często nawiedzają jej mieszkanie w bloku, prosząc o zdo-bycie w stolicy artykułów niedostępnych na prowincji. Po tej kolacji próbuje zasnąć pod kocem, chociaż na każdej stacji zrywa mnie przeraźliwy krzyk dzieci, gubiących

swoje "omoni" (mamy) w nieprzeniknionych ciemnościach.

Rano jesteśmy w Wonsanie, kilkusettysięcznym portowym mieście, malowniczo wspinającym się po stromym wybrzeżu Morza Japońskiego, zwanego tu Morzem Wschodnim. Stad, już po południu jedziemy wynajętym specjalnie volvo de lux w Góry Diamentowe, odległe o 110 kilometrów. Nasz kierowca, Kim Il Ki wciąż trzyma na liczniku "setkę", nie ma więc mowy o sfotografowaniu interesujących mnie "tematów": wołów zaprzężonych do dwukołowych arb "dalgudi", kobiet niosących na głowach niewyobrażalne sterty kapusty "kimczhi", pól ryżowych ze snopami gotowymi do drugiego zbioru, niezliczonych tłumów ludzi siedzących przy drodze w oczekiwaniu na autobus. Na krótko zatrzymujemy się jedynie w oddzielodrzewami od szosy restauracji, gdzie wąski taras wchodzi niemal na plażę wy-słaną połyskującym piaskiem.

Niedaleko stąd odbijamy trochę od morza i niepostrzeżenie ogarniają nas coraz wyższe góry. Kymgang-san, Góry Diamentowe. Przyrodniczy fenomen, gdzie doliczono się dwunastu tysięcy szczytów, opalizujących w słońcu jak z innego świata. Tego dnia, a potem przez dwa następne rzeczywiście jestem w innym świecie, pośród niezwyklej, jesiennej przyrody o barwach tak intensywnych, że trudno uwierzyć w ich naturalność. Bogactwo form, waskie kaniony z płynącymi w dole stru-mieniami pełnymi białych głazów, połyskujące, spienione wodospady wywierają na nas taki wpływ, że odnoszę wrażenie, iż znalazłam się w międzynarodowej grupce romantyków, którzy nie potrafią nic innego poza zachwycaniem

się bogactwem natury Pół dnia wspinaliśmy się do wodospadu Kuryong, który spada z wysokości siedemdziesięciu metrów, żłobiąc w dole jeziorko głębokie jak studnia. Popoludnie podarowano mi nad równie malowniczym jeziorem Samil-pho, nad którym można zapomnieć o problemach własnych i tego kraju, o polityce. Chociaż, nie. W Korei polityka jest wszechobecna.

Także wśród przyrody Oto 2 pięknego pawilonu widokowe go spoglądamy na skalista pełna zieleni wysepkę pośrodku jeziora. W pobliżo koły sze się czerwona boja.

- W 1948 roku - opowiadają moi opiekunowie - przyjechał tutaj wielki wódz Kim Ir Sen ze swoim synem i żona, Kim Dzong Suk, niezwyciężoną rewolucjonistką Nad jeziorem przelatywało stado dzikich kaczek. Towarzyszka Kim Dzong Suk jednym strzałem trafiła kaczkę, która spadła do wody w tym właśnie miejscu, gdzie jest teraz boja. A te nieśmiertelne zasługi zostały wyryte tu, na skale pokazuje Suń Hi. - Żeby świat pamiętał o nich po wieczne czasy.

Rzeczywiście. W skalnej ścianie wyryte są ogromne koreańskie anaki. Góry Diamentowe, podobnie jak oglądane przeze mnie przed laty Miohiang-san (Góry Pachnące) w wielu miejscach ozdobione są podobnymi napisami. Tutaj sławi się w ten sposób wielkiego wodza, ideę Dżucze (samodzielności) a nawet socjalizm. Na takie miejsce trafiłam również nazajutrz, wspinając się - w towarzy

stwie moich koreańskich go spodarzy i poznanych wcześ niej Malgaszów – na «olejny cud przyrody - szczyt Man mulsan.

Moi znajomi z Madagaska ru sa bardzo kontaktowi pogodni. Paul Solohery pra cuje na uniwersytecie w Ta nanariwie, a Louisette Ramia ramanana Rajaonera jest dok torem chirurgii szczękowej To, co ich oraz pozostałą mal gaską trójkę przywiodło do KRLD, to... fascynacja ideą Dżucze. Na przełomie czerwca i lipca odbyło się w Ta nanarywie specjalne narium poświęcone wykorzy stywaniu koreańskiej idei Dżucze w literaturze i sztuce. Z panią Louisette rozma-wiałyśmy jednak o sprawach rodzinnych oraz o studiujących na Politechnice Warszaw skiej Malgaszach ktory przy waza na Madagaskai swoje polskie was barda serdecz nie przy mowane w nowych rodzinach Tak mowiła moja nemnoski ra znajoma objecując także, iż przyśle do Polski wszystkie zd ęcia które robiła w Górach Diamentowych, zachwycając się nimi podobnie jak Europejczycy.

KRYSTYNA KONECKA

# **Amerykanie** i broń

# Najpierw strzelaj potem...

Dyskusja na tamet posiadania broni toczy się w USA od lat kilkudziesięciu. Jak dotychczas nie ma w tej kwestii jednomyślności. Zarówno przeciwnicy uzbrojospoleczeństwa, jak i jego zwolennicy, posiadają argumenty uzasadniające zajmowane stanowiska. Pozostaje faktem, że "prawo do posiadania broni" jest wykorzystywane wszechstronnie, Szermują nim kandydaci na stanowiska w powiatowych posługują się miasteczkach, nim także kolejni pretenden-ci na urząd prezydenta. W zależności od koniunktury, raz jest się zwolennikiem posiadania broni, innym razem

B roń strzelecka znajdu-je się w 60 milionach gospodarstw domowych w USA. Ocenia się, że jest 200 milionów karabinów i letów a zakupy trwaja Skutkiem tej bez przerwy. cywilnej siły ognia każdego roku umiera w USA 30 tysięcy ludzi - w wyniku postrzału z własnej lub cudzej ręki. 250 tysięcy przestępstw popelnianych jest właśnie przy użyciu broni!

#### MLODZIENIEC Z MAGNUM 357

Gdy Paul Lavista w odwiedzającym jego sklep zwęszy Niemca, zwraca się do niego per Adolf, Hitler - z powodów raczej przyjacielskich - zostaje pominięty. - He, Adolf, mamy tu dla pana aparat telewizyjny, wola on ze swego biura, którego ściany pokryte są bronzą pałną. Lavista nosi pistolet przy pasku spodni i - oczywiście - nie sprzedaje żadnych telewizorów; jest



właścicielem sklepu z bronią Cobb County, w pobliżu Atlanty (południowa Georgia). Drzwi zza lady prowadzą wprost na strzelnicę, gdzie za 10 dolarów klient może wypożyczyć pistolet maszynowy i potrzymać przed kamerą telewizyjną... Obok ćwiczy młody człowiek z magnum 357. Koleżanka trzyma jego pistolet, gdy on tym-czasem ocenia trafienia w twarz porywacza, którego zdjęcie służy za tarczę. Nie jest źle, ocenia panienka, podziwiając podziurawio-ną fotografię. Na zdjęciu zakładniczka o blond włosach w dławiącym uścisku kidnapera. Ona "przeżyła", ale złoczyńca poniósł zasłużoną karę...

Przy ladzie siedzi Barry Cupp, partner Lavisty, popijając swoją poranną kawę. Tuż obok niego i nad nim same colty, lugery, baretty, smith and wessony. W ubieglym tygodniu Copp stawał ponieważ sprzedał broń, z której zabito człowieka. Mordercy zostawili w aucie rachunek za nabyta broń. Samochód służący im do u-cieczki znalazła policja... — Jacy oni byli glupi, marudzi Cupp; kilku czarnych, z których jedni strzelali do dru-

Jak wszędzie w Ameryce, również w Cobb jest niebez-W tym powiecie piecznie. żyje 420 321 mieszkańców. W 1988 roku 312 z nich ponioslo śmierć w wyniku zabójst-wa. Według oficjalnych danych zgwałcono 170 kobiet. Podobno bylo ich znacznie wiecej, ale... A rabunki, włamania, kradzieże samochodów – wszystkie z bronią w reku!

Ricky White chce się temu

przeciwstawić. Jako właściciel firmy taksówkowej nocą odnosi on do banku po 2000 dolarów i więcej. – W moim przypadku posiadanie "gnata" działa odstraszająco - mówi. - Swoje umiejętstrzeleckie doskonaliłem w tym sklepie. Teraz trzymając oburącz rewolwer, wręcz się do niego mizdrzy. On, w odróżnieniu od innych kierowców, posiada pozwole-nie na posiadanie broni. W Georgii kosztuje no 35 dolarów. Można je uzyskać pod warunkiem, że nie było się karanym lub uznanym za niepoczytalnego. Ponieważ większość stanów w USA jest pod tym względem równie wspaniałomyślna, można powiedzieć, że cały kraj jest jednym wielkim zem wojennym. Przy czym, nie uwzględnia się w tych rachunkach arsenałów poli-

cji i wojska. "ARMATA" POD PODUSZKA

Różnego rodzaju śmierciosą w szufladach, pod .materacami, na nocnych stolikach itd. To nie policjanci zapewniają bezpieczeństwo w tym coraz bardziej zwariowanym świecie, zapewniają je wartości, za którymi kryją się kalibry - 22, 38, 44...

To że co roku ponad 30 tysięcy Amerykanów popełnia, przy użyciu broni palnej, zabójstwa lub samobój-wa, że prawie 2000 nieszczęśliwych wypadków zdarza się w czasie napadów z bronią w reku, że 250 tysięcy przestepstw popelnianych przy użyciu broni palnej, do tego w USA przyzwyczajono się już dawno. To przecież konstytucja gwarantuje "prawo do posiadania i noszenia broni palnej".

eden ubogi młodzian - 19-letni Sylwester Balicki — spotkał drugiego "bidaka" — 16-letniego Leszka Koła-kowskiego — i dawaj użalać się, biadolić, płakać nad brakiem pieniędzorów, tudzież cieżkimi czasami.

Płakaliby może do tej pory, gdyby nie inteligencja młodszego, który wpadł na genialny pomysł, polegający na tym, aby dokonać paru napadów i to najlepiej na ludzi mieszkających samotnie.

W ciągu dnia Sylwek, na szlifierce Leszka, wyrobił dla siebie długi bagnet, natomiast Lesio umyślił sobie, iż "kosę" może wziąć z kuchni. Wybrał odpowiedni nóż, trochę tylko ustępujący wymiarami i kunsztem wykona-

Nie pierwszą ofiarę wybrali sobie mieszkańca wsi Zygmunty – Antoniego Chmarę. Tak się nieszczęśliwie w życiu Sylwka złożyło, iż nie mogąc się dogadać ze swoim ojczymem, Antonim Paluszkiewiczem, zmuszoatrakcyjnego towaru, a nie chcąc być gor-

szym, skarpety. Na dworze przeliczyli lup. Było tego 40.200 złotych. I jeszcze był początek czerwca 89 roku. Czterdzieści tysięcy wtedy a dziś... Rozochoceni postanawiają złożyć wizytę Helenie Szymuszko. Zgodnie z wcześniej ustalonym podziałem ról Sylwek ma wywo-łać kobietę przed dom. Lecz bandziorów spotyka zawód. Kobieta bowiem drzwi nie otworzyła obawiając się właśnie napadu. No

Teraz przychodzi pora, aby udać się pod wskazany przez kuzyna, Ryśka, adres. Nie jest to daleko. Wkrótce są na miej-

i niech kto spróbuje pokpiwać sobie z ko-

Gwóźdź zabezpieczający okno zostaje odgięty i młodzieniaszkowie, wypróbowanym już sposobem, wchodzą do środka. Władysława Chochlik leży w łóżku. Sylwek podchodzi do niej ze swoim kindżałem i żądą forsy. Kobieta, dygocąc ze strachu—kto by nie dygotał — wstaje i przynosi... książkę, w której między stronicami jest 11 tysięcy

# Ten cholerny

który miał syna w jego wieku. Rysiek więc, ako kuzyn, został wtajemniczony w plan Malo tego, zaproponowano mu współudział. Nie wiedzieć czemu - odmówił. Ale nie omieszkał podsunąć myśli, by napadu dokonali na samotnie mieszkającą Władysławe Chochlik. Argumentował to tym, iż może ona mieć dużo szmalu, a ponadto mieszka na kolonii, co już samo w sobie ma niezaprzeczalny walor. Myśl ta spodobała się i została zaaprobowana.

Najpierw jednakże, zgodnie z planem, wyzvli do wsi Zvgmu

Leszek swoim nożem wyjął z okiennej ramy kit, potem szybę, a potem obaj z Sylwkiem wślizneli się przez okienny otwór do domu Antoniego Chmary. Tutaj zapalili świeczkę i — wykręcili bezpiecznik.

Antoni Chmara spał sobie spokojnie w sąsiednim pokoju. Przeszli złożyć mu uktony i — szczęściarze — już po paru krokach natknęli się na portfel z pieniedzmi, który natychmiast, nie tracąc czasu na przeliczanie gotówki, gwizdnęli. Spiący, niespodziewanie, przebudził się i od razu, na powitanie, otrzymał propozycję oddania wszystkich dolarów. Nie zawsze styszy się coś w tym stylu zaraz po przebudzeniu. Gospodarz najpierw zdębiał, by już w następnej chwili strząsnąć z siebie resztki snu, wczuć się w niecodzienną sytuację, i rezolutnie odpowiedzieć: — Nie mam. Nie posiadam.

Musialo to zabrzmieć na tyle sugestywnie, iż obaj napastnicy uwierzyli na słowo, a ponieważ zawartość portfela, na oko, wydała się im obiecująca, w ten sam sposób — tyle że w odwrotnym kierunku — opuścili mieszkanie. Przy czym, ponieważ to Sylwek ściągnął portfel ze stolu, Leszek w (ciąg dalszy za tydzień) drodze do okna buchnął, z braku bardziej

złotych. Mówi, że więcej nie ma, ponieważ za 150 tysięcy kupita właśnie telewizor. Jakkolwiek by nie patrzeć, sprzęt to zbyt duży, rzucający się w oczy, ciężkawy raczej, a co najważniejsze w tej sytuacji – trefny. Sylwek grozi, iż w razie powiadomienia milicji kobieta zostanie zabita, po czym opuszczają stojący na odludziu domek.

Po przyjściu do mieszkania wujostwa, budzą Ryśka i dają mu 5 tysięcy za nadanie roboty i żeby trzymał gębę na kłódkę.

Z wyjaśnień Leszka Kołakowskiego wynika, że Rysiek miał powiedzieć, iż jeżeli zaraz, tutaj, przy nim nie dokonają podziału lupu – powiadomi milicję. Jednakże informacja, jakiej udzielił, nie była dla naszych bohaterów warta więcej niż 5 tys. i na tym poprzestają.

W toku dochodzenia ustalono, że zarówno Sylwester Balicki jak i pan Ryszard Samson, kuzyn, dokonali już swego czasu paru innych przestępstw, i to w duecie.

Mianowicie wiosną w Guzach z tamtejszego Rejonu Dróg Publicznych ukradli dwa worki cementu (wartości 5 tys.), a z PGR-u w Knyszynie — motocykl WSK (wyceniony na 100 tys., z którego zresztą tylko wymontowali pewne części, resztę porzucając w pobliskim rowie).

Wszyscy podejrzani przyznali się do po-pełnienia zarzucanych im czynów. Cała trójka czeka obecnie na rozprawę przed Sądem Wojewódzkim w Białymstoku. Przy czym Leszek Kołakowski - jako małolat -

Schronisku dla Nieletnich. Spauperyzowani młodzieniaszkowie pochodzą ze wsi Ruda w gminie Krypno. Ps. Naz-

wiska zmieniono.



### Cygańska lukrecia

Paprocie zawsze otaczały legendy. Według jednej z nich człowiek, który znajdzie kwiat paproci, ma zapewnione szczęście w miłości i bogactwo. Ale jak wiadomo rośliny te nie kwitną, być może za kwiat brano liść zarodnionośny długosza królewskiego - paproci najpiekniejszej i niezwykle rzadkiej.

Wszystkie gatunki paproci występujące w naszym kraju rozmnażają się poprzez zarodniki dojrzewające w pelni lata. Ich brunatne skupienia ciągną się wzdluż głównego nerwu po odwrotnej stronie liści. Dwa gatunki mają znaczenie lecznicze: paprotka zwyczajna i narecznica samcza. Ta pierwsza rośnie w cienistych lasach, na skalach i zboczach. Jest to bylina o grubym klączu pokrytym bliznami i ciemnymi luskami. Z klącza wyrastają charakterystyczne liście osiągające długość 40 cm. Owe klącza, słodkawym smaku żuły cygańskie dzieci. Dziś, dzięki badaniom Brauna wiemy, że zawarte w klączach substancje aktywne działają przeciwzapalnie i oczyszczająco na pluca, co zapewne dla wędrującego narodu miało ogromne znaczenie. Poza tym wywary z klączy niszczą robaki pasożytujące w przewodzie pokarmowym, nawet trudną do zwalczenia motylicę wątrobową (Fasciola hepatica).

Narecznica to paproć bardziej okazala. Jej liście wy-rastają do długości 1,5 metra, a zarodnie okryte są nerkowatymi zawijkami. Spotkać ją można zarówno w lasach liściastych, jak i szpilkowych. Jest to roślina lecznicza, ale i silnie trująca. Jej wywary działają skuteczniej, ale mogą być stosowane wyłącznie pod kontrolą doświadczonego zielarza lub lekarza. Istnieją doniesienia o porażeniach nerwu wzrokowego, co było skutkiem samodzielnego przyjmowaia przetworów narecznicy.

(Leng)

# Z teki Henryka WILKA

# Hrabia Pac i jego pałac

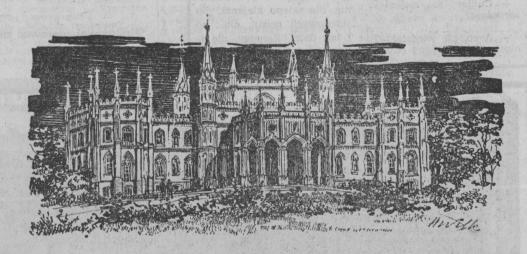
patacu Paca w Dowspudzie (woj. suwalskie) napisano wiele, ale skąd się wywodzi porzekadło: "wart Pac pataca, a patac — Paca" właściwie nie wiadomo. Jedni twierdzą, że znane ono było już przed powstaniem patacu w Dowspudzie i przypisują go do rezydencji przodków Ludwika Paca w Jeżnie na Litwie. Inni zaś utrzymują, że odnosi się wyłącznie do patacu dowspudzkiego, który z racji swej niezwykłości był najstawniejszy ze wszystkich rezydencji Paców.

Watpliwosci historyków wyjaśnia legenda, według której po-chodzenie tego utartego powie-dzenia jest proste: otóż pewnego razu pan na Dowspudzie podej-mował w swej stawnej rezydencji swoich poddanych, reprezentują-

cych różne środowiska i zawody. W czasie tegoż przyjęcia zorganizowano swego rodzaju konkurs – zabawę, polegającą na zadawaniu pytań a następnie zgłaszaniu odpowiedzi. Na najtrajniejsze czekały nagrody. I właśnie wówczas padło pytanie: "czego jest wart hrabia Pac?" Na to jeden z suwalskich Żydów wykrzyknąt: "wart Pac pataca!" Tą odpowiedzią oczywiście konkurs wygrał, otrzymując w nagrodę krowę.

krowę. Fakiem jednak jest, że neogo-tycka budowia w Dowspudzie sta-ła się sławna w Królestwie Polta się stawna w Krotestwe Pol-skim już w czaste jej powstawa-nia (1820—1823), budząc podziw z racji swego architektonicznego kunsztu t przeznaczenia: głównie na zbiory sztuki i bibliotekę Niestety, nie wszystkie wnętrza palacu zostały ukończone. Prace przerwał wybuch Powstania Listopadowego, w którym generat Ludwik hr. Pac, senator kasztelan Królestwa Polskiego, zastyną (co prawda na krótko) jako jeden z przywódców. Za udział w powstaniu rząd rosyjski skonjiskowat mu dobra dowspudkke, i nadat je carskiemu generałowi Sulinie, który notabene pod naciskiem opini publicznej, zwłaszcza ówczesnej inteligencji, zrzekt się ich w zamian za wynagrodzenie ze skarbu Królestwa Polskiego. Wcześniej jednak wspaniale zbiory sztuki i kstęgozbiór zgromadzone przez Paca zostały przez Rosjan rozgrabione i pewnie do dziś zdoblą gdzieś rosyjskie lub europejskie galerie. Z czasem zburzono także mury palacu, a rozbiórkową ceglę zużyto m.in. na budowę koszar w Suwalkach.

Malownicze ruiny pałacu dow-spudzkiego były przez długt czas tematem obrazów dziewiętnasto-wiecznych malarzy i rysowni-ków, a w Ludwiku Pacu dopa-trywano się prototypu postact Hrabiegu w "Panu Tadeuszu" Adama Mickiewicza.



#### KALEJDOSKOP

BOBBY McFERRIN, który zasłynał w showbussinesie jako człowiek orkiestra zastępując na swojej płycie zarówno głosy i instrumenty, postanowił teraz poflirtować z muzyką poważną. Jego najnowsze plany artystyczne to: współpraca z Orkiestrą Symfoniczną z San Francisco, z którą jako dyrygent planuje odbyć tournee, oraz występ w duecie z wiolonczelistą Yo Yo Ma. Bobby planuje także nagranie nowego I.P z zespołem Voicestra.

MICHAEL JACKSON przygotowuje nowy album. Płyta zatytułowana "Greatest Hits" składać się będzie z największych przebojów Michaela oraz z trzech nagrań premierowych. Krażek powinien pojawić się w skłepach płytowych na kilka dni przed gwiazdką, jego producentem nie będzie jak do tej pory Quincy Jones...

Najpopularniejszym piosenkarzem Eurotopu jest w tej chwili RICHARD MARX. Jego debiutancki album sprzedano w liczbie ponad 3 mln egz. nowy — "Repeat

Offender" kupiło już ponad 2 miliony fanów. "Right Here Waiting" jest też najszybciej sprzedawanym singlem w Stanach Zjednoczonych i uznany został za płytę z najlepszą balladą roku...

PRINCE wytrwale pracuje nad muzyka filmową komponując m. in. podkład do obrazu "Graffiti Bridge". Książę planuje już na początku przyszłego roku wyruszyć na wielkie światowe tournee, w czasie którego odwiedzi Japonię, Europę i oczywiście rodzinne Stany Zjednoczone...

IAN GILLAN opuścił zespół

IAN GILLAN opuścił zespół Deep Purple i to w połowie pra-cy nad nowa płytą. Ian rozpo-czyna karierę solową a chłopcy z kapeli poszukują nowego wo-

JESSE DYLAN — syn sławnego Boba — poszedł w ślady ojca i postanowił również spróbować swych sił na estradzie. Za nim jednak pojawi się na scenie, swych sił próbuje jako realizator teledysków. Niedawno zrealizował nawet udany FILMIK "TO MISS SOMEONE". W KTORYM



WYSTAPIŁA MARII McKEE.
ZAGRAN! CZNY ROMANS.
Od kilku tygodni słucham codziennie najnowszej flyty TINY
TURNER — "FOREIGN AFFAIR"
i z każdym dniem dochodzę do
wniosku, że jest to płyta nie
tylko dobra, ale wręcz doskonała. W kolekcji 12 piosenek Ti-

powraca tu do swoich blue-wych korzeni nie rezygnując z sowych korzeni nie rezygnując z ostrych rifow rockowych. Po-przedni krążek "Break Every Ru-le" zapowiadany był jako ostatprzedni krążek "Break Every Rule" zapowiadany był jako ostatni LP piosenkarki i jej pożegnanie ze studiem i estradą na
zawsze. Dobrze jednak się stało, że ktoś wybił ten pomysł z
głowy i Tinie, i jej menedżerom,
ponieważ tylko jako piosenkarka
Tina Turner może istnieć i zachwycać. Jej plany związania się z
filmem do najmądrzejszych nie
należały.

Wielu krytyków zadaje sobie pytanie dlaczego Tina wybrała na producenta swoich piosenek Dana Hartmana, który z bluesem Dana Hartmana, który z bluesem ma niewiele wspólnego. Wydaje mi się że wybór ten był bardzo trafny, bowiem Dan jest jednym z najlepszych na świecie producentów, który potrafi wydobyć optymalne brzmienie z materia-tu otrzymanego do obróbki. Do pracy nad płytą zaproszono takie sławy jak Albert Hammond, który jest też kompozytorem większości piosenek z LP "Foreign Affair", Holy Knighta, Gra-

hama Lyle'a czy Tony'ego Joe. Wszyscy ze swoich zadań wywiązali się doskonale. Na płycie tej nie ma zbędnego dźwięku, zbędnego słowa i ani jednej złej piosenki. Każdy z utworów to hit. który z powodzeniem może stawać w szranki, rywalizując o pierwsze miejsce na wszystkici światowych listach przebojów.

światowych listach przebojów.

A jak krążek ten ocenia sama piosenkarka? Na jednej z ostatnich konferencji prasowych zorganizowanych specjalnie z okazj promocji "Zagranicznego romansu" artystka zwierzyła się, że czuje się już bardzo zmęczona, nad płytą pracowała bardzo ciężko w kilku miastach świata. Część piosenek nagrywała w Paryżu, kilka w Londynie i w Nowym Jorku. Wszystko to działo się dośczybko wiosną tego roku. Potem całość prac nad ukazaniem się płyty przejął specjalny sztab, który zajął się dopracowywaniem najdrobniejszych szczegółów kampanii promocyjnej. Jak na razienic się nie mówi o specjalnym tournee Tiny, sama artystka jest bardzo niechętna do wyjazdu w

26 listopada Tina Turner skończy 50 lat. Jak zwykle na urodzinowa fiestę zjedzie się wielu słynnych przyłaciół piosenkarki, ale ona sama woli jednak zacisze domowego ogniska. Ostatnio zamieszkała w Republice Federalnej Niemiec. Kupiła sobie dom w Kolonii, gdzie najbliższy czas postanowiła spędzić ze swym przyjacielem, również wywodzacym się z branży muzycznej. Znajomi mieli pretensje że wybrała właśnie Kolonię, twierdząc, że jest to prowincja Europy. Ona jednak twierdzi, iż od ponad 20 lat marzyła o takim cichym miasteczku, w którym nikt jej nie będzie zaczeplał i napastował na ulicy. Zawsze podobały jej się Niemcy Zawsze podobały jej się Niemcy i być może dlatego też tytuł jej ostatniej płyty brzmi - "Zagra-



Nie jest też prawdą, że na wsi wody brakuje. Gdzieniegdzie jest jej pod dostatkiem, a nawet jeszcze więcej, co zresztą widać na załączonej wyżej sielskiej totografii. (Cd. str. IV)



# Komu trzeba bułke chleba!?

- Co tam słychać, panie z marchewko. Tak. I jeszcze

- U mnie słychać, że ja pomysł mam pierwszorzędny, tylko nie wiem, komu by jego udostepnić.

- Co to za pomyst?

- Kupiecki, Znaczy handlowy, bo co to kupiec, te-go dzisiajsze ludzi nie wie-dzo. Ostatnie kupce byli przed wojno. Za pierwszego Sowieta koniec przyszedł na nich nieodwołalny. Potem handlowce nastali i koperatywy zamiast sklepów. Ale nie o tym chciał ja mówić. Coś robić trzeba, żep było

chlep na dodatek.

- No cóż, to też urynko-

- Jak go zwał, tak go zwał. Dla mnie najważniejszy mój pomysł pierwszorzendny.

- No wiec niech pan wreszcie powie, na czym on polega!

- Zares. chwileczkę, jeszcze ja wszystkiego nie dopowiedział. No. Ide pod ratusz, patrze - jak ta apteka kole Kuriera redakcji samochód na chodniku stoi



Rozmowa z Cześkiem Tarasewiczem, mieszkańcem okolic ulicy Młynowej w Białymstoku.

- Słusznie. Na czym więc polega ten pański pomysł?

- Ostatnio chodził ja troszkę po mieście. Tu zajszed, tam popatrzył i na koniec zobaczył, że ceny te- szmesy, a teres z chodnika res powariowali doszczent- robio bazar. Tak ja spoczonnie. Kiedyść na bazarze baby brali za jajka ceny u- mnie pszeszło, sie zastanomowne, potem panstwo za- wił i myśle tak - co za czełc sie umawiać z klienta- różnica, gdzie sie ja w tomy, a obecnie każdy jeden war zaopatrze? Byle kieszeń sklep prowadzi własne buchalterie. Weśmy cukier na skoro, weśmy, z samochodu 'en przykład dajmy na to. cene mniejsze bioro, to mo-W Opałku trzy dwieście u że z furmanki bendzie jeprywaciarza trzy, a w Su- szcze taniej? A jak z wóspraślu podobnież dwa dzie- ka, to chiba całkiem za dawiencet. Ten sam rzondowy rem? Prosto mówione: pocukier, no to co za chole-

- Urynkowienie.

Sprawa nie w naźwie. Jak ja tak patrzył, to na koniec zobaczył jedne zależność. Wienkszy sklep, cena wienksza. Jejbogu! W Opałku ze czterdzieścia bab po kontach łażo jak muchi, to tamój i drożej temu. Znowuś u Kapusty w budzie kole huty szklannej jeden człowiek i jedna kobieta, tylko, i u nich o dwie setki taniej na torebce.

- Cukier w zieleniaku sprzedają?

- A co, nie wiedział? To niech idzie zobaczy Cukier naczej bendzie.

cienżarowy i masło z niego sprzedajo, tansze od skle-powego. Na poczontek mnie sie bebechi poruszyli. jopsztwojuraz, jakie kupiecwo nadzwyczajne! Sklepow ponawybudowali, delikatesy tku myślał ale potem dla moja na tym wygrała. rospendzać w kibienimatier wszystkie supermarkiety czy jak im tam, sklepowe niech wezmo wózki dziecinne, najlepiej po bliźniakach, i jazda na ulice. Mandele, mandele, komu trzeba bułke chleba!?

- W tym pan upatruje przyszłość naszego handlu?

- W tym ja upatruje swojo przyszłość. Jak skoro tak dalej pobendzie, wszystkie ogłosim kalepitus. Dla klejenta piniendzy zabraknie, dla sklepu klejenta, dla sklepowych pensji, dla... no i tak dalej. Zobaczy, nie i-

Co budowaliśmy? Nasz tak zwany realny socjalizm.

Kto, kiedy, jak? Na te pytania chcemy otrzymać odpowiedzi Czytelników.

Chodzi nam o krótkie, możliwie jak najkrótsze miniopowiadanka opisujące fakty i zdarzenia, jakie miały miejsce w przeszłości bądź zdarzają się jeszcze dzisiaj. To "budowanie" jest oczywiście skrótem myślowym i dotyczy wszystkich dziedzin naszego życia. Nie jest ważna forma ani kształt literacki takiego opowiadanka. Mamy w redakcji pisarzy, którzy każdy tekst są w stanie przysposobić do BUDOWALIM

konkurs

Magazynu Współczesnego

druku. Autorom będziemy płacić honoraria, a prace najlepsze otrzymają specjalne nagrody rzeczowe.

> DZISIAJ COS ZE SPORTU MŁOT

Kiedy w Białymstoku przyczyn takich czy innych zaczęła podupadać lekka atletyka, pewien wysoko postawiony towarzysz, wielki miłośnik sportu (o którym nie miał najmniejszego pojęcia) zwołał naradę, po czym do zgromadzonych trenerów i działaczy wygłosił dłuższą przemowę, w której znalazł się również i taki passus: - "Albo weźmy rzut młotem. Tug, tewarzysze, pępełniliście błędy szczególnie jaskrawę. Gdzie trzeba szukać kadry młocia-

rzy, no? - tu przerwał, rozglądnął się po sali i skończył tryumfalnie - W kuźniach, towarzysze, w kuź-

- Tam są inne młoty zaprotestował ktoś nieśmia-

- Nooo, wiecie, - ważny towarzysz zrozumiał, że chyba trochę przewalił, ale nie dał jednak za wygraną. -Prawda, są też u nas szkoly mechaniczne z klasami o profilu kowalskim. Tam, towarzysze, można i należy szukać nowych talentów młociarskich!

TRENER

w taki oto sposób rozpocząłem był działalność w instytucji tajemnej, na etacie jasnowipodreferenta dzącego młodszego kaprala. Do pracy przychodzić musiałem o czwartej rano, po czym do dziewątej piętnaście kolejno trwały: prasówka, masówka, szkoleniówka, praktyczne z oraz zajęcia fizjologii politycznej, polityki realnej i indoktrynacji. Później, po przerwie trwającej kwadrans, w trakcie któ rego obowiązani samokształcić się w zakresie wiernopoddaństwa, każdy z nas przystępował do zajęć pracowniczych indywidualnych. Mój kolega z ławy do godziny szesnastej bijał aresztantów, ja zaś jasnowi-

Na pierwszy ogień poszli pracownicy mojej WSZYSCY instytucji z wyjąt. nowej kiem, jak mi się zdaje, perktóry oraz głównego generala, który personalnemu zlecał to dostarczanie. Dziennie przynoszono ich do mnie około pietnastu, a pewne z nich liczyły po kilkaset stronawet. Siadałem tedy wygodnie na krześle i nie bez pewnej satysfakcji, choć wstretem niebywałym

działem na podstawie dostar-czanych mi akt personalnych.

wgłębiałem się w akta, czegóż w nich nie było!

No właśnie. Akta składały sie przeważnie z wielu różnych ankiet wypełnianych w ciagu calego życia pozez delikwenta, a ponadto ze zdjęć robionych często z ukrycia, anonimów, donosów i cpracowań analitycznych przygotowywanych przez bezpcśrednich szefów ludzi aktowanych. Nie brakowało w nich trzydziestoletnie, a nierzadko i większe nawet. Weryfikowałem tedy zgodnie z poleconymi mi zaleceniami prawda jasnowidzowska nie przejmując się wcale. Zresz-tą tak się jakoś dziwnie składało, że każdy z moich weryfikantów na los swój późniejszy zasłużył jak najbar-

W tym miejscu wspomnieć również muszę, iż sam na

# Pamietnik (8) **Jasnowidza**

także faktów, i domysłów, a także pomó-wień najbardziej ordynarzłośliwości plotek i nych, paranoidalnych. Moja zgoła praca polegała na obowiązku jasnowidzeniowego fikowania zarzutów zawartych w aktach, przy czym na niektórych teczkach generał pisal własnoręcznie: "Zweryfikować bezwzględnie, musi dostać lat co najmniej pięt-naście". Te "piętnaście" podalem na chybil trafil, trafiały sie bowiem życzenia swoją rękę weryfikację owa przeprowadzatem, kietakże rując się jedynie wyczuciem własnym. I tak, jeślim u delikwenta w podaniu o przyjęciu do pracy znalazi, przydatny może być niebywale ponieważ jednym cio sem osiem zebów wybić potrafi, ja mu na jego teczce następujący pisałem "Podejrzany jak najbar dziej. W myslach zarnach planował na generała." Człowiek taki znikał później nie

wiedzieć gdzie ani kiedy, zaś

estem stałym czytelni-

J kiem "Gazety Współ-czesnej" i świadkiem

niezrozumiałego jej przekształ-

cenia. Odczuwam to czytając

w ostatnich numerach "arty-

kuly", prawie jak anonimy,

bez jawności autora, lecz

wprowadzające niepokój, aro-

gancję, brak tolerancji i krót-

Szczytem tego wszystkiego

był list nieznanego czytelnika

wydrukowany w Magazynie

z dnia 3 listopada. Wystarczy

zacytować wypociny wulgarne

tegoż autora np. "pismak",

"brednie" czy też opinię o

ko mówiac chamstwo.

przeszukane spadku dostawał. Mówiac nawiasem czesto nie dłużej niż na tydzień czy dwa, do czego sam nieraz rękę przykladalem. Pytają mnie teraz wnuki

jego biurko dobrze uprzed-

moje, czy sumienie mnie dziś nie zadręcza aby, więc odpowiadam im na to, że w owych czasach i w tamtym miejscu nikt o czymś takim nie styszał nawet.

Tak czy owak pracowalem w ten sposób miesięcy osiem i dni siedemnaście. Dnia osiemnastego fewru ila do mej naitainieiszei kancelarii wszedł personalny, usiadł na krześle mnie wprzódy z rozmowę zagaił: -

szy i słuchaj uważnie. Ge-

nerala będziemy wykańczać. Prawdę mówiąc z wrażenia zrobiło mi się słabo, udałem jednak, że wiadomość owa nową mi nie jest wcale.

nas "co to za naród polski",

"holota", "kipiąca chaosem i

nienawiścią do innych naro-

dów, które rządzą nie tak jak

Polacy?", "bzdury", "gnidy

kościelne". Zaś największym

oszczerstwem jest stwierdze-

nie o roli Armii Krajowej w

czasie wojny. Cytować tego

już nie będę, gdyż nie mogę

powielać obrazy wielotysięcz-

nej siły zbrojnej państwa pod-

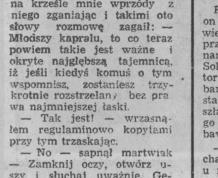
ziemnego. Będąc żołnierzem

tej siły i towarzyszem broni

tych co zginęli proszę o pu-

bliczną informację o autorze

wspomnianego listu, gdyż fi-



była bardzo długa. podaje mi loda, mówiac -

chnęlam się. Nie poznałam - Widzisz jaka jesteś! Ja

### SALON ODRZUCONYCH

W dzisiejszym salonie drukujemy pierwszą część relaeji jednej z naszych Czytelniczek. Nadesłany tekst podpisala ona imieniem i nazwiskiem, jednakże mając na względzie jej dobro - zdarzenia miały miejsce, są przecież autentyczne – postanowiliśmy zwrócić się do niej z pytaniem, czy i teraz tego sobie życzy. Jeśli tak, niech do

W tekście nie robiliśmy żadnych poprawek stylistycznych, dokonaliśmy jedynie niezbędnych skrótów.

# niewolnica

Kiedy skończył się serial chodzić. Myślałam, z "W kamiennym kręgu" wszy- nioł a nie człowiek. scy mówili o podłości mecenasa Prado. Nie mogli zrozumieć jak mógł więzić Laurę w piwnicy a potem nie pozwo-lił jej wyjść za bramę przez okres 3 lat. Mnie to wcale nie dziwi, bo przez 2 lata małżeństwa przeżyłam podobnie jak Laura.

Leona poznałam na wakacjach w 1981 roku. W piękny, słoneczny dzień pojechałam z mamą po zakupy do Hajnówki. Kupiłyśmy co trzeba i przyszłyśmy na stację. Siedziałyśmy na ławce, na peronie. Koło nas zaczął chodzić młody sokista o blond włosach, często oglądając się na nas. Nie zwracałyśmy na niego uwagi. Tak było przez pół godziny. Potem przyszedł starszy sokista, znajomy mamy z pracy, zaczął rozmawiać z mama. Przysiadł sie młody. Rozmawialiśmy o kolejkach, o braku towaru.

Przyszedł nasz pociąg. Leon wziął nasze torby i powiedział – pomogę wam. przedziałe usiadł razem nami. Przyjechaliśmy do S. Sokista pomógł mi odnieść torby na stację (torby były bardzo cieżkie i mama została je pilnować, a ja poszłam po rower). -- Dlaczego nie przyjeżdżasz na zabawe do C.? spytal.

- Nie warto do C. je-- odpowiedziałam u nas są lepsze zabawy.

Za kilka dni pojechałam do Hajnówki, aby podlać kwiatki w pracowni biologiczno-chemicznej. (Mieliśmy w szkole ustalone dyżury na podlewanie kwiatów, aby nie uschły w czasie wakacji). Po wyjściu ze szkoły pochodziłam po sklepach, a potem poszłam na lody. Kolejka

Raptem podchodzi do mnie chlopak o włosach blond i możesz nie stać Ireno. - Ach! To ty - uśmie-

ciebie poznalem od razu. Chodziliśmy po Hajnówce, a potem siedzieliśmy w par-Razem wracaliśmy do

nał obrazy powinien określić

tegoż osobnika na p. Niczy-

porowicza gdyż uważam, że

zainteresowany zrobi to oso-

Na zakończenie jeszcze raz

zadaje pytanie po co?! druku-

je się listy ograniczonych au-

torów -- "wyznających wiarę

małe praktykowaną w Pol-

sce", lecz nie umiejących żyć

Stefan Masztak

ul. Kopernika 3a m 44

Białystok,

w przyjaźni i tolerancji.

Z poważaniem

Specjalnie pominalem ataki

też w sprawie Niczyporowicza

sad powszechny

chodzić. Myślałam, że to a Chłopcy palili papierosy pili wódkę, używali słóv

powszechnie uznanych za obraźliwe, a on nie palił, nigdy nie był pijany i nigdy nie powiedział obraźliwe sło

Mama nie lubiła go. Mó wiła, że jest źle ubrany, że o siebie nie dba. Nie zwracałam na to uwagi. Chcialam mieć chłopca a potem męża, który ma dobry cha-Wydawało sie, że rakter. Leon jest właśnie tym chłop-

Wesele odbyło się pod koniec maja 1983 roku.

Przez dwa tygodnie Leon był idealnym mężem. Pomagał mi sprzątać, oddał wszystkie pieniądze, miałam prawo wychodzić z domu i z podwórka. Wydawało mi się, jestem najszczęśliwsza kobietą pod słońcem.

Nagle wszystko się odmie niło. Mąż powiedział mi, że nie mam prawa bez jego pozwolenia opuścić podwórka i nie mam prawa z kimkolwiek rozmawiać, bo wszyscy ludzie są naszymi wrogami i tylko czyhają aby nas ze soba skłócić. Próbowałam przekonać meża, że to nieprawda ale on nie chciał o tym słyszeć. Gdy szedł do pracy albo po zakupy to za mykał dom na klucz i siedziałam w domu jak więzień. Trwało tak dwa tygodnie. Jego wujek (nasz dom stał na podwórku wujka Leona) zaczął się śmiać czy ty myślisz, że ktoś po-lezie na jej brzuch? Ciężarne kobiety są nie w modzie (Byłam w zaawansowane ciąży). Mąż zmienił taktykę. Kazał mi zamykać sie w domu i rzadko opuszcza dom, a z podwórka w ogóle nie wychodzić i nie rozmawiać z ludźmi, którzy przyj dą do wujka. Wujek Leon ma grejzege i mały war sztat, gdzie robi drzwi, ok na, sanie i ludzi przychodzi bardzo dużo.

Stosowałam sie do tych zakazów, bo mąż straszył mnie, że zabije, a ciało schowa tak, że nikt nie znaj-dzie. Wiedziałam, że może że może to zrobić, bo klusował na zające i sarny. Mówił mi. że rzuca w nie nożem I tak zaczeliśmy ze sobą trafia prosto w serce. (cdn)

OD REDAKCJI: List nie

był anonimem, lecz nazwisko

i adres autor zastrzegł de

wiadomości redakcji. Stad

zgodnie z prawem prasowym

nawet dla sadu nie udostęp-

Pan Stefan Masztak po lek-

turze następnego magazynu i

liście w nim wydrukowanym

zanewne zrozumiał, iż posta-

nowiliśmy zamieszczać tu li-

sty do red. Niczyporowicza,

których to ten autor otrzymu-

je niemalo. A, że są one kon-

trowersyjne... Czasy jedno-

stronnego patrzenia na rze-

czywistość mamy już na szczę-

nimy adresu autora.

ście za sobą.

#### WAYDYKAMENTY

Niegdyś od kolaborantów aż roiło się. Dziś nawet z samym soba kolaborować trudno.

Od nakazowego milczenia Polska się kurczyła, ale od gadania też Polski nie przybywa.

-0-

Niektórzy są bardziej mądrzy niż mogą sobie na to pozwolić. -0-

Ci, przed którymi wyściełają dywany, mają potem nierzadko status personalnych ścierek.



Długofalowe plany nieraz biorą w łeb na najkrótszych dystansach ich realizacji.

Czy głębia portretu własnego Polaków musi zawsze być głębią ideologiczną?

-0-

Najtrudniej utorować drogę do samego siebie.

ZBIGNIEW WAYDYK



Ktoś wpadł na trafny pomysł i to, co się w chwili obecnej dzieje niemal w całej komunistycznej wschodniej, Europie, nazwał "Jesienią Lu-Jakby na wydarzenia te nie patrzeć, z pewnością przejdą one do historii właśjako coś zbliżonego do wydarzeń z połowy ubiegłego wieku.

Teraz można zastanawiać sie i spekulować do woli nad tym czy wszystko to było do przewidzenia czy politolodzy futurolodzy, gdzieś tam w swoich kalkulacjach i przewidywaniach dopuszczali myśl, że piećdziesiat lat po ustanowieniu w Europie Wschodniej porządku jałtańskiego, w praktyce dojdzie do jego demon-

Z pewnością nikt w swoich rachubach nie brał pod uwage interwencji z zewnątrz, bo to groziloby kolejna światowa awantura. ZSRR za żaddopuściłby do tego, by w dzisiejszej Euro-pie pozostać jako jedyne państwo usiłujące zbudować coś na kształt komunizmu Dentaż komunizmu mógł się

zrealizować tylko wtedy, gdy ruch ku demokracji zacznie sie jednocześnie w kilku państwach, a przede wszystkim w samym Związku Radzieckim. Samotne próby - jak wiemy - nie powiodły się. Co do tego, chyba nikt nie miał wątpliwości, ponieważ z czasem musiały się w tym ogromnym państwie odezwać nie tylko ruchy nacjonaliwolnościowe. Rewizja bezprawnych działań stalinowwisiała w powietrzu. Ktoś kiedyś powiedział, że trzeba takiej cierpliwości jaka wykazała Finlandia, go-

bie sprawę, że w chwili o- niem, jeśli nie za dziesięć, to becnej ich samodzielny byt jest być może jeszcze fantazją, ale żądają maksymalnej własnej mosamodzielności, nety, armii, flagi, hymnu i języka. Gruzini też przypomnieli sobie, że w roku 1921 na geś, to byłby chory gdyby wçale nie palili się do zjednoczenia z Rosją i żądają unieważnienia dekretów.

Precedens już został stwostyczne, ale przede wszystkim rzony w przypadku uznania izolacji NRD od świata. Za rozbiorów Polski za nieważne. Różne tego było podłoże bo imperium rosyjskie dobrowoinie oddawało tulko wtedy. gdy miało nóż na gardle. Tak ich nauczyli carowie.

# Człowiek radziecki enerdowski

dząc się z aneksją Karelii, tylko dlatego aby zachować ogóle niepodlegly byt i ocalić Finlandie jako państwo niezawisłe i odrębne ustrojo-

Teraz ta cierpliwość wyczerpała się Republiki nadbałtyckie wierzgają coraz bardziej, ale też patrząc na ich problem z punktu widzenia logiki, mają rację. Skoro układ Ribbentrop-Molotow uznano za nieważny i niezgodny z prawem już w chwili podpisania, to także zajęcie Litwy, Łotwy i Estonii jest nieważne i niezgodne z prawem. Republiki te zdają so-

dla wielu obserwatorów jest niezwykle szybki rozwój wydarzeń w NRD. Jeszcze nie tak dawno malżonka szanownego byłego sekretarza NSPJ grzmiała z trybun do młodzieży, że o komunizm młodzież niemiecka będzie walczyć jeśli trzeba - z karabinem w reku. Stało sie inaczej, bo młodzież nie tylko nie chce trzymań karabinów w ręale także nie chce komunizmu. Prawdą jest, że sztuczne podzielenie każdego państwa na dwa różne systemy społeczne i polityczne musi skończyć się niepowodze-

Z pewnością zaskoczeniem

za pięćdziesiąt lat. Zbyt wiele lączy tę samą nację, a nieodpartym dążeniem człowieka, jest pęd do lepszego życia i jeśli ma do wyboru na obiad: ideologię albo pieczowybrał to pierwsze Symboliczne obalenie muru

berlińskiego było konsekwencja coraz bardziej rosnace granicę jeździli głównie działacze i sportowcy. Niemca kojarzono głównie z mieszkań-Republiki Federalnej Nawet nasza propagan. da używała dziwnego o kreślenia w sportowców: zawodnik NRD nie zawodnik niemiecki. Podobnie było ze sportowcami ze wschodu. Nie mówiono Rosjanie atakują, tylko: zawodnicy radzieccy przeszli do ataku. To tak, jakby o Fibaku powiedzieć: fantastyczny lot zawodnika PRL..

Społeczeństwa dążą do tożsamości, a nie unifikacji. My możemy mówić o sobie - Europejczycy, ale ci z Paryża Rzymu zaraz dodają: tak ale Europejczycy wschodni.

Kiedy podróżowatem po ZSRR i ciagle mi mówiono że to jest największe na świecie, tamto też największe, coś jest najwyższe, coś najgłębsze, coś najszersze, to ja odpowiadałem, że u nas w Europie to wszystko jest male. l obrażali się. A co, mialem zapytać czy u nich jest też największa na świecie zarazem mądrość i glupota? Ja

jestem pacyfista.

NICZYPOROWICZ



Gdyby jednak, mimo wszystko, rolnik miał jakieś wątpliwości i czegoś mu tam brakowało, to przecież zawsze może sobie trochę poczekać. Koniec.

## co, gdzie, kiedy?

REPERTUAR NA PIATEK W BIALYMSTOKU

FILHARMONIA

Państwowa Filharmonia — Koncert symfoniczny Orkiestry Symfonicznej Filharmonii Bia-łostockiej pod batutą Zbignie-wa Zająca. W programie: A. ijaca. W programie: A. G. F. Haendel, M. Ravel. Godzina 19.

TEATRY

Teatr Dramatyczny im. Al. Wę-gierki – "Kontrakt", godz. 19.15 (Palac Ślubów). Białostocki Teatr Lalek — "Pan Fajnacki II", godz. 17. KINA

"Pokój" – "Ludzie-koty" (USA 1. 15), godz. 10.30, 13. "Galima-tias" (poisk., l. 15), godz. 15.30, 17.45 i 20. "Ton" – "Awantura o Basię" 17.45 i 20.
"Ton" — "Awantura o Basię"
(polsk., b.o.), godz. 9 i 11 "Lawa" polsk, l. 15), godz. 13, "Moonraker" (USA, l. 15), godz.
16, 18.30. Seans nocny: "Seks-telefon" (USA, 1 18), godz. 21.
"Syrena" — "Robinson Cruzoe"
(radz., l. 12), godz. 9. "Mistrzyni
Vu-Dang" (chińsk., l. 15), godz. 11
13. Polski film archiwalny —
melodramaty: "Trędowata" (I.
15), godz. 15.30 i 17.30. "Dawno
temu w Ameryce" (USA, l. 15),
godz. 19.15.

#### KINA W WOJEWODZTWACH BIAŁOSTOCKIM

wilk McQuade" (USA, 1. 15).
Dabrowa Białostocka — "MaloHajnówka — "Paryż ne" (USA, 1 18).

Hajnówka – "Paryż – Teksas" (franc -RFN, 1, 18)

Łapy – "Piłkarski poker" (polsk., 1, 15).
Siemiatycze – "Magiczny warkocz" (chińsk., 1, 12).
Sokółka – "Alchemik" (polsk., 1, 18). 1. 18).
Suchowola - "Mona Lisa"
(ang., 1. 18).

#### LOMZYNSKIM

Lomża "Millenium" — "Rambo I" (USA, I. 15).
Łomża "Kadr" — "Most na rzece Kwai" (ang., I. 15).
Grajewo — "Fatalne zauroczenie" (USA, I. 18).
Kolno — "Sztuka kochania" (polsk., I. 15).
Szepietowo — "Ostatni cesarz" (ang., I. 15). (ang., 1. 15).

Wysokie Mazowieckie — "Stowarzyszenie złoczyńców" (franc., Zambrów – "Chora z milości" (franc., l. 15).

#### SUWALSKIM

Suwaiki "Baityk" — "Telepa-ja" (USA l. 15). Suwaiki "Bannaba" — "Łabędzi piew" (polsk., l. 15). Augustów — "Kornblumenblau" (polsk., 1 18). Biała Piska – "Złote dziecko" Hall Pisks — "Liote dziecko"
(USA, l. 12).

Elk "Orzei" — "Śnieżyca"
(CSRS, l. 15).

Elk "Polonia" — "Akt zemsty"
(USA, l. 18).

12.45 Romezy kwadrans; 13.05 Radio kierowców; 13.30 Cudze chwalicie, swego nie znacie; 14.05

NAJSZYBCIEJ i najtaniej w załatwianiu wiz do USA, RFN, Turcji, Kanady, Belgii, Holandii i innych krajów pośredniczy Bluro
Wizowe "JJ"; Białystok — ul. Jurowiecka 33, tel. 752-246 oraz Sienkiewicza 3, Łomża — Plac Żeglickigo, tel. 23-30, Sokółka — ul.
Wojska Polskiego 8, tel. 34-41,
Mońki — ul. Białostocka 25, tel.
24-64, Zambrów — Plac Sikorskiego, tel. 26-52, Wysokie Mazowieckie — ul. Mickiewicza la, tel.
26-40, Augustów — ul. Mazurska

26-40, Augustów - ul. Mazurska

TELENAPRAWA, 754-235 Nowicki.

TELENAPRAWA, 752-972 Gacki.

RADIO

OGŁOSZENIA DROBNE

BIAŁOSTOCKIE ZAKŁADY

PRZEMYSŁU BAWEŁNIANEGO

"FASTY"

w Białymstoku

PROWADZĄ ZAPISY NA:

cholnke noworoczną dzieci rencistów i emerytów

Zapisy w Działe Socjalnym pok. 25 (z dowodem oso-

PRZEDSIĘBIORSTWO ZAGRANICZNE

OFERUJE

parapety okienne-lastryko wym. wg zamówienia

V okładziny schodów — lastryko wym. wg zamówie-

Informacje, zamówienia: Łomża, ul. Świerczewskiego

SUWALSKIE PRZEDSIEBIORSTWO

OBROTU ZWIERZĘTAMI HODOWLANYMI

w Olecku

OGŁASZA SKUP

- koni użytkowych na eksport po atrakcyjnych ce-

29 listopada 1989 r. — Giżycko godz. 10, Olecko — 13

30 listopada 1989 r. — Augustów godz. 10, Sejny — 13

nach umownych z udziałem przedstawiciela firmy

"HANYSAN Ł"

zakładu urodzonych w latach 1975-1986.

bistym) do dnia 30 grudnia 1989 r.

∇ płytki lastryko wym. 25×25 cm

∇ grys budowlany od 1—18 mm

78, tel. 62-20 telex 853236.

V nagrobki

zagranicznej

w następujących terminach:

Ełk "Zorza" — "Gwiezdny przybysz" (USA, l. 15).
Giżycko — "Wpływ księżyca" (USA, l. 15).
Gołdap — "Co lubią tygrysy" (polsk., l. 18).
Kowale Oleckie — "Gwiazda Płożun" (polsk., l. 18).
Lipsk — "Tabu" (polsk., l. 18).
Mikołajki — "Grzesznik" (radz., l. 12).

Orzysz — "Świat na uboczu" (ang., 1. 15). Pisz — "Rybka zwana Wanda, czyli jak odzyskać łup" (ang., 1. 15).

Prostki — "W zawieszeniu"
(polsk., l. 15).

Ryn — "Szczęśliwa trzynastka"
(chińsk., l. 12).

Sejny — "Czarownice z Eastwick" (USA, l. 18).

Wegorzywo Bribko

Wanda, czyli jak odzyskać lup"

Wydminy - "Czaraw" Wydminy - "Czarownice z E-astwick" (USA, 1. 18). MUZEA I WYSTAWY

M U Z E A W BIAŁYMSTOKU

Muzeum Okręgowe (Ratusz) — czynne w godz. 10—17. Wystawy stałe: "Pradzieje Białostocczyzny", "Galeria malarstwa polskiego". "Osaleria malarstwa polskiego" trzeżba Stanisława Żywolewskiego", "Dzieje biblijne w polskiej sztuce ludowej" — z kolekcji Ludwiga Zimmerera i Mariana Pokropka

Ludwiga Zimmerera i Mariana Pokropka Muzeum Wojska, ul. Kilińskiego 7 — czynne w godz. 9.30—17. Wystawy stałe: "Dzieje wojskowe Białostocczyzny", "Wojsko Polskie w sztuce ludowej". "Rzeźba bataljstyczna E. Majkowskiego". Wystawa czasowa "Wojska pancerne i motorowe 1939". Muzeum Ruchu Rewolucyjnego, ul. Warszawska 37 — czynne w godz. 10—17. Wystawy czasowe: "Mennica warszawska poprzez wieki", "Wrzesień 1939".

#### W WOJ. BIALOSTOCKIM

Muzeum Przyrodniczo-Leśne
Białowieskiego Parku Narodowego – czynne w godz. 9–15.30
(wstep do godz. 15). Wystawa:
"Galeria białowieska".
Muzeum w Bielsku Podlaskim
(Hatusz) – czynne w godz. 10–17.
Wystawa stała: "Nabytki Muzeum
w Bielsku Podlaskim". Wystawy
czasowe: "Polski Wrzesień", "Dokumenty ze zblorów bielskiego
muzeum".

kumenty ze zbiorów bielskiego muzeum".

Muzeum w Tykocinie — czynne w godz 10—17. Wystawy state: Ekspozycja wnetrza Sali Wielkiej dawnej synagogi. Uczta sederowa Gabinet Głogerowski. Galeria malarstwa Z. Bujnowskiego Wśród pamiątek po prowizorach farmacji. Wystawy czasowe: "Judaica", "Nabytki z ostatnich lat".

"Tykocin — dzieje miasta".

Punkt muzealny w Supraślu — czynny w godz. 9—16.

Ekspozycja wnętrz Pałacu w Choroszczy — czynna w czwart-

Choroszczy – czynna w czwart-ki i niedziele w godz. 10-15. W LOMZY

Muzeum Okręgowe, ul. Krzywe Koło 1 — czynne w godz. 10—17. Wystawa stała: "Bursztyn z do-rzecza Narwi środkowej". Wysta-wa czasowa: "Wrzesień 1939 na Ziemi Łomżyńskiej".

Muzeum Rolnictwa w Ciechanowcu – czynne w godz. 9–16
Wystawy stałe: Monografia K.
Kluka, uprawa roślin, skansen
mazowiecko-podlaski, muzeum
weterynarii, polskie tradycje zielarskie, mechanizacja rolnictwa,
transport wiejski, pszczelarstwo,
garncarstwo, plecionkarstwo obróbka drewna, galeria rzeźb działaczy ruchu ludowego dłuta J.
Ślusarczyka, historia chowu i hodowił zwietząt gospodarskich w
Polsce, przemiany w gospodarstwie domowym kobiet wiejskich
w I połowie XX wieku Wystawy
czasowe "Wojna obronna 1939"
"Higiena i profilaktyka produkcji mleka w gospodarstwach indywidualnych – zdrowe mleko"
Skansen Kurpiowski w Nowogrodzie – zwiedzanie tylko po telefonicznym uzgodnieniu: Nowogród, tel. 62 z Łomży, tel.
765-62.

W SUWAŁKACH Muzeum Rolnictwa w Ciecha-

W SUWAŁKACH Muzeum Okręgowe, ul. Kościu-szki 31 – czynne w godz. 8-16. Wystawy stałe: historyczna, "Z przesziości geologicznej Suwalwystawy stałe. historyczna, "Z przeszłości geologicznej Suwal-szczyzny i Mazur Wschodnich", "Pradzieje Suwalszczyzny i Mazur Wschodnich" "A. Wierusz-Kowal-ski – życie i twórczość" Wysta-wa czasowa "Suwalszczyzna w latach 1914—1939" W WOJ. SUWALSKIM Muzeum w Augustawia

W WOJ. SUWALSKIM
Muzeum w Augustowie – czynne w godz. 9–16 Wystawy: "Kultura materialna wsi okolic Augustowa" "Dzieje Kanału Augustowskiego" stowskiego"

Muzeum Ziemi Piskiej w Piszu

- czynne w godz. 10—17. Wystawy: "Fauna Puszczy Piskiej"
"Piśmiennictwo na Mazurach"
"Z dziejów oręża polskiego".

Muzeum K. I. Gałczyńskiego,
Leśniczówka "Pranie" czynne
w godz. 9.30—16. Wystawa: "Życie
i twórczość K. I. Gałczyńskiego".

#### W BIALYMSTOKI

Salon Wystawowy BWA "Arse-nał", ul Mickiewicza 2 – czyn-ny w godz 10–18 Wystawa rzeź-poplenerowej Hajnówka "89 Wystawa wynółczesnej klaniny u.

Łodzi

Galeria Sztuki Współczesnej, ul

Manifestu Lipcowego 14 – czynna w godz. 10—17 Wystawa malarstwa i rzeźby twórców polskich
od roku 1918 po czasy współczesne. Wystawa współczesnych gobelinów, ceramiki i szkia pochodzących z pracowni plastyków
kowieńskich

Galeria Art? P.P. Sztuka Polkowieńskich
Galeria "Art" P.P. "Sztuka Polska", ul. Sienkiewicza 14 – czynna w godz. 10–18. Wystawa malarstwa Tadeusza Gajla. Malarstwo i rysunek Georgi Andreewa.
Galeria Klubu MPiK, ul. Sienkiewicza 3 – czynna w godzikiewicza 3 – czynna w godzi-nach pracy klubu Wystawa ry-sunku Michała Walickiego pt. "Bojary "89". Wystawa fotografii Andrzeja Kozłowskiego.

W ŁOMŻY
Salon Wystawowy BWA, ul.
Armii Czerwonej 18 – czynny w
godz. 10--16 Wystawa malarstwa
Urszuli Nowocień-Stewuli,
Galeria Klubu Środowisk Twórczych "Pod Arkadami". Pl. Żeglickiego – czynna w godzinach
pracy klubu Poplenerowa wystawa malarstwa Ciechanowiec '89

W SUWAŁKACH
Galeria BWA, ul Kościuszki
81 – czynna w godz. 9--16. Masakatsu Tagami (Japonia) – grafika. W ŁOMŻY

# Poranna serenada: 8.40 Archiwum polskiej piosenki 9.00 Bilet do Singapuru" odc pow 19.20 Mil

Władomości 0.02 1.00, 2.00, 3.00
4.00, 5.00, 5.30, 6.00, 8.00, 8.45,
9.00 do ok. 17.30 Transmisja z obrad Sejmu, 10.00,
14.00, 16.00, 18.00, 20.00, 22.00; 0.10
Muzyka nocą 5.05 Poranne rozmatości rolnicze, 5.30 Poranne
sygnały; 7.00 Dziennik poranny,
7.40 Uniwersytet przy śniadaniu,
6.05 Obserwacje 8.30 Przegląc
prasy; 8.40 Zołnierski zwiad; 9.00
Cztery pory roku; 10.30 "Pan
Zdzich w Kanadzie" – odc pow.;
11.00 Koncert przed hejnałem;
12.05 Z kraju i ze świata; 12.30
Muzyka folklorem malowana;
12.45 Rolniczy kwadrans; 13.05
Radio kierowców; 13.30 Cudze
chwalicie, swego nie znacie; 14.05 Pioseniki; 17.30 Ludzkie losy; 17.5 Kto tak pięknie gra — G. Zam phir; 18.05 Problem dnia; 18.2 W poszukiwaniu ulubionej me lodii; 19.00 Z kraju i ze świata 19.30 Radio dzieciom; 20.15 Kon cert. życzeń: 20.45 Jedon dzie lodii; 19.00 Z kraju i ze świata; 19.30 Radio dzieciom; 20.15 Koncert życzeń; 20.45 "Jeden dzień Iwana Denisowicza" – odc. pow.; 21.05 Kronika sportowa; 21.30 polskiego; 22.15 Barokowe koncerty; 23.00 Dziennik wieczorny oraz informacie sportowa; raz informacje sportowe; 23.15 Panorama świata; 23.30 Na rocko-wą nute; 23.55 Połnoc poetów. PROGRAM II

chwalicie, swego nie znacie; 14.05 Magazyn muzyczny "Rytm"; 16.05 Muzyka i aktualności; 17.00 VIP, 15.5; 5.30 Program lokalny, 8.10

TELENAPRAWA i regeneracja kineskopów. 43-43-78 Wieremiejko.

czy i drążków kierowniczych. Sprzedam przecinarką tarczową. Wańkowicza 58.

LUSTRA lazienkowe - sprzedam.

g 7003-1

k 5903-1

k 5864-0

k 6031-1

polskiej piosenki 9.00 "Bilet do Sinsapuru" ode now 9.20 Mu zyka, którą lubi A. Janowska; 9.50 "Mój syn mordercą" – ode. pow.; 10.00 Godzina melomana; 11.00 Zawsze po jedenastej; 11.10 Muzyczny non stop; 11.40 Z muzyka polską przez wieki; 13.05 Program lokalny; 13.20 Jazz nie tylko dla fanów; 14.20 Folklor na mapie świata; 14.50 Pamietniki i wspomnienia; 15.00 Album operowy; 15.30 Niezapomniane głosy, niezapomniane melodie; 16.00 Program lokalny; 17.15 Dzieła, style epoki (CD); 18.15 "Mój syn mordercą" – ode. pow.; 18.30 Klub Stereo; 19.30 Wieczór w filharmonii; 21.15 Od ragtime'u do swinga; 21.20 Od ragtime'u do swinga; 21.20 Nagranie wieczoru; 21.25 R. Kurylczyk: "Persja, Persja, Grecja, Judea", cz. II; 22.00 Stuchajmy razem – zaprasza T. Szachowski; 23.00 "Bilet do Singapuru" – ode. pow.; 23 20 Noene diwestimente. razem — zaprasza T. Szachowski 23.00 "Bilet do Singapuru" — ode pow.; 23.20 Nocne divertimento 24.00 Nocne muzykowanie; 0.8 Miniatura literacka.

#### PROGRAM III

Zapraszamy do Trójki 7.30 Polityka; 8.10 Małe zapiski; 8.30 "Dr No" — odc. pow.; 9.05 Sami o sobie; 10.00 Stare i nowe nagrania Trójkowe; 10.30 "Kompleks Polski" — odc. pow.; 10.40 Muzykobranie; 11.00 Folk w pigukce; 11.10 Interpelacje Trójki; 11.20 Mala antologia nagrań chonlinowski AUTOALARMY inż. g 6951-00 Gedymina 21. Sosnowski, REGENERACJA końcówek wahatologia nagrań chopinowskich; 12.05 W tonacji Trójki; 13.00 "Dr 12.05 W tonacji Trójki; 13.00 "Dr No" — odc. pow.; 13.10 Powtórka z rozrywki; 14.00 Chopin znany i mniej znany; 15.05 Nowe płyty "Arstonu"; 15.40 "Wszystkiego mako"; 16.00 Zapraszamy do Trójki; 17.30 Polityka; 18.05 Informacje sportowe; 18.15 Klub Trójki, cz. I; 19.15 Whompleks Polski" — odc. pow.; 20.00 Trzy kwadranse jazzu; 20.45 "Pragnę spocząć pośród nich"; 21.00 Musicale, musicale; 21.30 "Przyszedłem dać wam wolność" — odc. pow.; 22.00 24 godziny w 10 minut; 22.10 Między punkiem a funkiem; 22.45 O sztukę czasów, w których żyjemy; 23.00 Opera tygodnia: R. Wagner — "Walkiria"; 23.17 Zgryz od nowa — magazyn M. Zembatego; 23.50 "Zwrotnik Koziorożca". ELEKTRONICZNE systemy prze-ciwwłamaniowe. PPHU Kombit 510-980 (9-15). C-360 — sprzedam. Zdzisław Zdro-dowski, Kamińskie Ocioski 20, 18-112 Poświętne.

#### PROGRAM IV

Władomości; 5.05, 6.00, 7.30, 11.00, 19.30, 23.30; 5.00 Muzyczny poranek Czwórki; 6.05 Płosenki do słów E. Horbaczewskiej; 6.30 Jężyk niemiecki; 6.45 Z muzycznych annałów; 7.15 "Między nami" — magazyn; 7.40 Eko-echo; 7.50 Muzyczna encyklopedla Czwórki; 8.10 Z dala od zgietku — magazyn; 8.30 Tydzień z R. Lipko; 8.50 Aktualności; 9.05 Język polski dla kl. IV; 9.35 Notatnik kulturalmy; 10.00 Geografia dla kl. VIII; 10.30 Wspomnienia muzyczne; 11.05 Dom i świat; 11.55 Piękno muzyki kameralnej; 12.30 Ze świata filmu; 13.30 Język polski dla kl. IV; 13.25 My i nasz świat — magazyn dla moderny polickaryczny polickarycz rzyk polski dla kl. IV; 13.25 My i nasz świat — magazyn dla młodszych słuchaczy; 13.50 Zaczarowane dźwięki; 14.00 Radio Moskwa; 14.30 "Między nami" — wydanie popołudniowe; 14.50 Program Rozgłośni Harcerskiej; 16.00 Historia dla kl. III lic.; 16.20 Muzyka oratoryjna; 17.05 "Quo vadis?"; 17.20 Niezapomniane koncerty jazzowe; 17.50 Widnokrag; 18.20 Zpłyta przez świat; 18.30 Język angielski; 18.50 Studio ekspertów; 19.45 Instrumentarium jazzowe; 20.00 Opinie; 20.10 Piosenki Plotra Figla; 20.25 Gra o przyszłość; 20.40 Zespoły instrumentalne P. Figla; 20.50 Przegląd publikacji popularnonaukowych; 21.10 Panorama muzyki polskiej naszego stulecia; 22.00 Wieczór muzyki i myśli; 23.20 Gra i śpiewa zespół The Docres 23.35 Skradzione no. 23.20 Gra i śpiewa ze Doors; 23.35 "Skradzione

#### mysły" - reportaż; 23.50 Muzy-ka przed północa.

5.30 Kurier Poranny — prowadzi L. Piłarski; 6.15 "Ziemniaczany starosta" — aud. T. Haładyja; 7.30 "Czarna perełka, czyli żywot blondynki" - fel. T. Kudelskiej; 13.05 Melodie za dwa ziote: 18.00 Białostocka Popołudniówka Radiowa - opr. W. Prochowicza; 16.15 Muzyczny relaks; 16.30 "Na chłopski rozum" - aud. S. Poznańskiego; 16.45 "Magazyn motoryzacyjny" - opr. M. Libe-

PROGRAM BIAŁOSTOCKI

# 0.05 "Spór o jutro" — Otwarte Studio (c.d.)

8.55 Transmisja z obrad Sejmu PRL 17.30 "Wzrockowa lista przebojów M. Niedźwieckie-

18.00 Program lokalny 18.30 "Muzyka i polityka" Mazurek Dabrowskiego 18.50 "Szansa" - dziewczvna miesiaca

19.30 "Dookola świata" Rajd Camel Trophy 20.00 Magazyn "Piątek" — krakowski przekładaniec kul-

21.30 Panorama dnia 21.45 Malarstwo Brunona Tode 22.10 antypodów:

0.05 Komentarz dnia

#### TELEWIZJA RADZIECKA

4.30 ,,120 minut" - program "...do lat 16 i nie tylko" dla młodzieży "Miłość i kradzież" odc. "Miłość i kradzież" odc. – film fab "Balet balet..." 7.20

15.00 "Dzieciom o zwierzętach"

film fab.

#### SOBOTA

25.11.89 PROGRAM I

7.00 i 7.30 TTR — Semestr III

8.00 "Tydzień na działce" 8.20 "Na zdrowie" - program rekreacyjny 8.40 "Piłkarska kadra cze-

8.55 Program dnia 9.00 "Drops" oraz film z se-rii: "Jelonek" — prod. jugosł.

# TYDZIEŃ W TELEWIZJI

#### 10.30 DT - Wiadomości 10.40 "Wyprawa pod pod-szewkę Alp". "Szalony Heli" PIATEK - serial dokument. TP (ostat-

ni odcinek)

Krynica

son Woodrow

korskiego"

angielskiei

22.15 Sport

magazyn polonijny

11.10 "Zdrowie" - wojsko-

wy magazyn publicystyczny 11.40 "Z Polski rodem" -

12.10 Hodowcy zwierząt

12.40 "Polskie zdroje"

13.00 Telewizyjny Teatr Prozy: J. Heller — "Para-

14.20 "Szkoła mistrzów" -

15.10 Filmy o miłości: "Ko-

chankowie z Marony" - film

fab. prod. polskiej 16.50 "Do trzech razy sztu-

ka" - program Bożeny Wal-

17.15 Teleexpress 17.30 "Polska walcząca 1939—

1945": "Polityka zagraniczna

rządu gen. Władysława Si-

18.30 "Butik" — magazyn

19.00 Dobranoc — "Przygo-dy Misia Colargola"

19.10 "Z kamerą wśród zwierząt" – "Historia ogro-

20.05 Wojna i film: "Bitwa

23.15 "Tydzień w polityce"

23.30 Kino sensacji: "Szty-

let" - film fab. prod. USA

PROGRAM II

dla dzieci i młodzieży
15.30 Małe kino: "Patagońskie żywioły" – "Do wichrowych szczytów" – film do-

16.00 "W świecie ciszy" -

16.25 Telewizyjny koncert

16.55 Kraków na antenie

20.00 Kraków na antenie

21.05 "Muzyka i polityka"

21.45 Kraków na antenie

czyli historia życia Barbary

Hutton" — serial prod. ang. 23.05 Jacek Stwora: "Co

jest za tym murem?" - "Za-

TELEWIZJA RADZIECKA

4.30 ..120 minut" - program

wy Pskowa"
12.40 "Oczywiste – niewiarygo-

13.40 "Stopień na Parnas" 13.55 I ogólnokrajowy testiwal

13.55 1 ogolnokrajowy testiwał filmów animowanych
14.30 Filmy A. Tarkowskiego:
"Dzieciństwo Iwana"
16.15 "Planeta" — pr. publicystyki międzynarodowej
17.15 "Pieśni wędrujących za słońcem" — koncert zespołu cy-gańskiego

gańskiego 17.45 "Assa", cz. 1 — film fab.

23.25 Komentarz dnia

"Bogate biedactwo,

Mazurek Dąbrowskiego

"Wielka gra" - te-

program dla niesłyszących

18.00 Program lokalny

19.30 "Alfa i omega"

21.30 Panorama dnia

11.00 "Trzy godziny z Te-

"5—10—15" — program

komentuje K. Szyndzielorz

o Anglie" - film fab. prod.

dów zoologicznych"

19.30 Wiadomości

23.25 Telegazeta

lewizją Katowice"

14.00

kumentalny

Dwójki

18.30

leturniej

Dwójki

Dwójki

22.15

daj mi chleba"

Jerzy Gruza 14.40 "Prezydenci" — Wil-

#### 24.11.89 PROGRAM I

8.05 Wśród ludzi - Władza 8.35 "Domator" - Nasza poczta, Galeria szmatek 8.50 "Domowe przedszkole" 9.15 DT — Wiadomości 9.25 "Książę" — film TP 10.15 "Domator" — Szkoła

dla rodziców: Alergia 11.10 Od Wersalu do Poczdamu - "Kryzys 1926 r. i jego nastepstwa" 12.00 Spotkania z literatu-

rą, kl. VIII 12.50 Przybysze z Matplanety, kl. I—III 13.30 i 14.00 TTR — Semestr I

14.00 "W szkole i w domu" 15.20 NURT - Problemy zdrowia współczesnego czło-15.50 Program dnia - Te-

legazeta 15.55 "Intersygnal" 16.25 Dla młodych widzów: ,Rambit" - teleturniej 16.50 Dla dzieci: "Okienko

Pankracego" 17.15 Teleexpress 17.30 .. Raport"

17.50 "Skarbiec" 18.30 "Stop" - magazyn konsumenta

18.50 .. Weekend w Jedynce' 19.00 Dobranoc - ..Kret i 19.10 "Monitor Rządowy"

19.30 Wiadomości 20.00 Nowy lad gospodarczy, czyli jak wykorzystać

20.15 Kino muzyczne Kydryńskiego: "Wszyscy na scenę" — musical prod. USA 22.10 Sport

22.20 "Kontrapunkt" 22.50 "Spór o jutro" -Otwarte Studio 23.50 DT - Echa dnia

#### PROGRAM II

- film prod. austra-

10.05 "Instytut człowieka"
13.35 "Złote pantofelki", odc. 2
film prod. radz. dla dzieci
14.40 Spiewa N. Sinielnikowa

inf.-muz.
6.30 "Wszechnica domowa"
7.00 Koncert mongolskich zespołów artystycznych
7.30 "Pory roku": listopad
8.30 "Twórczość ludowa" —
magazyn folklorystyczny
9.00 "W sobote — wywiadówka" — pr. dla rodziców
10.15 "W krajach socjalizmu"
— magazyn tv
10.45 "A przeszłość wydaje się
snem" — film dok.
11.55 "Nasze dziedzictwo": "Barwy Pskowa" – magazyn tv 15.30 "Rady mistrzów dla po-zzatkujących sportowców" 16.15 "Intersygnai" – magazyn

16.45 Dziś na świecie 17.00 O "nowej fali" w doku-mentalistyce filmowej 17.50 W. A. Mozart — Sonata e-moll na skrzypce i fortepian 18.05 "Milość i kradzież", odc. prod. radz.

19.00 Dziennik "Czas"

19.40 "Wywiad" — pr. publ.

19.50 "Assa", cz. 2

21.05 "Kompan telewidza"

21.25 "Przed i po północy" —

magazyn publicystyki społecznej

23.15 "Z powodów rodzinnych",

odc. i — film tv

0.18 Wiadomości

0.23 "Znajomość z ekranu": Ni
kita Michalkow

1.53 "To było... było..."

- film fab. 19.00 Dziennik "Czas" 19.40 "Miłość i kradzież", odc. - film fab. 20.35 "To było... było..." 20.55 "Spojrzenie" — młodzieżowy magazyn publicystyczny
22.45 "Podróż służbowa", ode.
1 — film ty
0.00 Wiadomości
0.05 "Piosenko

0.05 "Piosenka, marzenia i mi-łość" — pr. rozr.

### NIEDZIELA

#### 26.11.89

PROGRAM I

7.00 "Witamy o siódmej" 7.20 Notowania 7.45 "Po gospodarsku" magazyn spraw wiejskich 8.15 "Tydzień" — magazyn

8.55 Program dnia

PUNKTY KONSULTACYJNE

9.00 Teleranek oraz film z serii: "Janka" — prod. pol-sko-RFN

10.20 DT — Wiadomości 10.25 "Zwierzęta Europy" - franc serial przyrodniczy (ostatni odcinek) 10.55 Transmisja z otwar-

cia Nadzwyczajnego Kongresu ZSL 12.00 Poranek symfoniczny

WOSPRiTV w Katowicach — dyryguje H. Czyż 13.00 Telewizyjny koncert życzeń

13.45 Teatr dla Dzieci: Barbara Biel — "Dary Wiatru Północnego", cz. II 14.25 Magazyn "Morze" 14.50 "Powiększenie" - fo-

tomagazyn 15.10 "Antena" 15.35 "Panna dziedziczka" serial prod. brazylijskiej 17.15 Teleexpress 17.30 "Agromarket" - aktualności gospodarki rolno--spożywczej

18.00 Program rozrywkowy 19.00 Wieczorynka strzeńcy Kaczora Donalda" 19.30 Wiadomości 20.05 "Tanamera" — serial

21.00 "Siedem dni" - Swiat 21.30 Sport 22.30 Telegazeta

22.35 Filmy Józefa Błachowicza: "Uroczysko"

#### PROGRAM II

9.15 Przegląd tygodnia dla niesłyszących 9.50 "Tanamera" — film dla niesłyszących 10.45 "W pieśni wrócim znów..." — wojskowy program pieśni wrócim

dokum. 11.20 Lokalny koncert ży-

11.45 "Jutro poniedziałek" magazyn12.15 Powitanie 12.20 Polska Kronika Fil-

"Znajdź swój dom" — film fab. prod. ZSRR 13.40 Sto 13.40 "Sto pytań do..."

14.20 "Najstarsza na świecie" - film dokument. 14.40 "Legendy filmu" Robert Mitchum 15.30 Podróże w czasie i

przestrzeni: "Wędrówki ludów nad Pacyfikiem" - serial dokument. prod. austral. 16.25 "Studio Hi-Fi" 17.05 Studio Sport

17.30 "Bliżej świata" — przegląd telewizji satelitar-

19.00 "Wywiady Ireny Dzie-19.30 "Circe" - tańczy Baletto di Ravenna 20.00 Studio Sport - "Pilsama

ka w grze" 21.00 Program rozrywkowy 21.30 Panorama dnia 21.45 "Wojna i pamięć" prod. franc. serial prod. USA

#### K. Baczyński - "Deszcze" 22.50 Komentarz dnia TELEWIZJA RADZIECKA

22.45 Akademia Wiersza: K.

6.15 Aerobic Losowanie Totalizatora Sportowego
7.00 "Nieco wcześniej rano" —
pr. dla dzieci 8.00 Program wojskowy 9.00 "Poczta poranna" – pr.

muz. 9.30 "Dookola świata" -- magazyn geogr. 10.30 W świecie bajek i przy-gód: "Czarownik Lala", film prod. weg. 12.00 "Kiosk muzyczny" – magazyn tv 13,30 Gra kwartet im. D. Szostakowicza 13.40 "Spojrzenie" — młodzieżowy magazyn publ.

14.40 Międzynarodowy festiwal
programów tv o twórczości ludowej — o twórcach z Jugosła-

wa"
16.45 "Powrót marnotrawnej papugi" — film anim. 17.20 Gra Moskiewska Orkiestra

Symoniczna 17.40 A. Adoskin — "Życzliwy wam Koźma Prutkow — historia pewnej mistyfikacji A. Tolstoja i braci Zemczuźnikowów" — spe-ktaki tv

i braci Zemczużnikowów" – spektaki ty
19.00 "7 dni"
20.00 "Myśli o rzeczach wiecznych" – komentarz niedzielny
20.15 Gimnastyka artystyczna.
Puchar "Interwizji"
21.15 "Jarmark muzyczny"
22.20 "Z powodów rodzinnych",
odc. 2 – film ty
23.36 "Rozszerzmy krąg" – 23.36 "Rozszerzmy krąg" program rozrywkowy

### PONIEDZIAŁEK

27.11.89 PROGRAM I

13.30 i 14.00 TTR - Semestr I

# Ow razie wypadku

Pogotowie MO - tel 997 Straż Pożarna - tel 998 Pogotowie Elektryczne - tel. 991 Pogotowie Gazowe - tel 992 Pogotowie Techniczne Wodocią-

#### S L U ? B A Z D R O W W BIAŁYMSTOKU ZDROWIA Miejsk e Pogotowie Ratunkowe,

Apteka nr 05-006 ul. Malmeda 12, tel. 417-529
Informacja o lekach - tel.

"Katharsis" Miejski Ośrodek Psychohigieny ul. Dąbrowskiego 14, tel. 203-52 — dyżuruje w poniedziałki, środy i czwartki w godz. 17-20 "Hospicjum" Punkt Konsultacyj. ny Towarzystwa Przyjaciół Chorych, ul Akademicka 3. tel 220-21 wewn. 293 — dyżuruje w poniedziałki i czwartki w godz 15-17 ul. Krasińskiego 1, tel. biura wez-wań 999 tel. informacji pogoto-wia 22-222 Ambulatorium Pogotowia czynne cedziennie w godz. 19–7, w niedziele i święta czynne cała dobę: SZPITALE DYZURY CODZIENNE Woj Szpital Zespolony im, J Sniadeckiego, ul M Skłodowskiej--Curie 26, tel 216-21 do 26 i 270-41 ul. Fornalskiej 11, tel. 240-41 pediatryczne, gabinet zabiegowy dla dzieci, rentgen, chirurgia do-rosłych zgłaszanie zabiegów w dyżuruje rehabilitacja oraz od działy dziecięce: chirurgia, rea nimacja, laryngologia, wewnętrz

rostych zgłaszanie zaulegow w domu chorego.

– ul Nowotki 21, tel. 202-07 internistyczne, gabinet zabiegowy dla dorosłych, ginekologiczne, stomatologiczne nimacja, laryngologia, wewnetrzny.

Specjalistyczny Dermatologiczny
ZOZ, ul Manifestu Lipcowego 3
tel. 273-01 i 202-08.

Woj. Szpital Specjalistyczny im
K. Dłuskiego, ul. Zurawia 14
do godz 15 tel. 417-694 i 417-570
po godz 15 tel 417-593 - dyżuruja
oddziały zakażny dorosłych, grużicy dziecięcej, sztucznej nerki.

Szpital Onkologiczny, ul. Ogrodowa 12, tel. 357-71, matologiczne
Terenowe Pogotowie Ratunkowe, ul Lenina 3/5 — ambulatorium ogólne.
Ambulatorium Chirurgh Dziecięcej, ul. Wołodyjowskiego 3a.

DYZURY SZPITAL. W DNIU 24 XI 1989 r. CHIRURGIA, REANIMACJA, WEWNETRZNY, LARYNGOLO-

GIA, OKULISTYKA, POŁOŻNIC-TWO – PSK, ul Skłodowskiej--Curie 24, tel. 224-31 do 40. ZAKAZNY DZIECIĘCY – Woj Szpital Specjalistyczny im. K Dłuskiego, ul. Zurawia 14, tel 417-516.

ODDZIAŁ GRUŻLICY — Specjalistyczny P.Gruźliczy ZOZ, ul.
Warszawska 18, tel 355-81

NEUROLOGIA – Specjalistyczny Psychiatryczny ZOZ w Choroszczy, tel 270-51. "Katharsis" Miejski Ośrodek

#### W LOMZY Pogotowie Ratunkowe, tel. 999

oraz 38-55 oraz 38-55 Pogotowie Chirurgiczne, Szosa Zambrowska 1/27 – czynne całą dobe Woj Szpital Zespolony, ul. M Skłodowskiej-Curie 1, tel. 24-01. Apteka (ostry dyżur), ul. Giel-czyńska 1, tel. 32-44.

W SUWAŁKACH

# Pogotowie Ratunkowe tel. 999 Woj. Szpital Zespolony, ul Gwardii Ludowej 60, tel 62-546. Apteka (ostry dyżur), ul. Ka-sprzaka 3, tel. 50-91.

TELEFONY ZAUFANIA Białystok – tel 988 – czynny codziennie w godz 17-6. Łomża – tel 988 – czynny w poniedziałki i czwartki w godz. 18-19.

DYZURNE TELEFONY WSW Blałystok - tel. 209-03 Głżycko - tel. 24-56

nica budowlana 18.50 "10 minut" 19.00 Dobranoc 19.10 "W Sejmie i w Sena-19.30 Wiadomości 20.00 Nowy lad gospodarczy, czyli jak wykorzystać szansę 20.15 Teatr TV: K. Rado-

14.30 TKR — "Użytkowa-nie i pielęgnowanie pastwisk"

15.15 Transmisja zakończe-

16.20 Program dnia - Te-

16.25 "LUZ" - program

17.30 "Gorace linie" - pu-

17.55 Wedrówki dalekie i

film dokument. prod. UNES-

18.30 .. Mieszkać" - wszech-

blicystyka międzynarodowa

bliskie: "Aszanti i inni"

nia Kongresu Odrodzenia Ru-

chu Ludowego

legazeta

nastolatków

17.15 Teleexpress

wicz - "Tajny więzień sta-22.30 Sport 22.40 XXXI Międzynarodo-Jazzowy -Festiwal "Jazz Jamboree '89" 23.20 DT - Echa dnia

#### 23.40 Język francuski PROGRAM II

16.55 Język angielski 17.25 Program dnia 17.30 "Antena Dwójki najbliższy tydzień 17.45 "Ojczyzna — polszczyzna" — "Wóz — wozu, dąb — dębu"

18.00 Program lokalny 18.30 "Czarno na białym" - przegląd PKF 18.55 Francuski program rozrywkowy 19.30 "Życie muzyczne":

,Laboratorium Współczesnej Muzyki Kameralnej Stara Wieś 89" — reportaż 20.00 "Auto-moto fan klub" 20.30 "Osądźmi sami" 21.15 "Rozmowy o cierpie-

21.30 Panorama dnia 21.45 Biografie: "Rubens malarz i dyplomata" - serial prod. belgijskiej 22.35 Komentarz dnia

### WTOREK

#### 28.11.89 PROGRAM I

8.05 Z naszych dziejów: "Nad Wisłą w XVI wieku" 8.35 "Domator" – Rady na życzenie, Każda mama szyje

8.50 "Domowe przedszkole" 9.15 DT — Wiadomości 9.25 "Pieniądz" - serial 10.50 "Domator" - Rady na

życzenie, Wspólnota majątkowa malżonków 11.10 W Europie nowożytnej: "Absolutyzmy europej-

12.50 Spotkania z literaturą, kl. I lic. 13.30 i 14.00 TTR - Semestr III 14.30 TKR — "Zagospoda-rowanie porostu łąk"

15.00 Powtórka przed maturą - Spotkania z literatu-15.40 "Kim być?" - pro-

gram dla maturzystów 16.20 Program dnia - Telegazeta 16.25 Dla dzieci: "Tik-Tak" oraz film z serii: "Cudowna

podróż" – prod. austriackiej 17.15 Teleexpress 17.30 "Spojrzenia" "Klinika zdrowego 17.55

człowieka' 18.15 "Mozaika narodowości" - Gogolin 18.45 "10 minut"

19.00 Dobranoc 19.10 Program publicystycz-19.30 Wiadomości

20.15 "Pieniądz" - serial prod. franc. 21.40 Sport 21.50 "Leksykon polskiej muzyki rozrywkowej" 22.30 Studio "Solidarność" 23.15 DT - Echa dnia

#### 23.35 Język rosyjski PROGRAM II

16.55 Język angielski 17.25 Program dnia 17.30 "Klub ludzi z prze-18.00 Program lokalny

18.30 Modlitwa wieczorna – transmisja z Sanktuarium Matki Boskiej Boguckiej 18.50 Program publicystycz-19.30 "Z wiatrem i pod

wiatr" - magazyn żeglarski 20.00 Zespół adwokacki "Dyskrecja" — "Żywioł ru-20.40 "Po latach" - laurea-

ci festiwali piosenki studenckiei 21.00 W kręgu sztuki: "Dzieje fotografii" — ang. serial

dokument. 21.30 Panorama dnia 21.45 "Cztery pory roku" - film fab. TP 23.00 Komentarz dnia

# ŚRODA

#### 29.11.89 PROGRAM I

8.35 "Domator" - Nasza poczta, Każda mama szyje 8.50 "Domowe przedszkole"

9.15 DT - Wiadomości

9.25 "Lek przestrzeni" — film fab. TP 10.15 "Domator" - Przyjemne z pożytecznym 11.10 Najnowsze dzieje Polski: "Polacy na frontach II wojny światowej" 12.00 Spotkania z literaturą,

12.50 Fizyka - "Względność ruchu" 13.30 i 14.00 TTR - Semestr I

14.30 TKR - "Motylkowe na paszę" 15.00 Współczesna genetyka, kl. I-IV lic. 15 30 NURT - Człowiek i jego świat wartości

16.20 Program dnia - Telegazeta 16.25 Dla mlodych widzów: ,SOS - sami o sobie' 16.50 "Cojak" — teleturniej

dla dzieci 17.15 Teleexpress 17.30 "Gry wojenne" - militaria współczesnej doby 17.55 Telewizyjny Informator Wydawniczy

18.15 "Dawniej niż wczo-18.45 ..10 minut" 19.00 Dobrance 19.10 Oferty "Pegaza"

19.30 Wiadomości 20.00 Nowy lad gospodarczy, czyli jak wykorzystać szansę 20.15 "Bez znieczulenia" film fab prod. polskiej

22.25 Sport 22.35 "Powstanie Listopadowe" - dokument fabularyzo-0.15 DT - Echa dnia

#### 0.35 Język angielski PROGRAM II

16.55 Język francuski 17.25 Program dnia 17.30 Nagrody za najlepsze ideoklipy MTV

18.00 Program lokalny

18.30 "Piosenki naszych pokoleń' – program rozrywko-19.00 "Hotel Zacisze" - serial prod. angielskiej 19.30 .,W Skepem nad Sie-

wną" – reportaż 20.00 Nie tylko muzyka: Spiewy historyczne Powstania Listopadowego" 21.00 "Ze wszystkich stron" - "Spór o Jugosławię"

21.30 Panorama dnia 21.45 "997" — kronika kryminalna 22.45 "W labiryncie" - serial TP

# CZWARTEK

23.15 Komentarz dnia

#### 30.11.89

PROGRAM I 8.05 Rytmy ciala: Oddychasz 8.35 "Domator" — Nasza

poczta, Każda mama szyje 8.50 "Domowe przedszkole" 9.15 DT — Wiadomości 9.25 "Glina z wyższych sfer" – ang. serial krymi-

10.20 "Domator" - Nie dajmy się 11.10 Historia, kl. I lic. 11.40 Ministerstwo Edukacji

12.00 Spotkania z literatura, kl. VII 13.30 i 14.00 TTR — Semestr III 14.30 TKR - "Strączkowe na glebach lekkich"

16.10 Ministerstwo Edukacii informuie 16.20 Program dnia - Te-16.25 Dla młodych widzów: "Kwant" oraz film z serii: "Świat, w którym żyjemy"

17.15 Teleexpress 17.30 "Poligon" - wojskowy magazyn publicyst. 17.55 "Przed dwutysięcznym - film dokument. rokiem" 18.25 Magazyn katolicki 18.45 "10 minut"

19.10 "Teraz" - tygodnik gospodarczy 19.30 Wiadomości 20.00 Nowy lad gospodarczy, czyli jak wykorzystać szanse 20.15 "Glina z wyższych

19.00 Dobranoc

sfer" - ang. serial kryminal-21.10 Sport 21.20 "Pegaz" — magazyn aktualności kulturalnych 22.05 "Ustawa o partiach

politycznych" - program publicvstvczny 22.35 XVI Międzynarodowe Spotkania Wokalistów Jazzowych - Zamość '89

#### 23.00 DT - Echa dnia 23.20 Język angielski PROGRAM II

16.55 Język rosyjski 17.25 Program dnia 17.30 "Psychostudio" 18.00 Program lokalny 18.30 "Bliskie spotkania trzeciego stopnia" — rep.

19 00 Magazyn "102" 19.30 Zielone kino: "Blotniaki" - film przyrodniczy 20.00 Wielki sport 21.00 "Ekspres reporterów" 21.30 Panorama dnia

"Diaboliada" 22.55 Komentarz dnia

21.45 Studio Teatraine

Dwóiki:

Druk BZGraf.

M. Bulhakow -

# ( 0007 11 AC ( 000 FC) 110 500 F FIAGAMENT SOM BRIGHT HAR SAM

## Historia regionu w obrazach

Dziś - Młodzież



Rośliśmy otoczeni opieką lekarską



Kręgosłup mieliśmy prosty



Zbieraliśmy każdy kłos na wagę

DODEJSCIE dwubieguno-

sterowania tendencjami roz-

wojowymi, by w końcu nie okazało się, że mamy do czy-

nienia z Europą mniej stabil-

na niż przedtem. Już obec-

nie jesteśmy na Bałkanach

świadkami wypływania na

powierzchnię wszystkich starych sporów. Można sobie

wyobrazić ponowne pojawie-

nie się problemów w stosun-kach Niemców ze Słowiana-

mi. Wrócimy do tradycyjnych

porządzając siłami niezbędny-mi do radzenia sobie z tymi

rozgrywkami. Co uczynimy,

jeżeli jeden z krajów Europy

Wschodniej postanowi wystą-pić z Układu Warszawskiego?

Czy powinniśmy próbować

doprowadzić do takiego wy-

stępowania? Czy też przeciw-

nie, powinniśmy te kraje za-chęcać, by pozostały członka-mi układu?

Musi być w interesie ZSRR

zaprzestanie roli wiecznego policjanta Europy Wschodniej;

roli zagrażającej odprężeniu

w stosunkach z Zachodem. Musimy znaleźć sposób za-

pewnienia Związku Radziec-

kiego, iż będzie bezpieczny w

swych granicach z 1941 roku,

i przekonania go, że w jego własnym interesie leży rezyg-

nacja z fizycznego sprawowa-

wania kontroli nad Europa

Wschodnią, która jednak może

zostać przekształcona w taką

strefę, której istnienie unie-

możliwiłoby militarny atak

na ZSRR. Potrzebna nam jest

jakaś koncepcja Niemiec, kon-

Wschodniej i koncepcja obro-

ny w nowym środowisku politycznym. My, na Zachodzie,

wpędziliśmy się sami w obse-

sję. Nasze myślenie uległo ta-

kiej militaryzacji, że uległa

militaryzacji również nasza

dyplomacia - i to po obu

stronach. Musimy się z tego

ewolucji

koncepcji i nie roz-

rozgrywek

europejskich

politycznych

we nie będzie już przy-

nosić efektów. Musimy więc znaleźć sposób takiego



Popleraliśmy

# Listy do nas



Obradowaliśmy - z cyklu: partia zawsze z młodzieżą No i wyrośli!

Wbrew sugestiom jednego z Czytelników, że jakoby wymuszamy kontakty z redakcją-liczba listów do redakc i rośnie z dnia na dzleń w sporvm temple. Dziekujemy. Kilka listów zamieszczamy dziś. Tytuły pochodzą od redakcji, a poglady w nich zawarte są poglądami Czylelników, nie zawsze

natomiast redakcji.

# Henry Ktssinger wróży burzę?

Kiedy następuje dezintegracja jedności bloku Wschodniego, nowej wagi nabiera przyszłość obu państw niemieckich. Były sekretarz stanu USA HENRY KISSINGER spotkał się w ubiegłym tygodniu z redaktorami naszego pisma (Newsweeka — dop. red.), by przedyskutować "kwestię niemiecką". Oto wybrane fragmenty jego wypowiedzi:

BSERWUJEMY w Europie proces polityczny polegajacy na tym, że Związek Radziecki traci kontrolę polityczną nad Europą Wschodnią, a w Europie Zachodniej stopniowo ulega oslabieniu pozycja wojskowa NATO. Uważam, że to co się obecnie, jest ciszą przed jakas burzą. W Europie Wschodniej problem polega na dezintegracji koncepimperium satelitarnego. komunistyczne. w takiej mierze, w jakiej stają się partiami narodowymi i uczestniczkami procesu wyborczego, muszą przyjmować postaniezależności od Moskwy, ponieważ tylko w ten sposób mogą się uprawomocnić. W Polsce i na Wegrzech partie komunistyczne mogą uważać, że przyjmując nazwę partii socialdemokratycznych uratuja narodowy komunizm. Nie może to jednak przynieść efektów w Niemczech Wschodnich ponieważ w kraju tym nie można być narodowym komunista - jeśli się jest nacjonalistą, musi się być zwolennikiem zjednoczenia.

Podstawowy dylemat Niemiec Zachodnich polega na tym, że zostały przecięte uczuciowe liny, którymi kraj ten był przywiązany do zachodpunktów cumowania. Zwrotem standardowym w zachodnioniemieckiej polityce stało się obecnie stwierdzenie, że Niemcy mają do wypelnienia specialna misie na Wschodzie. Zachodni Niemcy stale powtarzają: jesteśmy do-

POZIOMO: 1) ^, 8) pieprz

opowiadania, 10) ważny w ga-

binecie, 12) lina na lososie,

13) E rd rd, 15) zbiórka w

kapeluszach, 17) termin zwią-

zan z nauka o kompleksach

(bierze go), 19) kościec aba-

żuru, 20) coś do bicia, 22) ra

grono śniegu, 26) chodak z

dorzecza Narwi, 29) zespół

żon, 31) kobieta z "Hamleta",

32) na na na na na, 33) łączy

Fronczewskiego ze Skargą, 35)

Twoja matka dla matki Twe-

go ojca, 38) harcerz z impor-

tu. 41) rani dokoła, 42) wraca się z nią albo na niej, 43)

prawny, 45) cofniete lotnic-

two, 46) drze się, 47) z niej

wojewoda zdyszany bieży w zamek z wściekłością i trwo-

PIONOWO: 1) po ceptaku,

2) ubiór wersetu, 3) literat z

winem, 4) nie należy często

zaglądać do niego, 5) skrzypi

pod nogami, 6) wr wa, 7) po-

wód żółkniecia, 9) świadczy o

panu, 11) wszystko widzi w czarnych kolorach, 14) dobro-

wolność pozbawiona wolności,

16) żona pana K., 18) A dla

fizyka, 21) rakiet a, 25) świ

świ. 27) Baltazara, 28) np.

spodek, 29) teka hi, 30) na-przód! albo biegiem!, 34) ob

1a, 36) kwiecista mowa, 37)

uchwyt mający zwykle kształt

głowy lwa z obręczą w pasz-czy, 39) znaczna część świata,

chłopa lub drania, 40) "u"

występujący w pabialginie i

związek

LESZEK

bez powtórki, 44)

za, 23) dawanie dyla,

brymi sojusznikami, można na nas polegać jako na człon-kach NATO, jesteśmy wiernymi Europejczykami, wszyscy muszą jednak uznać, że mamy do wypełnienia specjalna misję na Wschodzie. Gdzie udowodnili oni, że ich

ZSRR osiągnęła już takie rozmiary, że pogodziłby się on z tym; nie chciałbym jednak, by polityka amerykańska opierała się na takim założe-niu. A co będzie, jeżeli Związek Radziecki postanowi przeprowadzić w Europie Środkowej — być może w Berlinie — demonstrację swej

Musimy wystąpić z jakąś polityczną koncepcją przyszłości Europy. Inaczej nasze pozycje będą ulegać ciągłemu okrojeniu w efekcie, z jednej strony, coraz szybszego procesu jednostronnego roz-

# powołaniem jest jakaś spe-**Gumy rzucone** liny przecięte

Europie misia Wschodniej w dziedzinie innej niż wojskowa? Mówić o szczególnych historycznych związkach Niemiec z Polską to absurd.

Zachodnioniemieccy przemysłowcy chcą wykorzystać Europe Wschodnia do taniego produkowania wyrobów niemieckiej techniki. Ladują oni w niektóre z tych krajów mnóstwo pieniędzy. Co się stanie, gdy Związek Ra-dziecki obudzi się nagle i stwierdzi, że pod względem gospodarczym utracił Europe Wschodnia na rzecz Niemiec i że Niemcy Wschodnie wybuchają? Czy jest rzeczą prawdopodobną, iż pogodzi się on z utratą swego wschodnioeuropejskiego imperium na rzecz Niemiec? Nie mogę tego sobie wyobrazić. Być może dezintegracja wewnętrzna

Wśród czytelników, którzy

nadeśla w terminie 6-dnio-

wym trafne rozwiązania, roz-

losujemy 5 bonów oszczędno-

ściowych PKO po 2.000 zł. Na

kopertach prosimy zaznaczyć:

"Krzyżówka z numeru 271".

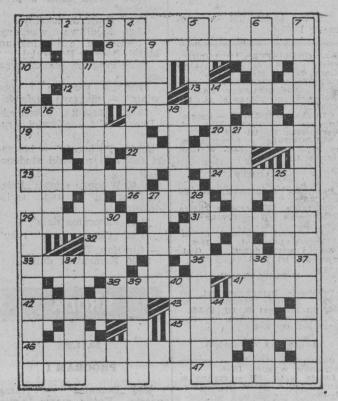
integracji Europy Środkowej. Polityka zagraniczna jest sztuką rozumienia tendencji rozwojowych i sterowania nimi. Wolałbym mieć do czynienia z ewolucją bardziej ortodoksyjną. Wolałbym utrzymywać sytuacji, w której Stany Zjedjakieś stanowisko. Problem polega jedynie na tym, czy zrobimy to ad hoc, reagując na każdy kolejny kryzys dopiero po jego pojawieniu się, niezależnie od tego, jak do tego doszło. Ten nowy okres wymaga następujących kon-

istniejące struktury wojskowe i stopniowo łagodzić napięcia wewnątrz nich. Występuje jednak określona tendencja. Rozwój wydarzeń w Europie Wschodniej doprowadzi do noczone będą musiały zająć czy też powiemy, że mamy do czynienia z nowym okresem,

wyzwolić. (mk) "Newsweek" - "Forum"

#### KRZYŻÓWKI

rat, aktorka, lekarz, szapa, swada, płoza, orczyk, czub, takt, cysterna, klasztor, Kain; lary, mikado, amper, trier, onuca, galgan, senator, obej-ście, arnika. PIONOWO: przedłużka, spłaszczenie, groza, retusz, barbakan, amarant, tatar, rzaz, pobyt, wytrzyma-



ROZWIĄZANIE Z NUMERU 265

POZIOMO: Arabka, prepałość, cytra, uczta, kancelaria,

Solon, limianin, katusza, raca, krytyk, dobro, ugier. NAGRODY

Za prawidłowe rozwiązanie krzyżówki zamieszczonej "Gazecie" nr 260 z 10 listopada br. bony oszczędnościowe PKO wylosowali: Bożena Kożuchowska z Hajnówki, Tadeusz Malinowski z Supraśla, Karol Zaborowski z Goldapi oraz Regina Skarżyńska Maciej Fink-Finowicki oboje z Białegostoku.

Nagrody wyślemy pocztą. Zawartość przesyłki prosimy sprawdzić w obecności listonosza.

### Katyń zemstą Stalina?

A MARGINESIE serialu publikacji katyńskich chciałbym przypomnieć o faktach, które z Katyniem mogą mieć bezpośredni związek, a kto wie, czy nie jest to klucz do wyjaśnienia sprawy katyńskiej. Chodzi o los jeńców radzieckich, wziętych do niewoli polskiej podczas wojny polsko-radzieckiej 1920 r. Poniższe informacje podaję za książką Jerzego Kumanieckiego "Pokój polsko-radziecki 1921", W-wa 1986 (nakład aż 2600 egz. - można by sprzedać bez problemu dziesięć ra-

W zwycięskiej dla Polski wojnie polsko-radzieckiej lat 1919—1920 do niewoli polskiej dostało się sto trzydzieści tysiecy żołnierzy radzieckich. Trzymano ich w obozach jenieckich i dla internowanych w Tucholi, Strzałko-wie, Dębiu i Baranowiczach. W obozach tych zginęło ciągu dwóch lat sześćdziesiąt tysięcy jeńców radzieckich --

S ADZE, że w myśl prze-widywań z dnia 3.XI. 1989 r Towarzysza M.

Turowskiego każdego pańskie-

go czytelnika stalinowca mo-

automatu" i ma prawo a na-wet powinien. Tak powinna

brzmieć odpowiedź na kryty-

czne uwagi Towarzysza Turo-

Towarzyszu M. Turowski

proszę uprzejmie przyjąć do

wiadomości, że nie u wszy-

stkich czytelników "GW" na-

zwy: Proletariat, Święto 1 Ma-

ja, Rewolucja Październikowa,

Armia Czerwona i Bitwa Sta-

lingradzka, czy też osoby Le-

nina i Dzierżyńskiego wywo-

łują pełne sentymentu i sza-

cunku wzruszenia. Do tych licznych na Białostocczyźnie

wyjątków ja się zaliczam --

szlag trafić czytając "Z

tylko Tucholi zginęły dwadzieścia dwa tysiące jeńców z Armii Czerwonej – pięć razy tyle, co w Katyniu. Jeńcy radzieccy ginęli masowo, jak pisze autor "na skutek ciężkich warunków życiowych i niehumanitarnego stosunku administracji obozowej do jeńców". Te ciężkie warunki życiowe wg raportu szefa Oddziału II Sztabu gen. W.P. ppłk. I. Matuszewskiego to wyżywienie, brak opału, bielizny i ubrania, złe warunki pobytu Autor podaje przykład: obóz w Strzałkowie na przewidywanych na listopad i grudzień 60 wagonów węgla otrzymał... jeden wagon. Niestety J Kumaniecki nie wy-jaśnia na czym polegał ów "niehumanitarny stosunek adstety J Kumaniecki nie

ministracji obozowej do jeń-

ców" - czy obejmował tylko

zabijanie głodem i chłodem, czy także strzały w potylice?

od dra Goebbelsa, którzy zor-

ganizowali całą tę ogromną

Tucholi nie było speców

prawie połowa ogółu. W samej

dokumentację Katynia, te tysiące fotografii rozkładających się zwłok i szczegółowe opisy każdego trupa. Masowa zagłada jeńców radziec-

kich w polskiej niewoli była wówczas przedmiotem ostrych protestów radzieckich. Skąd wniosek, że w radzieckich kregach władzy była to sprawa głośna i dobrze znana. Musiał o tym wiedzieć i Stalin, który w wojnie polsko-radzieckiej brał udział i dobrze ja zapamiętał.

dobrze ją zapamiętał.

Od czasu, gdy poznałem wstrząsiące dane z pracy J. Kumanieckiego gnębi mnie taka myśl: czy między zagładą sześćdziesięciu tysięcy jeńców radzieckich w niewoli polskiej w latach dwudziestych a śmiercią kilkunastu tysięcy oficerów polskich w niewoli radzieckiej w latach 1939—41 nie ma bezpośredniego związku? Czy Katyń był odwtetem za Tucholę? Oba wydarzenia dzielił okres niespełna dwudziestu lat, za życia tego samego pokolenia. Z radzieckiego punktu widzenia akcja przeciwko Polsce I7 września 1939 była tylko wyrównaniem rachunków za agresję podbój i aneksję dokonane przez Polskę przeciwko Rosji Radzieckiej w latach 1919—1921. Więc może dotyczyło to również trak-

towania jeńców? Widze tu zadanie dla historyków: niech wyjaśnią i tę "białą plamę" w dziejach stosunków polsko-radzieckich. Jedno jest pewne jeżelakcja wyświetlania białych plamhistorii ma rzeczywiście sużyć poznaniu prawdy historycznej, a nie być tylko zwyczajną propaganda narodowej nienawiści, należy uczcić pamięć i Polaków zgładzonych przez Rosjan i Rosjan zgładzonych przez Polaków. W Tucholi koło Bydgoszczy także powinien stanąć pomnik na grobach poległych jeńców radzieckich. Wiktor A

(Nazwisko i adres do wiadomości redakcji) P.S. Proszę o zapoznanie z treścią niniejszego listu red. Janusza Niczyporowicza.

OD REDAKCJI: Zgadzając się z apelem o wyjasnienie "białych plam" i w tej dziedzinie, nie sposób zgodzić šie z autorem, który jakby podtekście sugeruje czy na. wet próbuje usprawiedliwiać czyny zabójstwa. Jakiekol. wiek by byly motywy, ludobójstwo w każdej postaci jest czynem zbrodniczym.

# Czytam Niczyporowicza

takim oto historycznym zbie-giem okoliczności.

W 1939 r., wkrótce po przekaza-niu (w ramach porozumienia Rib-bentrop-Molotow) Białegostoku Armii Czerwonej, najeźdźcy o-Armii Czerwonej, najeżdzcy o-grabili mojego ojca – zabrali (znacjonalizowali) jego warsztat pracy – drukarnie "Polonia" (przy Kilińskiego 9). Następnie spadkobiercy Lenina i Dzierżyń-skiego zabrali sie do systematycz-nego "łamania" ojca (przy Mic-kiewicza 5), prosząc go 2 wyszu-kaną cierpliwością i przyminoś-cią – często z naganem przy po-tylicy – o współpracę z władzą kaną cierpliwością i przymilnością – często z naganem przy potylicy – o współprace z władzą
radziecką. W dniu 15 marca
1940 r. (niecałe pół roku po wybuchu wojny) zjawili się towarzysze z czerwonymi otokami (a
było ich jedenastu) w nocy w
naszym domu na Bojarach. Przeprowadzili drobiazgowa, pięciogodzinna rewizję (nic nie znależli)
ale zabrali ojca – na zawsze.
Matce mojej przypisali paragraf
zobowiązujący opuszczenie naszego domu i Białegostoku – w

ciagu trzech dni — na odległość 100 km. Zabrała matka rzeczy osobiste (nikt nie chciał użyczyć transportu) i z dziećmi wyjechała do Sokółki. Nasz dom zajęli sowieci. W Sokółce nie chcieli naszameldować, toteż po jakimś czasie postanowiła matka wymknać się spod nadzoru NKWD i ukryć się na wsi kołc Janowa. Tej decyzji i instrukcji matczynej zawdzięczamy przetrwanie. Nazajutrz po ucieczće przyjechali po nas samochodem, ale nikt nie wiedział dokąd wynieśliśmy się. Zarezerwowane dla nas trzymiejsca w słomie do ZSRR, zostały nie wykorzystane.

Zastanów się — subtelny towa

zastanów się – subtelny towa rzyszu Turowski nad swimi słowami: "jeżeli chcemy być sprawiedliwi, obiektywni, demokratyczni to kierujmy się rozumem i rozwagą. Nie wpadajmy w mścicielską skrajność a szczególnie w ocenie zaszłości historycznych". To naprawdę obleśne towarzyszu – dojrzały mężczyzno i znający historię. Czy nie mógłbyś wyjechać tam, gdzie czczą

obrońców Stalingradu, bo tu bar-dziej nas interesują i na chwałę zasługują obrońcy Białegostoku.

Z przykrością stwierdzam, że podobnie jak towarzysz nie znam osobiście pana Niczyporowicza z tym, że nie dręczą mnie jak towarzysza te charakterystyczne dla pewnej epoki i profesji pytania "skąd pochodzi", z jakich sfer się wywodzi? Mnie wystarcza, że Niczyporowicz pisze po polsku - w całym tego słowa znaczeniu – gdyż rozumuje i czuje jak wiekszość (na szczęście) naszego narodu. Ja kupuje "Gazete Współczesną" tylko po to aby przeczytać Niczyporowicza "Z automatu". Dlatego w piątek

"GW" ma taki popyt. Z poważaniem LUBOMIR GRYNCZEL Białystok

OSZE REDAKCYJNE nie są pełne odrzuco-nych tekstów, bo i skąd

by się wzięły. Te apele skierowane do czytelników, piszcie do nas a my was wydrukujemy. No i ludzie, pełni wia-ry i zapału piszą. No i co, ci zapaleńcy z tego mają? Zmarnowany niepotrzebnie czas, niechęć lub nienawiść ludzka

#### Płacić za listy

(jeżeli podpisze tekst swoim nazwiskiem) a satysfakcji żadnej. A wynagrodzenie za wykonaną pracę to niby gdzie jak kamfora znika?

Wszystko dzisiaj kosztuje i to słono kosztuje a praca ludzka ma być w dalszym ciagu za darmo! I to według Panów Redaktorów ma być no-wym odkrywczym podejściem do sprawy... A może lepiej byłoby wrócić do starych, wy-A może lepiej próbowanych jeszcze przed wojną wzorów. Każdy tekst umieszczony w "Gazecie" przez zawodowców czy też amatorów był opłacany według

obowiązujących powszechnie stawek i było to sprawiedliwe i zarazem słuszne, stąd masa czasopism wychodzących przed wojną i rzesze czytelników piszących nich. Każdy amator mógł się sprawdzić i miał szanse, o ile wykazał się szczyptą talentu, znaleźć się wśród grona współredaktorów czasopisma.

A dzisiaj, Panowie Redaktorzy machając dyplomami, zwracają się do czytelników, żeby zapełniali puste szpały "GW". Puste, ponieważ pisa-nie o wszystkim po trochu, bez jasnego, własnego stanowiska w danej sprawie, to jest wielkie Nic. Czyżby Panom Redaktorom zabrakło odwagi, żeby rzucić się głową w dól, żeby określić swoje miejsce w "Gazecie" (jak uczynił to pan Niczyporowicz), a "Gazety" w społeczeństwie, bo "Gazeta" musi być albo katolicka, albo komunistyczna albo endecka, ludowa, socjalistyczna lub w ogóle odwrotnie unikająca polityki będąca frywolna nawet sprośna albo eko-logiczna itd W sumie musi mieć swój styl. swój profil a także swych wiernych stalych czytelników - czego życzy Wam

W. Legar OD REDAKCJI: NAJLEP-SZE listy lub wypowiedzi (drukujemy tylko podpisane dane personalne można za strzec do wiadomości redakcji) już dość dawno bonoruje my i będziemy w dalszym eiagu tak ezynić.

# OROSKOP

BARAN 21.03-20.04 Trudny, stresujący tydzień. W pracy zawodowej niebezpieczne spiętrzenie. Nie panujesz nad sytuacją, rozpoczynasz nową akcję nie kończąc poprzedniej. Wskazana lepsza organizacja czasu pracy. Niewykluczone kłopoty materialne. Licz się z opinią Panny.

BYK 21.04-21.05 Gra o wielką stawkę na gruncie zawodowym. Wyniki zależą tylko od twej pomysłowości i operatywności. W domu nareszcie klimat łagodzenia konfliktów oraz plany nowej inwestycji. Finanse dobre. Przyjazne Ryby. Nie zadzieraj z Koziorożcem.

BLIŹNIĘTA 22.05—21.06

Tydzień szary, nieciekawy. Spadek energii, dekoncentracja. Rywalizacja w pracy, ale walkę o palmę pierwszeństwa podejmiesz bez przekonania. W sercu niepewność. Finanse domowe rozregułowane. Wiadomość z daleka poprawi samopoczucie.

RAK 22.06-22.07 W pracy zamieszanie, przetasowania personalne, żywiołowe działania i wzrost wymagań. W sprawach osobistych male nieporozumienie wyzwoli lawinę komplikacji. Teraz już za późno na wyjaśnienia. Mimo inflacji sytuacja finansowa dobra. Ważny Strzelec.

LEW 23.07-22.08 Spory zapał i nadzieja w życiu zawodowym. Twoje projekty nabierają realnych kształtów. W życiu prywatnym sekretne spotkania i akompaniament wyrzutów sumienia. Zdajesz sobie sprawę, że jest to związek bez przyszłości. Finanse zachwiane. Miły Baran.

PANNA 23.08-22.09 W pracy różnice zdań, rozgardiasz i coraz więcej klopotów, Nie zamartwiaj się na zapas. Twój upór i systematyczne działania z niejednej wyzwoliły cię opresji. Nowa, atrakcyjna znajomość i wspólne sainteresowania w życiu prywatnym, Kontrowersyjny Ko-

WAGA 23.09—22.10

Zwatpienie we własne siły, dezorientacja, rozczarowania. Problemy wydają się przerastać twe możliwości. Nie jest tak żie, jak myślisz. Nie najlepszy nastrój wyołbrzymia trudności. Spotkanie ze starymi przyjąciółmi na pewno poprawi samopoczucie.

SKORPION 23.10-22.11 Niezłe rezultaty na niwie zawodowej. Jeżeli wykorzystać potra-fisz umiejętność przewidywania rozwoju wydarzeń, zadziwisz nie tylko sojuszników. W sprawach serca pomyślne układy. W domu niezwykle wydarzenie. Licz się z Wodnikiem.

STRZELEC 23.11-21.12 Dobra forma, zaradność, operatywność. Potrafisz energicznie przeciwdziałać zagrożeniom i dążyć do wytyczonego celu. W pracy interesują cię tylko pierwszoplanowe sprawy. Pomyślne również będą sprawy osobiste. Sojusznik spod znaku Barana.

KOZIOROŻEC 22.12-20.01

Dobre układy w życiu zawodowym i domowym. Tydzień spokojny i raczej udany. Nawet skomplikowane zadanie w pracy nie sprawi najmniejszego kłopotu. Spotkanie dawno nie widzianej osoby przy-niesie sporo satysfakcji. Ważna Waga.

WODNIK 21.01-20.02

Intrygujące propozycje w pracy nie do odrzucenia. Nawał zajęć i trochę kłopotów. Na gruncie prywatnym, ożywienie kontaktów towarzyskich. Renesans długotrwałego związku, ostatnio trochę zachwianego, Finanse w normie. Twój znak Panna.

RYBY 21.02-20.03 Pomyślnie klaruje się projekt związany z lokatą większego kapitału, choć niewykluczone domowe rozdźwięki i niesnaski. W pracy ostre tempo i ciągłe podnoszenie poprzeczki. Zapowiedź dużej imprezy rodzinnej. Licz się z Panną. Unikaj Skorpiona.